

**Spór o kościół
na Górkach**
nie gaśnie. str. 10

**Szumisie z Jamna
wyruszają w świat**
- i coraz ich więcej. str. 20

**Rowery tak,
tylko dlaczego**
mamy jeździć po kostce. str. 9

CZWARTEK 4 maja 2017 | NR 18 (1244) | Rok XXVII | ISSN 1231-479x

Łowicz | Wspólnymi siłami po unijne pieniądze

Krypty, hotel i basen dzięki współpracy miasta, biznesu i diecezji

Urząd Miejski w Łowiczu, diecezja łowicka i prywatna firma Eco Resort na zasadzie trójstronnej umowy złożyły do Urzędu Marszałkowskiego wnioski na dofinansowanie projektu turystycznego wartego przeszło 8,5 miliona złotych z Programu Rozwoju Turystyki.

**TOMASZ
MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Włączone do niego zostały takie inwestycje jak m.in. otwarcie dla zwiedzających krypt w bazylice katedralnej, budowa plaży nad Bzurą czy drogi i ścieżki pieszo-rowerowej w Lasku Miejskim.

Krypty wciąż czekają

O zamiarach udostępnienia krypt przedstawiciele diecezji łowickiej mówią już od kilku lat. Została już przeprowadzona część prac do tego prowadzą-

cych, dalsze terminy realizowania tego ambitnego przedsięwzięcia zależą od finansów. Gdyby udało się pozyskać dofinansowanie do projektu, umożliwiłoby to otwarcie krypt najpóźniej do końca 2019 roku. Wartość inwestycji planowanej przez władze kościelne to 2,4 mln zł, dofinansowanie może w tym przypadku wynieść do 85% kosztów.

Plany hotelu ECO

Należąca do przedsiębiorcy budowlanego Janusza Mostowskiego firma Eco Resort planuje w ramach projektu rozbudować hotel Eco od strony ul.

Starorzecze, gdzie miałyby powstać sala konferencyjna z zapleczem kuchennym i kilka dodatkowych miejsc noclegowych. – Sala konferencyjna o wysokim standardzie jest tym, czego teraz najbardziej nam brakuje, a pytania o możliwość zorganizowania konferencji otrzymujemy często – mówił nam Janusz Mostowski.

Ta inwestycja wyceniana jest na 2,6 mln zł, przy czym przedsiębiorcy mogą otrzymać dofinansowanie w wysokości do 55%. Przedsiębiorca został wybrany do współudziału w projekcie metodą konkursu.

Lasek miejski i śródmieście

Strona miejska chce w ramach projektu utworzyć drogę (sama droga to koszt ok. 900 tys. złotych) oraz ścieżkę pieszo-rowerową w Lasku Miejskim, ujednolicony system informacji turystycznej (chodzi o rozmieszczone w całym mieście tabliczki informujące o najciekawszych miejscach i wskazujące do nich drogę), a także kupić i zamontować ławki solarne – czyli takie, które dzięki skumulowanej energii słonecznej pozwolą na przyład na podładowanie telefonu czy laptopa.



Jestem łowiczanie, będę współpracował z każdym, kto chce zrobić coś przyzwoitego dla tego miasta.

Janusz Mostowski

Duży basen odkryty przy Kaliskiej

Do działających obecnie basenów otwartych przy Kaliskiej ma być dokupiony kolejny – tym razem większy, z myślą o dorosłych użytkownikach, który zostałby zamontowany na Błoniach. We wniosku zostały określone wymiary – 20 m długości, 10 m szerokości i 1,5 m głębokości.

W ramach projektu byłaby też sfinansowana – postanowiona już – budowa plaży miejskiej nad Bzurą. **str. 5**

Pilaszków Tragedia na polu

Do tragicznego zdarzenia doszło 21 kwietnia w czasie prac polowych pod Pilaszkowem. Mężczyzna stracił życie w dramatycznych okolicznościach. O sprawie zawiadomieni zostaliśmy przez naszych czytelników.

Jak udało nam się dowiedzieć nieoficjalnie od mieszkańców Pilaszkowa, 60-letni rolnik, mieszkaniec tej miejscowości, nawoził swoje pola obornikiem. Prawdopodobnie kończąc pracę zbliżył się do walca przekładnika mocy (łączył na ciągnik z rozrzutnikiem), by go rozłączyć. Z nieznanego powodu mechanizm zacpił o jego rękawiczkę, a następnie rękę, ostatecznie wyrwijając ją z barku. Rolnik pracował na polu sam, nie było więc komu wezwać pomocy. Mężczyzna zmarł prawdopodobnie z powodu wykrwawienia.

Jak informuje nas mieszkaniec gminy, z relacji innych osób wie, że była już pora wieczorna, a po mężczyźnie, nie wracającego do domu, pojechały żona z córką. Na pomoc było już jednak za późno. **str. 2**

Łowicz-Węgliniec Nie żyje Janusz Karpiński

Nie żyje Janusz Karpiński ps. „Okrzeja”, współtwórca i pierwszy dowódca Szarych Szeregów w Łowiczu, honorowy obywatel miasta. Zmarł w niedzielę, 30 kwietnia, w wieku 96 lat.

Urodził się 6 czerwca 1921 roku w Radomiu. Do Łowicza wraz z rodziną przybył w 1933 roku, trzy lata później wstąpił do ZHP. W czasie II wojny światowej pełnił służbę wartowniczą w 10 Pułku Piechoty. Po kapitulacji wrócił do Łowicza, gdzie zorganizował konspiracyjną Polską Organizację Skautową, w 1942 roku przemianowaną na oddział Szarych Szeregów. W Bednarach prowadził tajne nauczanie. Aresztowany przez Gestapo w 1944 roku wraz z bratem, więziony był w Łowiczu, na warszawskim Pawiaku i w obozie w Gross Rosen.

Po wojnie był prześladowany przez NKWD. Wyprowadził się do Węglińca w powiecie zgorzeleckim. Pracował na kolei i odbył służbę wojskową, później skończył studia. Uczył fizyki. Przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora Zespołu Szkół w Zgorzlecu. **str. 2**

Maurzyce | Diecezjalny Dzień Strażaka Poważnie i z humorem

6 maja w skansenie Wsi Łowickiej w Maurzycach odbędzie się II Diecezjalny Dzień Strażaka.

Co warto podkreślić, świętować go będą zarówno strażacy zawodowi, jak i ochotnicy. Mile widziani będą też w Maurzycach wszyscy, którzy utożsamiają się w jakikolwiek sposób ze strażami lub z nimi sympatyzują, bo impreza ma charakter otwarty.

Związana jest z przypadającym 4 maja dniem Świętego Floriana – patrona strażaków oraz obchodzonego w tym roku 25-leciem Państwowej Straży Pożarnej i 35-leciem Zawodowej Straży Pożarnej.

Na Diecezjalny Dzień Strażaka wystosowane zostały przez organizatorów (Komendę Powiatową PSP w Łowiczu oraz Zarząd Powiatowy Związku OSP RP w Łowiczu) zaproszenia do około 750 osób. W gronie tym byli

komendanci PSP z 11 powiatów wchodzących, choćby częściowo, w skład diecezji łowickiej, prezesi struktur powiatowych, parlamentarzyści, władze powiatu, przedstawiciele Komendy Głównej PSP.

Przyjadą oni do Łowicza na godzinę 11.00, aby wziąć udział we mszy św., polowej, którą w sąsiedztwie drewnianego kościoła odprawi biskup łowicki Andrzej Dziuba. Podczas liturgii grać będzie Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta z OSP w Wiciu w gminie Kocierzew Płd.

Po zakończeniu mszy św. orkiestra i wszyscy uczestnicy przejadą do amfiteatru, gdzie o godz. 12.15 zaplanowano uroczystą akademię strażacką, podczas której wręczane będą odznaczenia i nominacje.

W tym samym miejscu, czyli na scenie „Pod strzechą”, o godz. 14.00 wystąpi z programem strażackim Kabaret Kopydłów, znany z niegdyś bardzo popularnego programu TVP „Spotkania z balladą”. **str. 5**

RZUT OKIEM | HARCERZE NA ŚWIĘTO FLAGI



We wtorek, 2 maja, na ulicach Łowicza pojawili się harcerze i zuchy z miejscowego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Podzieleni na kilka grup rozdawali przechodniom naklejki, kokardy i balony w barwach narodowych, przypominając w ten sposób, że tego dnia obchodzone jest Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Jak powiedziała nam Ela Podwójci, drużynowa 102 Gromady Zuchowej „Dzielne Wilczki” (na zdjęciu w tle), jej podopieczni spotkali się z bardzo pozytywnym przyjęciem przez łowiczanie, nikt nie odmówił przyjęcia nalepki w kolorach flagi narodowej. Akcja zakończyła się podsumowującym ją apelem na skwerze im. Wł. Grabskiego, pod pomnikiem upamiętniającym instruktorów łowickiego Hufca ZHP. **tb**

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **534 013 371**
e-mail: **tomasz.matusiak@lowiczanie.info**
TOMASZ MATUSIAK

Gmina Bolimów | A2 zablokowana Zderzyły się dwa osobowe, jeden dachował

Do kolizji drogowej z udziałem Skody Rapid i Hondy Civic doszło 3 maja przed godziną 9, na autostradzie A2 w kierunku Warszawy na wysokości Woli Szydłowieckiej w gminie Bolimów.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że Skoda Rapid, którą kierował 63-letni mężczyzna, najechała na tył poprzedzającego go pojazdu. Do zderzenia doszło przy znacznej prędkości i samochod dachował.

Pojazd zatrzymał się na dachu dokładnie pośrodku drogi i w związku z tym zatarasował całkowicie ruch na drodze. Nitka autostrady w kierunku Warszawy była zablokowana ponad godzinę. Pierwsze informacje wskazywały, że droga może być zablokowana

znacznie dłużej. Według dyżurnej Punktu Informacji Drogowej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Katarzyny Mastalerz, przewidywany czas utrudnienia mógł sięgnąć nawet około 3 godzin.

Po dojechaniu na miejsce służb, okazało się, że nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń, rany zostały opatrzone na miejscu, a sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 500 złotych – powiedział nam asp. sztab. Radosław Gwis z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Samochody osobowe przepuszczane w tym czasie były przez Miejsce Obsługi Podróżnych w Mogiłach do Miedniewic, następnie do drogi krajowej nr 50. Wracały na autostradę na węzle Wiskitki. **mak**

Maurzyce | Pożar nasypu kolejowego Kibice rzucali racami

Zapalona raca wyrzucona z pociągu była prawdopodobną przyczyną pożaru, do którego doszło we wtorek 2 maja o godz. 11.52 w Maurzycach w gminie Zduny.

Tego dnia trasą kolejową Poznań – Warszawa jechało 6 pociągów specjalnych (z Poznania, Pły i Gniezna) z kibicami Lecha Poznań na mecz Pucharu Polski z Arką Gdynia, który rozegrany został na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Jak się dowiedzieliśmy, 10 minut przed zgłoszeniem pożaru przez Maurzyce jechał pociąg „Gród Lecha” z Gniezna do stacji Warszawa Stadion. Jest bardzo prawdopodobne, że to właśnie z niego wyrzucona została raca, która spowodowała pożar.

– Jechałem ciągnikiem z pola, kiedy zobaczyłem dym. Jestem

przewrażliwiony na tego typu zdarzenia – powiedział nam mieszkaniec Maurzyc, który w bliskim sąsiedztwie torów ma swój las. Z obawy o to, że pożar, który bardzo szybko rozprzestrzenił się z powodu silnego wiatru, obejmie również las, natychmiast zadzwonił po straż, w tym samym czasie wraz synem ruszył w kierunku nasypu, aby gasić ogień. – Wzięliśmy to, co mieliśmy pod rękami np. szpadle i ruszyliśmy gasić. Przyjechała straż i po krótkim czasie już było po strachu – zrelacjonował nam. Jego syn przy spalonym nasypie znalazł plastikową pozostałość po racie. Przekazał ją strażakom.

PSP w Łowiczu poinformowała nas, że w akcji brały udział dwa zastępy: jeden z JRG Łowicz, drugi z OSP Zduny. Akcja trwała 44 minuty. W strażackim raporcie jako prawdopodobną przyczynę pożaru wpisano racę wyrzuconą z pociągu. **mwk**

Pilaszków Tragedia na polu dokończenie ze str. 1

Jak powiedziała nam Prokurator Rejonowy z Łowicza Magdalena Bursa, na miejsce wezwano karetkę, policję i prokuratora, nie stwierdzono jednak udziału w doprowadzeniu do śmierci mężczyzny osób drugich, zdarzenie zakwalifikowane zostało jako nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Mieszkaniec Pilaszkowa, który poniósł śmierć w wyniku wypadku, był druhem OSP Pilaszków. Został zapamiętany jako życzliwy, pomocy i zawsze aktywny społecznie człowiek. Uczestniczył w zbiórkach straży, angażował się w działania i gasił pożary.

W pogrzebie, który odbył się 25 kwietnia w kościele Świętego Ducha w Łowiczu, druha żegnała delegacja OSP Pilaszków z pocztym sztandarowym. **aa, tb**

Łowicz-Węgliniec Nie żyje Janusz Karpiński

dokończenie str. 1
Był jednym z inicjatorów związania w Łowiczu środowiska Szarych Szeregów, z którego powstał oddział stowarzyszenia,

a także spisywania historii konspiracji w Łowiczu.

Otrzymał ponad 20 odznaczeń, w tym także Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Honorowym Obywatel Łowicza został w 2014 roku. Pogrzeb dh Janusza Karpińskiego odbędzie się w piątek, 5 maja, o godzinie 15.00 w Węglińcu. **tm**

Gmina Łowicz | Radna Orzechowska: Utwórzcie drużynę, dajcie coś od siebie

Mieszkańcy chcieliby boiska, radni – żeby najpierw się wykazali

Jednym z tematów, jaki był omawiany 21 kwietnia na sesji Rady Gminy Łowicz, była inicjatywa, by przy szkole w Dąbkowicach Dolnych powstało boisko do piłki nożnej z prawdziwego zdarzenia. Tego chcieliby mieszkańcy.

Dyskusja wywiązała się po tym, jak sprawozdanie z działalności klubów sportowych złożył przewodniczący gminnej rady LZS Dariusz Szymanik.

Wówczas radna Genowefa Skowrońska powiedziała, że mieszkańcy Dąbkowic Dolnych zwracali się do niej z prośbą, by przedstawiła temat boiska na sesji. – Młodzieży jest sporo, nie mają kawałka placu żeby się zejść i kopać piłkę. Wcześniej był taki teren za domem ludowym, ale teraz został zabrany (została tam położna kostka pod parking – przyp. red.) – przekonywała na sesji radna.

Sprawę obszernie przedstawił sołtys Dąbkowic Dolnych Paweł Szczepański, który jest jednym z inicjatorów utworzenia obiektu sportowego w tej miejscowości. Jak wyjaśnił w rozmowie z nami, boisko przy szkole co prawda jest, ale jest bardzo małe, a jego wymiary nie spełniają kryteriów boiska do piłki nożnej. Dyrektor miejscowej szkoły Jacek Stelmaszewski sprecyzował, że obiekt, którym dysponuje placówka, ma wymiary boiska do piłki ręcznej.

Zdaniem sołtysa boisko jest potrzebne, bo w samych Dąbkowicach i najbliższej okolicy są osoby, które grają w piłkę w klubach w sąsiednich miejscowościach. Jak podkreślał, chodzi o utworzenie boiska przy szkole, z którego będą korzystać przede wszystkim uczące się w niej dzieci. Popołudniami i w weekendy, obiekt mógłby być wykorzystywany przez pozostałych mieszkańców.

W rozmowie z nami zapewnił, że w sprawę boiska wtajemniczony jest wójt gminy Andrzej Barylski, który rozmawiał już

z właścicielami sąsiadujących ze szkołą gruntów o ich wykupie pod budowę obiektu sportowego. Z tego, co sołtys zdążył się zorientować, ceny jakie proponują ci właściciele są wysokie, dlatego transakcje nie zostały do tej pory sfinalizowane. – Potrzeba trochę dobrej woli, to jest kwestia do dogadania się – uważa sołtys.

Najpierw drużyna, potem boisko

Radni zwrócili uwagę na inny aspekt związany z budową boiska. – Ile macie kilometrów do Jamna? Czy macie drużynę? – pytała radna Małgorzata Orzechowska.

Tymi pytaniami pragnęła zwrócić uwagę na fakt, iż gdyby w grupie inicjatywnej byli prawdziwi pasjonaci, to jeżdżiliby do Jamna, żeby pograć w piłkę. – Bardzo prawdopodobne, że my wydamy masę pieniędzy, będzie chwila takiego „wow!”, przyjdzie trochę osób, a później wszystko się rozmyje – mówiła na sesji.

Sołtys powiedział nam, że on sam od lat jeździ m.in. do Bielaw i Jamna, by tam pokopać pił-

kę. Przekonywał jednak, że widzi potrzebę utworzenia boiska przy szkole, które spełniałoby funkcję sportową i rekreacyjną. – Młodzież jest teraz bardzo trudno odciągnąć od komputera. Nie jest tak jak kiedyś, że bramkę robiło się z dwóch plecaków, żeby pograć – mówił sołtys o zmieniających się czasach. Zmiany te zauważa on, mimo że sam jest młodym człowiekiem, jednym z najmłodszych sołtysów w gminie. Sołtys nie ukrywał, że również on wraz z kolegami skorzystałby z boiska, jednak starania nakierowane są na to, by wykupić grunty sąsiadujące ze szkołą, by utworzyć obiekt, który będzie służył przede wszystkim dzieciom i młodzieży.

W rozmowie z nami powiedział, że kiedyś w Dąbkowicach Dolnych drużyna sportowa istniała. Jak mówi, nie ma gwarancji, że teraz odrodzi się i znów znacznie funkcjonować, ale jego zdaniem jeśli boisko już będzie, to na pewno znajdzie się wiele osób, które chętnie będą z niego skorzystały. **aa**

RZUT OKIEM | ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

W środę, 3 maja po uroczystej mszy świętej o godz. 12., celebrowanej w katedrze przez biskupa łowickiego Andrzeja Dziubę, delegacje władz miasta, powiatu, szkół oraz innych organizacji, stowarzyszeń i grup złożyły kwiaty pod dwoma pomnikami na Starym Rynku w Łowiczu. Wzorem lat poprzednich najpierw złożone zostały kwiaty pod pomnikiem Synów Ziemi Łowickiej oraz pod pomnikiem św. Jana Pawła II. Oprawę muzyczną mszy i uroczystości po niej zapewniła Orkiestra Miasta Łowicza. Na zdjęciu na pierwszym planie Iwona Grzegory-Gajda (radna powiatowa) oraz Krzysztof Figat (starosta łowicki) **mak**



KRONIKA POLICYJNA | 25.04.2017 – 30.04.2017

■ 25 kwietnia ok. godz. 19.55 na ul. Chełmońskiego w Łowiczu policjanci zatrzymali 44-letniego rowerzystę, mieszkańca Łowicza. Jak wykazało badanie miał on 1,16 promila alkoholu w organizmie.

■ 26 kwietnia ok. godz. 7.45 na ul. Powstańców w Łowiczu 51-letnia mieszkanka powiatu łowickiego, wyjeżdżając samochodem osobowym marki Mitsubishi z parkingu nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki Opel, za kierownicą którego siedział 56-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego. Za spowodowanie kolizji kobieta

została ukarana mandatem, uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

■ 26 kwietnia ok. godz. 6.50 w Bednarach kierująca Nissanem Alemrą 66-letnia mieszkanka powiatu łowickiego nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 35-letniemu mieszkańcowi powiatu łowickiego, który poruszał się na skuterze. Kobieta została ukarana mandatem, uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

■ 27 kwietnia ok. godz. 22.16 na ulicy Długiej w Łowiczu zatrzymano 57-letnią mieszkankę Łowicza, jadącą na rowerze. W jej organizmie stwierdzono 1 promil alkoholu.

■ W sobotę 29 kwietnia około godz. 8.40 na autostradzie A2 w kierunku Poznania, na wysokości Seliłgowa w gm. Łyszkowice, doszło do kolizji z udziałem dwóch samochodów osobowych. Sprawcą okazał się kierowca Mazdy 3, który nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i doprowadził do zderzenia ze Skodą Octavią, którą kierował 36-letni mieszkaniec Sobótki w woj. świętokrzyskim. Oboje kierujący byli trzeźwi, kierowca Mazdy został ukarany mandatem.

■ Tego samego dnia, około godz. 10.45 w Julianowie w gminie

Nieborów kierujący Oplem Corsą 55-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, na skutek nieprawidłowo wykonywanego manewru skrętu doprowadził do zderzenia z samochodem marki Hyundai, który prowadziła 57-letnia mieszkanka naszego powiatu. Kierowcy byli trzeźwi, kierowca Opla nie ominął mandat karny.

■ 30 kwietnia o godz. 18. na Alejach Legionów Polskich w Nieborowie zatrzymano 61-letniego mieszkańca powiatu łowickiego, który poruszał się na rowerze – 0,94 promila.

Aktualności

Bobrowniki | Gaik i kogucik

Jeszcze w wielkanocnej atmosferze

30 kwietnia dzieci z Zespołu Ludowego „Krzewina” oraz opiekunowie po raz kolejny chodzili po Bobrownikach z gaikiem i kogucikiem, aby starym zwyczajem nieść mieszkańcom błogosławieństwo na cały rok. Jest to tradycja wielkanocna dawniej popularna na Ziemi Łowickiej, ale nie tylko.

Chodzenie z gaikiem i kogucikiem co roku organizuje filia GOK w Bobrownikach. Ze względu na złą pogodę, zostało przełożone na 30 kwietnia, co niekorzystnie odbiło się na frekwencji, bo wiele dzieci było na majówkowych wyjazdach. Mimo to udział w nim wzięło 16 dzieci z zespołu. Nie zawiedli też mieszkańcy, którzy chętnie wychodzili przed własne posesje, nie bojąc się bycia polanym wodą – na zdrowie.

– Ludzie w Bobrownikach wychodzą do nas z uśmiechem na twarzy, niosąc dary w postaci słodyczy, dobrego słowa czy niewielkiego datku do skarbonki – mówiła Teresa Będowska, instruktor filii GOK. – Usłyszeliśmy wiele



Mieszkańcy chętnie witali młodzież z „Krzewiny” z gaikiem i kogucikiem przed swoimi posesjami.

miłych i pokrzepiających słów. Aż chce się iść w przyszłym roku!

– Najważniejsze jest podtrzymanie tradycji, aby nie zaginęła, aby ludzie o niej nie zapomnieli – powiedziała nam Andżelika Milczak,

rek, jedna z uczestniczek. – Sama biorę udział w chodzeniu z gaikiem i kogucikiem trzeci raz.

W tym roku trasa wiodła od początku tzw. „Traktu” na „Osiedle”. Nagrodą za udział w przedsięwzię-

ciu był ciepły posiłek w budynku filii GOK.

Inscenizacja obrzędu ma zostać zaprezentowana przez Krzewinę w czerwcu na Dniach Kultury Gminy Nieborów. **tm**

Mysłaków | Zaproszenie na piątek

Piknik przy szkole z bezpieczeństwem w tle

W najbliższy piątek, 5 maja w Szkole Podstawowej w Mysłakowie odbędzie się konferencja dotycząca bezpieczeństwa, po której około godz. 16 na terenie przy-szkolnym rozpocznie się piknik z wieloma atrakcjami dla dzieci i dorosłych. Głównymi jej organizatorami jest Stowarzyszenie Rozwoju „Mysłaków i Spółka” oraz Szkoła Podstawowa w Mysłakowie.

Część konferencyjna nie jest ogólnie dostępna, wezmą w niej udział samorządowcy oraz nauczyciele ze szkół z terenu gminy Nieborów. Począwszy od godz. 13, prelegenci z Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu będą mówić m.in. o Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, cyberprzemocy, narkotykach i dopalaczach oraz bezpieczeństwie w ruchu drogowym w gminie Nieborów.

Od godz. 16, na terenie przy-szkolnym rozpocznie się otwarty dla wszystkich piknik. Na sce-

nie wystąpi m.in. Zespół Pieśni i Tańca Blichowiaczy, uczniowie SP Mysłaków, uczestnicy zajęć Studia Piosenki działającego przy GOK w Nieborowie. Dla dzieci przygotowano m.in. bezpłatną możliwość zabawy na nadmuchi-wanych zamkach, zjeżdżalniach i eurobungee, dorośli będą mogli bezpłatnie sprawdzić zawartość cukru we krwi oraz poziom ciśnienia. KPP w Łowiczu zapowiedziało przeprowadzenie konkursów z nagrodami.

Na pikniku zaprezentują się także strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu, który zademonstrują uwalnianie osoby poszkodowanej z samochodu. Będzie także miasteczko ruchu drogowego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego ze Skierniewic. Przewidziane są także stoiska z jadłem i napojami. Od godz. 19, do godz. 22, na scenie zagra zespół muzyczny. Nowy Łowicznanin objął imprezę swoim patronatem. **tb**

Łowicz | Majówka

Czas na piknik, czas na grilla

Już w najbliższą sobotę, 6 maja warto wybrać się w okolice muszli koncertowej w parku Błonie, gdzie od godz. 15 rozpocznie się Piknik Europejski, a już dwie godziny później wystartuje 2. edycja Łowickiej Majówki Grillowej, podczas której burmistrz Krzysztof Kaliński i inni urzędnicy będą częstować mieszkańców kiełbaskami i kaszankami.

Jak zauważa Michał Zalewski z ratusza, Pikniki Europejskie z udziałem stowarzyszeń i organizacji działających na terenie Łowicza, rozpoczynały się zwykle w piątki w godzinach pracy, co miało decydujący wpływ na to, że oprócz członków tych organizacji niewiele osób na nie przychodziło. Inicjatywa przeniesienia pikniku na dzień wolny od pracy oraz przygotowania go w takiej formie, by dorośli mogli przyjść z dziećmi, rozłożyć sobie kocy i spędzić wspólnie czas,

wyszła właśnie od przedstawicieli łowickich stowarzyszeń. Zależało im na stworzeniu warunków do integracji z lokalną społecznością. Dlatego piknik został połączony z „grillówką”.

Podobnie jak w ubiegłych latach, każde ze stowarzyszeń będzie miało swoje stoisko, przy którym pokaże to, z czego jest dumne. Obsługujące je osoby będą informować o swojej działalności i zachęcać do współpracy.

Początek atrakcji już od godz. 15 w muszli koncertowej. Atrakcje na scenie poprowadzi Wodziej Arek. A już dwie godziny później, o godz. 17, w okolicach góry rozpocznie się grillowanie. Podobnie jak rok temu za rusztem stanie m.in. burmistrz Krzysztof Kaliński i jego urzędnicy z ratusza, a także dyrektor OSiR Zbigniew Kuczyński. Wszyscy oni częstować będą kiełbaskami i kaszankami.

Grill zostanie rozpalony na 5 stałych stanowiskach, zamontowanych w parku Błonie, a jeden dodatkowy ruszt ustawi jeszcze OSiR.

Impreza ma potrwać do godz. 19, a wstęp na nią jest wolny. **aa**

Diecezja łowicka | Zbiórka pieniędzy

Pomoc dla Syrii

W odpowiedzi na wezwanie papieża Franciszka, w kościołach diecezji łowickiej zostanie przeprowadzona zbiórka do puszek, jako wyraz solidarności z narodem syryjskim, który od 6 lat zmaga się z wojną domową. Jej

termin ustalono na najbliższą niedzielę, 7 maja.

Zebrane w tym dniu ofiary zostaną przekazane do Syrii za pośrednictwem Caritas Polska, która niesie pomoc ofiarom tej wojny. **opr. mwk**

Łowicz | Mapa z I połowy XIX wieku przekazana do muzeum

Miała być spalona, posłuży badaczom dziejów

Mapę gruntów Łowicza z 1826 roku przekazał do Muzeum w Łowiczu pochodzący z naszego miasta Janusz Grundwald, który przechowywał ją przez blisko 40 lat. Uroczyste przekazanie miało miejsce 27 kwietnia na sesji Rady Miejskiej.

Janusz Grundwald zdał w Łowiczu maturę w 1953 roku i – jak zapewnia – chociaż od czasu ukończenia tutejszego Liceum Ogólnokształcącego mieszka w Komorowie pod Warszawą, to jednak wciąż ma do Łowicza wielki sentyment. Często tu przyjeżdża, ma wielu znajomych (był na przykład jednym z organizatorów zjazdu absolwentów), interesuje się lokalną historią.

Od 1975 roku roku, na skutek reformy administracyjnej, prowadzone przez niego przedsiębiorstwo geodezyjne miało praktycznie monopol na działania w kilku powstających województwach, w tym także skierniewickim.

Łowicz był jednym z dawnych miast powiatowych, w których Janusz Grundwald tworzył jednostkę geodezyjną. Trafiły wtedy do jego przedsiębiorstwa dokumenty z różnych miejskich instytucji, zarówno te ważne, jak i przeznaczone do wyrzucenia.

Właśnie w koszu, wraz z innymi papierami przeznaczonymi do spalenia, została znaleziona bezcenna mapa.

Był już podstawiony kontener, do którego zawartość kosza mia-



Dyrektor Marzena Kozanecka-Zwierz i Janusz Grundwald prezentują przekazaną mapę Sesji Rady Miejskiej.

ła zostać wrzucona. Pan Janusz, uświadomiwszy sobie, z czym ma do czynienia, nie dopuścił do zniszczenia cennego przedmiotu.

– Nigdy ta mapa nie była moją własnością, zawsze traktowałem ją jako depozyt – mówi Janusz Grundwald. – Drugą, podobną mapę dziesięć lat temu przekazałem panu Markowi Wojtylakowi, który opisał ją już w dwóch publikacjach. Mapa ma ten sam wiek, co budynek ratusza w Łowi-

czu. Jest kolorowa, znajduje się na niej odwzorowane nie tylko samo miasto, ale też okoliczne grunty.

Ponieważ przez wiele lat była przechowywana w ciemności, wymaga odnowienia, czym zajmie się Muzeum w Łowiczu.

– Muzeum jako instytucja, która ma gromadzić, przechowywać i udostępniać, zrobi wszystko, żeby ta mapa stała się przedmiotem badań i opisów, dla wszystkich osób, które będą po-

trzebowały z niej skorzystać – mówiła dyrektor Marzena Kozanecka-Zwierz.

Przekazanie mapy do muzeum poprzez burmistrza zaproponował Janusz Grundwald, natomiast Krzysztof Jan Kaliński uznał, że powinno to się odbyć na sesji Rady Miejskiej w sposób uroczysty.

Janusz Grundwald przybył na uroczystość wraz z małżonką. **tm**

Aktualności

Walewscy z odległych stron zjechali się w Walewicach str. 27

Łowicz | Prace mogą kosztować około 1,6 mln zł ZEC przebuduje ciepłociąg przez Maspex i targowisko

Jeszcze w maju powinny rozpocząć się prace nad przebudową magistrali ciepłowniczej przechodzącej przez zakład Maspex oraz teren targowiska miejskiego do ul. Starzyńskiego. Prace mają być dofinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Mają kosztować ok. 1,6 mln złotych. Ciepłociąg, który widać na targowisku, doprowadza gorącą wodę m.in. do osiedla Starzyńskiego, Noakowskiego i Tkaczew. Inna nitka ciepłociągu – przechodząca przez teren Maspexu, zasila m.in. budynek Kauflandu.

O rozebranie części ciepłociągu wystąpiły do ZEC-u władze zakładu produkcyjnego Maspex. Jest to związane z przygotowy-

waną rozbudową zakładu i było wstępnie omawiane. Odcinek staro ciepłociągu poprowadzony przez teren zakładu koliduje z planami rozbudowy.

Nowy odcinek zostanie poprowadzony w ulicy Sikorskiego z odnogą w ulicę Piłsudskiego. Od skrzyżowania ul. Powstańców z Sikorskiego ciepłociąg jest poprowadzony pod chodnikiem przy dawnej jednostce wojskowej. Później przeciskami pod ulicami jest poprowadzony do betonowej komory w rogu targowiska. Tam „wychodzi na wierzch” – i dalej wzdłuż ulicy Sikorskiego – już za płotem targowiska – biegnie w kierunku skrzyżowania z ulicą Starzyńskiego, gdzie w otoczeniu fryzjera i dawnego kiosku

z prasą (obecnie małej gastronomii) ciepłociąg znów zagłębiony jest w ziemi. Roboty będą polegały na rozebraniu napowietrznego ciepłociągu, położeniu rur preizolowanych w ziemi. Rozebrana będzie też odrębna nitka ciepłociągu przechodząca przez Maspex. Do przebudowania jest sieć o długości około 1 kilometra. Przetarg wygrała łódzka firma Domtom, ale umowa na wykonanie robót nie została jeszcze podpisana.

Prace powinny rozpocząć się w maju, a zakończyć we wrześniu. Osiedla zasilane w ciepłą wodę tą nitką ciepłociągu zostaną na czas robót przełączone na zasilanie z rezerwowej kotłowni olejowej, która mieści się na osiedlu Tkaczew.



Naziemny ciepłociąg jeszcze w tym roku zniknie z targowiska miejskiego.

Gmina Kocierzew Płd. | Odpady Zbiórka zużytego sprzętu

Od poniedziałku 15 maja do czwartku 18 maja na terenie Zakładu Konstrukcji Drewnianych w Kocierzewie Płd. i na terenie RSP w Boczach odbędzie się nieodpłatna zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, odpadów wielkogabarytowych oraz folii rolniczych.

Będzie ona prowadzona w podanych dniach od godz. 9.00 do 14.00. W trakcie zbiórki można dostarczyć m.in. zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, jak AGD (np. lodówki, pralki, kuchenki, żelazka itp.), RTV (np. telewizory, radia, magnetofony itp.) oraz sprzęt komputerowy (np. monitory, drukarki, skanery itp.).

Przyjmowane będą też odpady wielkogabarytowe (np. meble, dywany, wykładziny itp.). Zbiórka dotyczy też folii rolniczych (np. folii z kiszonek, z balotów, worków po nawozach, sznurków z tworzyw sztucznych itp.). Przygotowując je do oddania należy zwrócić uwagę, by folie były dokładnie wytrzymane, pozbawione masy organicznej i ziemi. Sznurki najlepiej wrzucić do worka tak, aby nie były luzem. Worki należy zrolować lub wrzucić do innego worka. Siatki z balotów też trzeba zwinąć i wrzucić do innego worka, oddzielnie z foliami, gdyż na placu składowania będą układane na oddzielne miejsca.

Łowicz | Z sesji Rady Miejskiej Dmowski oficjalnie patronem nowej ulicy

Rada Miejska w Łowiczu jednogłośnie przychyliła się do propozycji burmistrza Krzysztofa Jana Kalińskiego, aby planowana nowa ulica, od Ronda Niepodległości do ulicy 3 Maja, nosiła imię Romana Dmowskiego.

Burmistrz używał nazwy „ulica Dmowskiego” gdy tylko była ona planowana, zawsze jednak zaznaczając, że nazwę musi nadać rada. Stało się to oficjalnie na sesji 28 kwietnia. – Rondo Niepodległości będzie łączyło ulice Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego – mówił burmistrz. – Dwóch ojców naszej niepodległości, dwie największe postacie w polityce II Rzeczypospolitej. Dzieliło ich bardzo wiele, zarówno poglądy, jak i sprawy osobiste, ale łączyło

konsekwentne dążenie do wolnej ojczyzny.

Burmistrz też stwierdził, że nazwa „ulica Dmowskiego” już się powszechnie przyjęła w świadomości Łowiczanie i nie wyobraża sobie, żeby teraz miała być zmieniona. Dodał, że w przyszłym roku Łowicz będzie jednym ze stu miast w Polsce, w którym odbędą się „Biegi niepodległości” (w setną rocznicę odzyskania wolności po zaborach), a właśnie Rondo Niepod-

ległości będzie metą tego biegu. Roman Dmowski to twórca ruchu narodowego w Polsce. Z jego działań politycznych i dyplomatycznych, największe znaczenie miało reprezentowanie Polski na Konferencji Paryskiej kończącej I wojnę światową. Jego zasługi dla odzyskania przez Polskę niepodległości i pozytywna rola, jaką odegrał w kształtowaniu świadomości narodowej, nie podlegają dyskusji, chociaż kontrowersje mogą poglądy nacjonalistyczne i antysemityczne prezentowane przez niego w późniejszym okresie życia. Trzeba przy tym pamiętać, że również Józef Piłsudski jest postacią kontrowersyjną – można mu zarzucić dławienie rodzącej się polskiej demokracji od 1926 roku.

Na sesji 28 kwietnia radni przyjęli też uchwałę o rozszerzeniu nazwy ul. Ogrodowej także na nie nazwaną do tej pory odcinek, będący jej dalszym ciągiem.

Łowicz Władze wojewódzkie częściowo pokryją remont

37,5 tys. zł na renowację baszty generała Klickiego otrzymały władze Łowicza od władz województwa łódzkiego, z puli przeznaczonej na renowację zabytków. Pieniądze zostaną wykorzystane na zabezpieczenie zewnętrznej elewacji obiektu z 1822 r. Nie wystarczą na pełną renowację od zewnątrz, bo to jest wyceniane na ok. 160 tys. zł – resztę miasto będzie musiało pokryć ze środków własnych. Wniosek o dofinansowanie opiewał na kwotę 50 tys. zł. Drugie 50 tys. zł władze miasta chciały pozyskać na renowację budynku ratusza, jednak ten wniosek nie uzyskał dofinansowania.

Łowicz | Pękła rura na os. Starzyńskiego Woda zalewała piwnicę

W nocy z 28 na 29 kwietnia, od północy, strażacy wypompowywali wodę z zalanej piwnicy w bloku nr 9 na os. Starzyńskiego należącej do Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie pękła rura wodociągowa.

O pomoc w usunięciu awarii zostali poproszeni pracownicy ZUK. Do pracy przystąpili we wczesnych godzinach rannych, gdy piwnica została już osuszona przez strażaków z JRG Łowicz.

Kierownik Działu Wodno-Kanalizacyjnego w ZUK-u Zbigniew Bochenek powiedział nam, że, aby usunąć awarię, koniecz-

ne było zakręcenie głównego zaworu, który jest tam usytuowany w takim układzie, że jego zamknięcie spowodowało odłączenie zasilania wody do 4 bloków znajdujących się ze sobą w sąsiedztwie. Do zalania piwnicy doszło na skutek awarii skorodowanej rury wodociągowej o średnicy ok. 8 cm w bloku nr 9. – Woda została odkręcona ponownie ok. 9 rano – poinformował nas kierownik. Jak wyjaśnił Zbigniew Bochenek, na wypadek podobnych awarii w ZUK dyżuruje 2 lub 3 pracowników, którzy mają do dyspozycji też koparkę.

RZUT OKIEM | SLD SKROMNIE 1 MAJA



Kilkunastoosobowa grupa członków i sympatyków Sojuszu Lewicy Demokratycznej z Łowicza upamiętniła Święto Pracy obchodzone 1 maja.

Na Starym Rynku złożyli oni kwiaty pod pomnikami Papieża Jana Pawła II i Synów Ziemi Łowickiej Bojowników o Niepodległość. Następnie złożyli także kwiaty na grobie Waldemara Grażki, zmarłego 26 grudnia 2016 roku byłego przewodniczącego zarządu powiatowego partii. Robert Wójcik, radny miejski i obecny przewodniczący, w rozmowie z nami powiedział, że skromnie obchody Święta Pracy spowodowane są brakiem środków finansowych na organizację, tak jak bywało dawniej, pikników, grilla połączonego z występami. Zaznaczył jednak, że tego dnia liczy się przede wszystkim pamięć.

REKLAMA

EURO OKNA

- Okna PCV
- Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
- Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
- Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
- Bramy garażowe

**SPRZEDAŻ-MONTAŻ
TRANSPORT**

**MEGA PROMOCJE
I RABATY do 50%**

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383

tel. 42 719 10 15

Główno ul. Piątkowska 1

www.euro-okna.com.pl

345188

Łowicz | Zakład Energetyki Ciepłej

Na razie zarząd jednoosobowy

Zbigniew Wójcik ponownie został wybrany na prezesa ZEC – spółki, w której 49% udziałów ma miasto Łowicz, a 51% Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Po odejściu Jana Tłustwy nieobsadzone pozostaje na razie miejsce dla reprezentanta miasta w zarządzie.



Zebranie w Starej Łazni trwało niecałe trzy godziny.

Walne zebranie podsumowujące czteroletnią kadencję władz spółki miało miejsce 28 kwietnia w restauracji Stara Łaznia w Łowiczu. Wzbudziło to pewne kontrowersje, ponieważ mający mniejszość przedstawiciele Łowicza chcieli, żeby odbyło się ono później, najlepiej – ich zdaniem – w czerwcu, tak jak to miało miejsce zawsze. W perspektywie są bowiem spodziewane w maju zmiany personalne w WFOŚiGW, związane z wejściem w życie ustawy o ochronie środowiska, w myśl której kontrolę nad wojewódzkimi funduszami pełnić będzie rząd, a nie, jak dotychczas, urzędy marszałkowskie. Trudno tu uniknąć spekulacji politycznych – obecnie w WFOŚiGW zasiadają przedstawiciele PO i PSL, których rząd prawdopodobnie będzie chciał stamtąd usunąć.

Burmistrz Krzysztof Kaliński uważał więc, że lepsze będzie wy-

branie zarządu już po tych zmianach, kiedy wszyscy będą wiedzieli na czym stoją. Dzień przed walnym zebraniem mówił na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu, że w tej sytuacji miasto na razie nie proponuje do zarządu nikogo w miejsce Jana Tłustwy. Ten przeszedł na emeryturę już rok temu, ale na na mocy umowy pracował jeszcze do końca zamkniętej właśnie kadencji.

Funkcję tę Jan Tłustwa pełnił od 1999 roku. Burmistrz Kaliński wypowiada się jego pracy w samych superlatywach – Znakomicie reprezentował interesy miasta, świetny fachowiec i rzetelna osoba – mówił burmistrz. – Na razie nie mamy kandydata na jego miejsce.

Ponownie wybrany przez Zbigniew Wójcik uważa, że na zebraniu został wybrany dobry termin.

– Nigdzie nie było określone, że takie zebrania muszą odbywać się w czerwcu, mogłoby być zwołane nawet w styczniu, jeśli zdążylibyśmy wszystko przygotować – mówił nam Zbigniew Wójcik. – Jest to zwyczajne zebranie, zwołane w normalnym trybie. Chcemy na spokojnie podsumować i zamknąć tamtą, bardzo udaną w mojej ocenie, kadencję.

WFOŚiGW ma prawo do wybierania jeszcze jednego członka zarządu, oprócz prezesa, jednak nigdy dotąd z tej możliwości mniej korzystał. Zdaniem prezesa Wójcika nie ma takiej potrzeby.

Niezmieniona pozostaje rada nadzorcza spółki, w której z ramienia miasta zasiadają Paweł Gawroński i skarbnik Arkadiusz Podsek, natomiast WFOŚiGW reprezentują Anna Dąbrowska-



Trudno uniknąć spekulacji politycznych. Obecnie w WFOŚiGW zasiadają przedstawiciele PO i PSL.

– Mizgalska, Jerzy Kaczmarek oraz Cezary Krawczyk – są to osoby związane z koalicją PO-PSL.

Została też przyjęta uchwała określająca, że w razie odwołania członkowie zarządu będą mieli prawo do trzymiesięcznej odprawy, ale tylko ci, którzy pracują na stanowiskach minimum rok od przyjęcia tej uchwały. Zapis taki został zaproponowany przez stronę miejską. Jak się dowiedzieliśmy – pierwsze propozycje przedstawiciele funduszu były inne, zdecydowanie bardziej korzystne dla prezesa i jego zastępcy. Kilka miesięcy temu na spotkaniu z Krzysztofem Janem Kalińskim miała nawet paść propozycja wprowadzenia w kontrakcie czteroletniej odprawy, ale wobec zdecydowanego sprzeciwu burmistrza i reprezentantów miasta nie była ona forsowana.

W podsumowaniu minionej kadencji szczególnie podkreślano to, że ZEC w ostatnich latach dokonywał wielu ważnych inwestycji. W latach 2013-2016 na modernizację systemu ciepłowniczego w Łowiczu poniesiono nakłady 12.665.789,19 zł. O inwestycjach planowanych na przyszłość piszemy w odrębnym tekście.

– Myślę, że zaprezentowane sprawozdanie z działań w tej kadencji utwierdza nas w przekonaniu, że zarząd bardzo dobrze wypełniał swoje obowiązki, znacząco rozwijając te spółkę, mimo nielubianych czasów – mówiła w rozmowie z NŁ Anna Dąbrowska-Mizgalska, członek rady nadzorczej z ramienia WFOŚiGW. **tm**



Droga łącząca Sierzchów z Jasionną w gminie Bolimów. Nakładka na długości 80 m może powstać na dojeździe do przejazdu.

Bolimów | Uwagi radnego Mówił o całej drodze, a nie jej fragmencie

Radny Jan Muszyński z Bolimowa zwrócił nam uwagę na nieścisłości, które znalazły się w opisie jego wypowiedzi dotyczącej drogi łączącej Jasionnę z Sierzchowem w tekście przedstawiającym założenia budżetu gminy Bolimów na 2017 rok. Faktycznie okrojona wypowiedź wprowadziła w błąd i nie przedstawiła w pełni problemu.

W tekście tym znalazło się zdanie dotyczące wspomnianej drogi „Zdaniem radnego około 80 metrów jest w bardzo złym stanie, do czego przyczyniły się prowadzone w poboczu prace ziemne zlecone przez gminę”. Radny na sesji zwracał uwagę na zły stan całej, liczącej około 1 km, drogi.

Uzupełnienia wymaga także to, że radny mówił na sesji, że gmina w czasie ustaleń z koleją, dotyczących włączenia przez nią drogi technologicznej do szosy Sierzchów – Jasionna, nie zwróciła się o wykonanie prac rekompensujących planowaną likwidację przejazdu kolejowego na drodze gruntowej położonej na wschód od niej. Droga technologiczna ma powstać wzdłuż torowiska w czasie prac

modernizacyjnych znajdującego się obok szlaku kolejowego E20.

Prace rekompensacyjne miałyby polegać na położeniu na odcinku ok. 70-80 m drogi gminnej nakładki asfaltowej – od włączenia drogi technologicznej do przejazdu kolejowego. Zdaniem radnego, działanie na rzecz wykonania przez kolej tego fragmentu drogi leżało w interesie gminy. Oprócz tego radny Muszyński podkreślił na sesji, że w podobnej sytuacji kolej w czasie uzgodnień z powiatem skierniewickim zgodziła się na wykonanie nakładki asfaltowej na drodze należącej do powiatu pomiędzy Kęszycami i Ziąbkami (od przejazdu kolejowego do skrzyżowania z drogą technologiczną).

W czasie rozmowy z wójtem Stanisławem Linartem w tym tygodniu dowiedzieliśmy się, że gmina jest w trakcie rozmów z koleją w sprawie wykonania nakładki na wspomnianym odcinku drogi. Wójt zapewnił, że jest dobrej myśli co do porozumienia w tej sprawie. Powiedział też, że gmina zamierza dostosować dokumentację dotyczącą modernizacji całego odcinka drogi do nowych wymogów Narodowego Programu przebudowy Dróg Lokalnych, ubiegając się o dofinansowanie na pełny zakres prac i szukać pieniędzy z innych źródeł. **tb**

Łowicz | Wspólnymi siłami po unijne pieniądze

Krypty, hotel i basen dzięki współpracy miasta, biznesu i diecezji

dokończenie ze str. 1

Konkurs dopuszcza bowiem włączenie do projektów inwestycji, które rozpoczęły się jeszcze przed ogłoszeniem wniosku. Wartość proponowanych przez władze miejskie przedsięwzięć to przeszło 3,5 mln zł, z szansą na dofinansowanie do 85%.

– To pierwszy taki wniosek składany przez nas wspólnie z

przedsiębiorcą – mówił nam Artur Michalak, koordynujący projekt z ramienia ratusza. – Najbardziej oczywistą korzyścią z takiego rozwiązania są dodatkowe punkty, które wniosek może otrzymać za współpracę z prywatnym podmiotem. Poza tym chcemy przez takie działania wspierać lokalną przedsiębiorczość. – Pytanie o to, czy warto współpracować, moż-

na uznać za retoryczne – mówił nam Janusz Mostowski. – Jestem łowiczanie, będę współpracował z każdym, kto chce zrobić coś przyzwoitego dla tego miasta. Myślę, że gdyby zamiast tego jednego wniosku złożone byłyby trzy niezależne, to dwa z nich by odpadły. A to wszystko są przedsięwzięcia od siebie zależne, może ktoś przyjedzie oglą-

dać krypty i dzięki temu trafi na nocleg do naszego hotelu, a może będzie u nas nocował i dowie się tam, że można oglądać krypty.

Projekt ma zostać złożony jeszcze w tym tygodniu. Rozstrzygnięcie możemy się spodziewać około września. Wszystkie zadania wymienione w projekcie miałyby zostać zrealizowane najpóźniej do końca 2019 roku. **tm**

Łowicz | Nowe termostaty będą w blokach na Bratkowicach

W 24 blokach głowice do wymiany

Głowice termostaticzne instalowane na rurach doprowadzających gorącą wodę do kaloryferów w mieszkaniach w 24 blokach na osiedlu Bratkowice zostaną w tym roku wymienione na nowe. Jest to kontynuacja robót prowadzonych od trzech lat.

Nowe głowice są już zamontowane m.in. na osiedlu Starzyńskiego, Dąbrowskiego i części Bratkowic. Spółdzielnia co roku wymienia po około 3 tysiące gło-

wic, co kosztuje ok. 100 tys. zł. W tym roku nowe głowice trafią do mieszkań w blokach od 1 do 24 na Bratkowicach.

Głowice te mają zabezpieczenia przed wyziębianiem mieszkań. Jeśli temperatura w mieszkaniu spadnie poniżej 16 stopni Celsjusza, automatycznie przepuszczą gorącą wodę do kaloryferów. Zabezpiecza to przed sytuacjami, kiedy to niektórzy mieszkańcy doprowadzali do niedogrzenia mieszkań, co przy niezbyt częstym wietrzeniu powodowało zagrzybenie ścian.

Zastosowanie tego rodzaju głowic jest też koniecznością

w związku z rozporządzeniem ministra infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki wielorodzinne i ich użytkowanie. Nowe regulatory powinny bowiem umożliwić użytkownikom uzyskanie w pomieszczeniach temperatury nie niższej niż 16 stopni.

Przepis ten nie dotyczy domów jednorodzinnych. Ich właściciele mogą stosować dowolne głowice termostaticzne.

W kolejnych latach łowicka spółdzielnia zamierza kontynuować wymianę w następnych blokach. **mak**

Maurzyce Poważnie i z humorem

dokończenie ze str. 1

Występ trwać będzie około półtorej godziny. Po nim organizatorzy zaproszą na posiłek przygotowany przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Ostatnim punktem programu, będzie zabawa taneczna. – Jak wystarczy chęci i siły, to będzie trwał do 20, a może i dłużej – zapowiada Jacek Chudy, prezes zarządu powiatowego OSP w Łowiczu i zaprasza do licznego przybycia do skansenu, zapewniając, że strażacy nie chcą świętować tylko w swoim gronie, a pogoda na pewno będzie odpowiednia. **mwk**

REKLAMA

Szanowni Przedsiębiorcy,

W związku z przystąpieniem do opracowania Strategii Rozwoju Gospodarczego Łowicza, **serdecznie zapraszam i zachęcam wszystkich Państwa do udziału w pracach nad jej tworzeniem.**

Wasze doświadczenie i znajomość problemów w prowadzeniu działalności gospodarczej na terenie miasta stanowi najcenniejsze źródło informacji o lokalnych potrzebach i kierunkach działania.

SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ we wtorek, 09.05.2017 r., o godz. 16.00, w Sali Radzieckiej Urzędu Miejskiego w Łowiczu.

Poprowadzą go przedstawiciele Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Jestem pewien, że dzięki wspólnemu spojrzeniu na sprawę gospodarczą, znajdziemy odpowiedź – w jakim kierunku zmierzać, by stworzyć optymalne warunki dla rozwoju Miasta Łowicza?

Licząc na Państwa zaangażowanie i udział pozostaję z poważaniem,

Burmistrz Łowicza

K. J. Kaliński
Krzysztof Jan Kaliński

Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 46-830-91-76



Gmina Łyszkowice | Wspieranie sportu

Beneficjentami klub i straże

Pomiędzy cztery organizacje pożytku publicznego zostało rozdzielone 25 tys. zł (o 5 tys. zł więcej niż w poprzednim roku), przeznaczone przez władze gminy Łyszkowice na dotacje w zakresie wspierania i upowszechniania sportu i kultury fizycznej.

Największe dofinansowanie uzyskał wniosek złożony przez OSP w Seligowie na realizację projektu „Gamy razem 2017”, w ramach którego prowadzone będą drużyny siatkówki i piłki ręcznej, reprezentujące gminę w różnego rodzaju rozgrywkach. 5.500 zł otrzymają z kolei drużyny z OSP Polesie, na zorganizowanie 25 czerwca imprezy „Running/Walking OSP Polesie” na rozpoczęcie wakacji. Impreza była organizowana w ubiegłym roku i okazała się dużym, frekwencyjnym sukcesem – teraz organizatorzy chcą jeszcze rozbudować jej formułę. Przypomnijmy, że przy OSP w Polesiu działa też ćwicząca regularnie grupa biegowa, często reprezentująca gminę na zawodach w kraju.

5.500 zł otrzyma je GLKS „Laktoza Łyszkowice” na upowszechnianie sportu, poprzez prowadzenie dodatkowych drużyn piłkarskich w kategoriach junior-

skich. Dotacja ta jest niezależna od tej, jaką klub otrzymuje od gminy corocznie na realizację zadań statutowych (50 tys. zł).

4000 zł otrzymała natomiast OSP w Stachlewie na prowadzenie drużyny futsalowej OSP Soccer Stachlew.



Sport w gminie to nie tylko klub sportowy i nie tylko centrum gminy, a przez lata panowało tu takie podejście.

wójt Adam Ruta

– Na początku ubiegłego roku przyjęliśmy formę wspierania zadań z zakresu kultury fizycznej i sportu drogą konkursu, przede wszystkim dlatego, żeby stworzyć szansę każdemu stowarzyszeniu działającemu na terenie gminy – mówił nam wójt Adam Ruta. – Sport w gminie to nie tylko klub sportowy i nie tylko centrum gminy, a przez lata panowało tu takie podejście. Jak widzimy, są bardzo ciekawe inicjatywy także w innych miejscowościach, zależy nam na tym, żeby je wspierać. Oczywiście klub też ma prawo do ubiegania się o dofinansowanie i, jak widzimy, także z niego skorzysta. **tm**

Rogóźno | Rozbudowa świetlicy

Szanse na dofinansowanie topnieją

Na sesji Rady Gminy Domaniewice 27 kwietnia ponownie rozmawiano o planowanej rozbudowie świetlicy wiejskiej w Rogoźnie. Z miesiąca na miesiąc maleją szanse na uzyskanie unijnego dofinansowania na ten cel.

Rozbudowa świetlicy w Rogoźnie to duża, jak na gminę Domaniewice, inwestycja. Istniejący budynek miałby zostać rozbudowany o salę, nowe po-

mieszczenie garażowe, zaplecze itd. Szacuje się, że całość kosztowałaby około 1.200.000 zł.

O sprawie dofinansowania rozbudowy świetlicy dyskutowano na sesji na początku marca. Teraz wrócił do tematu przewodniczący Rady Gminy Ryszard Ogonowski, który zapytał wójta Pawła Kwiatkowskiego o to, czy wyjaśnił się już cokolwiek w kwestii potencjalnego pozyskania na ten cel środków unijnych.

Włodarz gminy mówił na sesji wprost, że jest w tym temacie pesymistą. Przypomnijmy, że

gmina chciałaby skorzystać z programu „Odnowy wsi” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, który pozwalałby na uzyskanie do ok. 60% dofinansowania (maksymalnie do kwoty 500.000 zł). Jak powiedział na sesji wójt, nie wiadomo wciąż kiedy i czy w ogóle zostanie on uruchomiony.

Jednocześnie Paweł Kwiatkowski podtrzymał wcześniejsze deklaracje dotyczące przyszłości tej inwestycji, czyli wzięcie ciężaru jej sfinansowania na barki gminy, gdyby środki zewnętrznych pozyskać się

nie udało. W takim przypadku jej realizacja zostałaby rozłożona na dwa lata. W tym roku w budżecie gminy zabezpieczono na ten cel ponad milion złotych. – Myślę, że w miarę realne dla naszego budżetu jest wykonanie tej inwestycji w ciągu dwóch lat z własnych środków – mówił na sesji wójt Kwiatkowski. – Pewnie będziemy musieli się podeprzeć kredytem

Na razie wójt Kwiatkowski zaproponował, aby poczekać na rozwój wypadków w temacie uruchomienia programów unijnych do czerwca. Jeśli nadal nie się nie wyjaśni, gmina rozpocznie działania w kierunku samodzielnego przeprowadzenia inwestycji w Rogoźnie. **kt**

RZUT OKIEM | MOST ZMIENIŁ SIĘ NIE DO POZNANIA



Jeszcze przed odbiorami technicznymi, ale już na samym ukończeniu prac jest budowa mostu na Bzurze pod Klewkowem, który – trzeba przyznać – zmienił się do poznania. Przypomnijmy, że po wygranym przetargu inwestycję realizuje firma „Domost” za kwotę 886.886 zł. Termin zakończenia prac został ustalony w umowie do 31 maja, tymczasem mamy końcówkę kwietnia, a most już stoi. Wójt Andrzej Barylski jest zadowolony z przebiegu prac. **aa**

Toruń | Agnieszka Wojda w komisji rewizyjnej Związku Gmin Wiejskich RP

Jeszcze bliżej wielkiej polityki

Wójt gminy Kocierzew Płd. Agnieszka Wojda została członkiem komisji rewizyjnej Związku Gmin Wiejskich RP. Na 205 ważnych głosów, oddano na nią aż 147.

Na początku zeszłego tygodnia, 24 i 25 kwietnia w Toruniu odbywało się XXXI Zgromadzenie Ogólne Związku Gmin Wiejskich RP na które przyjechało ponad

250 przedstawicieli polskich gmin. Jednym z punktów tych obrad były wybory uzupełniające do komisji rewizyjnej, których konieczność wymusiła śmierć jednego z członków. Przedstawiciele gmin wiejskich z całej Polski mogli głosować na wójta gminy Kocierzew Płd. lub na przedstawicielkę województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeszcze przed rozpoczęciem głosowania kandydatki zostały poproszone o przedstawienie się. Wójt Agnieszka Wojda odpowie-

działa o sobie i o tym, czym się zajmuje. Wspomniała m.in. o doświadczeniu w pracy skarbnika w gminie Kiernoza, które wykorzystuje również w pełnionym pierwszym kadencji urzędzie wójta.

Po podliczeniu głosów okazało się, że reprezentantka z naszych stron na 205 ważnych głosów otrzymała 147. – Dla mnie to niewątpliwie duża satysfakcja, choć i dodatkowy obowiązek – przyznaje w rozmowie z nami wójt Agnieszka Wojda.

Jak wyjaśnia, obrady związku organizowane są raz na kwartał, zwykle w Poznaniu, gdzie mieści się biuro związku, choć i w innych miastach Polski. Dlatego nowa funkcja będzie wiązała się dla niej z wyjazdami. Przekonuje jednak, że nowe obowiązki zamierza wypełniać jak najlepiej, a korzystając z okazji podpatrywać rozwiązania stosowane w różnych samorządach w całej Polsce. Przypomnijmy, że gmina Kocierzew Płd. podjęła uchwa-

łę o przystąpieniu do Związku Gmin Wiejskich RP w 2016 roku. To obecnie największa ogólnopolska organizacja samorządów wiejskich w Polsce, powołana do integracji gmin, rozwoju samorządności lokalnej oraz zwracania uwagi na problemy i interesy gmin wiejskich.

Przedstawiciele związku mają wpływ na proces legislacyjny ustaw, uczestnicząc w posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, z udziałem przedstawicieli rządu. Członkami Związku Gmin Wiejskich RP są obecnie 604 gminy. **aa**



Wójt Agnieszka Wojda o wyborze do komisji rewizyjnej Związku Gmin Wiejskich RP wspominała w sprawozdaniu na sesji Rady Gminy Kocierzew Płd.

REKLAMA

POŻYCZKI do 15.000 zł BEZ DOCHODU
WYSTARCZY TYLKO DOWÓD
 FINES ŁOWICZ
 ul. KRAKOWSKA 18
 tel. 46 895-18-59

U Pana Tadeusza w Domaniewicach
 → dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
 → 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych
 → do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej
 → dwie sale weselne od 100 do 500 osób
 → pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie
 → sala do 250 osób
 → pokoje hotelowe
 → przyjmujemy zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

złomowanie pojazdów
 → zaświadczenia do wydziału komunikacji
 → odbiór pojazdów
 Łowicz, Armii Krajowej 14
 tel. 510-100-449

AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA DETEKTYW
 663-742-876
 537-048-469

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA
 HÖRMANN WIŚNIOWSKI
 eBramy.pl
 KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
 ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

Żłobek AKUKU
 ul. Adama Mickiewicza 4
 99-400 Łowicz
 Żłobek AKUKU w Łowiczu
 tel. 663 074 479

POŻYCZKI
 DOMOWE POGOTOWIE POŻYCZKOWE
 512 514 514
 www.asper.com.pl

TAXI OSOBOWE
 NR. BOCZNY 175
 ŁOWICZ
 tel. 724-446-969
RABAT

Gmina Łowicz | Im większe finansowanie, tym lepsze wyniki

Ciekawe wnioski prezesa LZS-ów

Podczas kwietniowej sesji Rady Gminy Łowicz sprawozdanie z działalności Ludowych Zespołów Sportowych składał przewodniczący gminnej rady LZS Dariusz Szymanik.

Nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby nie ciekawe wnioski, do jakich doszedł. Prezes – jak go tu nazywają – Dariusz Szymanik, przedłożył radnym tabelę, w której przedstawił zestawienie, które obrazuje zależność między finansowaniem i nakładami na infrastrukturę sportową i szkolenia w gminie Łowicz, a efektami sportowymi w latach 2009-2016. Najkrócej ujmując, doszedł do wniosku, że im nakłady są wyższe, tym efekty sportowe drużyn lepsze.

– Sytuacja się poprawiła i to diametralnie – wprowadził Dariusz Szymanik. – W 2008 roku dysponowaliśmy tylko starymi obiektami, a od 2009 (...) zostały zrobione dwie modernizacje: jedna w Placencji, druga w Niedźwiadzie. W 2011 roku przybył nam nowy kompleks sportowy w Jamnie i w 2016 roku nowe boisko w Wygodzie – dodał.

Coraz lepsze efekty

Posiłkując się sporządzoną przez niego tabelą należy zauważyć, że jeszcze w 2009 roku każdy z 5 LZS-ów z terenu gminy grał w klasie B. – Byliśmy najgorszą z ekip w powiecie – mówił prezes.

W tym roku ukończono modernizację boisk w Placencji i Wygodzie, a wysokość dotacji na LZS-y wyniosła 74.500 zł.

Rok później dotacja utrzymywała się na tym samym poziomie, ale drużyna z miejscowości, gdzie była modernizacja boiska, czyli „Dar Placencja”, awansowała już do grupy A. Pozostałe 4 drużyny zostały w klasie B: z Jamna, Niedźwiady, Wygody i Zabostowa.

W 2011 roku powstawał nowy kompleks sportowy w Jamnie, a dotacja wzrosła do 82.000 zł. Nie było jeszcze awansów, ale już w 2012 roku aż dwie drużyny grały w klasie A – są to Placencja i Wygodzie. Pozostałe 3 zostały w klasie B.

W latach 2012 i 2013 układ sił w klasach utrzymuje się, ale finansowanie na LZS-y systematycznie rośnie, wynosząc w tym ostatnim roku już 11.000 zł.

Zmiany są już jednak widoczne w 2015 roku, w którym dotacja wynosi aż 13.500 zł i następuje zwiększenie środków finansowych na szkolenie zawodników poprzez zatrudnienie trenerów w klubach. – Na efekty nie



Przewodniczący gminnej rady LZS Dariusz Szymanik dzieli się z radnymi swoimi spostrzeżeniami na temat działalności klubów sportowych w gminie.

trzeba było długo czekać – mówi prezes. W tym samym roku w klasie A grają już drużyny z Placencji, Wygody i Niedźwiady.

Ostatni rok, 2016, tylko potwierdził twierdzenie prezesa: dotacja wynosi 14.200 zł, powstaje jeszcze nie w pełni udostępnione boisko w Wygodzie, ale klub z tej miejscowości – „Zryw Wygodzie” – gra już w klasie okręgowej. Nadto 2

drużyny są w grupie A – Placencja i Niedźwiada, a 2 pozostają jeszcze w klasie B – Jamno i Zabostów. – Jeśli przedstawić to na wykresie, to linia cały czas byłaby wznosząca – zauważa z dumą prezes.

„Prezes” brzmi dumnie

W drugiej części sprawozdania, przewodniczący gminnej rady LZS Dariusz Szymanik podkre-

ślił, że choć samo określenie „prezes” brzmi dumnie, to trzeba pamiętać, że to funkcja społeczna, a biorąc pod uwagę realia funkcjonowania klubów w małych miejscowościach wiejskich, to nie rzadko musi on skosić i podsypać nawozem trawę, wiele ma też pracy papierkowej.

Jeśli chodzi o ilość zawodników, to jest ich w zespołach ok.



Coraz trudniej zachęcić do uprawiania sportu, ale myślę, że obiekty, które powstały, będą coraz bardziej przyciągać.

Dariusz Szymanik

200, co – jak zauważa prezes – stanowi nieduży ułamek ludzi zamieszkałych w gminie. – Coraz trudniej zachęcić do uprawiania sportu, ale myślę, że obiekty, które powstały, będą coraz bardziej przyciągać – mówił optymistycznie.

Prezes zwrócił się też na sesji, aby, jeśli będzie to możliwe, pomyśleć o poszerzeniu boiska sportowego w Jamnie, które, jak przyznał, jest bardzo ładne i aż szkoda, że ma najmniejsze dopuszczalne wymiary 90 m x 45 m.

Pół żartem, pół serio

– Cieszy mnie, że potraficie wykorzystywać finansowanie gminy i to nie tylko w postaci dotacji, ale także infrastruktury, dzięki której macie miejsce do kopania piłki – mówił radny Ryszard Tokarczyk. Rozbawił uczestników sesji, gdy zapytał – jak określił – „dla żartu”, czy udało się wychować zawodnika, którego można by było „sprzedać”. Ale i na to pytanie odpowiedział prezes Dariusz Szymanik, choć też „pół żartem” – Tak się niestety złożyło, że nikt nie mógł nas znaleźć, bo talenty są. aa

Łowicz, Tuszyn | Turniej Wiedzy Pożarniczej Dawid znów w wojewódzkiej czołówce

Dawid Kaszewski z II LO im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu, po zwycięstwie w miejskich i powiatowych etapach, po raz trzeci reprezentował Łowicz w eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

W turnieju rywalizowało 22 uczestników ze wszystkich powiatów województwa łódzkiego. W części pisemnej reprezentant szkoły przy u. Ulańskiej zdobył 27 na 40 możliwych punktów, co dawało mu 5. miejsce ex aequo z innym uczestnikiem. Ponieważ, zgodnie z regulaminem w części ustnej mogło wziąć udział tylko 5 uczestników, konieczna była



Dawid Kaszewski z nagrodami otrzymanymi po finale wojewódzkim.

dogrywka. W tej Dawid był bezbłędny, zdobywając wszystkie 7 możliwych do zdobycia punktów.

Wynik punktowy Dawida w części ustnej to 40 na 75 możliwych punktów. Dał mu on czwarte miejsce. Dawid Kaszewski w turnieju bierze udział już od kilku lat, zaczynał w kategoriach gimnazjalnych. Na poziomie szkół ponadgimnazjalnych eliminacje powiatowe wygrał po raz trzeci z rzędu. Obecnie jest uczniem trzeciej klasy na profilu obrona i bezpieczeństwo. Po maturze chce kontynuować naukę w szkole pożarniczej. Należy do Ochotniczej Straży Pożarnej w Zdunach. tm

Łowicz Konkurs na najlepszą pracę dyplomową

Urząd Miejski w Łowiczu ogłosił po raz 14. konkurs na najlepszą pracę dyplomową dotyczącą problematyki związanej z Łowiczem. Autorzy prac: licencjackich, inżynierskich, magisterskich lub doktoranckich, albo ich promotorzy (za zgodą autora) mają czas na zgłoszenia do 30 września br. W konkursie oceniane będą prace obronione w latach 2014-2017 na różnych kierunkach na uczelniach państwowych lub niepaństwowych na terenie Polski.

Regulamin konkursu zamieszczony jest na stronie Urzędu Miejskiego w Łowiczu. mwk

Łowicz | Centrum Promocji Trwają zapisy na spływ

Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej na Starym Rynku, do 11 maja przyjmuje zapisy chętnych na spływ kajakowy Bzurą. Spływ zaplanowano na niedzielę, 14 maja na odcinku Urzecze – Łowicz.

Spływ rozpocznie się zbiórka o godz. 9.30 na Starym Rynku, skąd zorganizowany będzie dojazd do Urzecza. Na miejscu, o 10 zaplanowano instruktaż. Koniec trasy około 14 przy przystani kajakowej w Łowiczu. mwk

REKLAMA

ZWOLNIJ! Szykuje się rewolucja na talerzu. Przyjdź do nas na świeżą zupę, domowe pierogi, pizzę prosto z pieca, smaczne sałatki, rewelacyjne ciasta, pyszną kawę i ... sprawdź, co jeszcze możemy Ci zaoferować.

JESTEŚMY DLA CIEBIE, WIĘC WSTĄP DO NAS, MASZ



TEL: 837 06 66


Wiktopolia
 www.wiktopolia.pl
 • Wesela
 • studniówki
 • imprezy okolicznościowe
 Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441


salon fryzjerski
 Martyna Panek
 czynne: 9.00-17.00
 w ofercie: • koloryzacja • trwała
 • strzyżenie damskie i męskie
 • zabiegi pielęgnacyjne
 • modelowanie • farbowanie
 makijażystka
 Chąsno 64 | tel. kom. 607 381 504

REKLAMA


SZKIEŁKA
 RESTAURACJA
 Łowicz, ul. św. Floriana 11
 • sala bankietowa do 350 osób
 • sala klubowa do 120 osób • catering
 tel. 602-574-891, 796-860-624
 www.szkielkalowicz.pl


RESTAURACJA POLONIA
 1925
 Łowicz, Stary Rynek 4
 • restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
 tel. 502-011-666, 602-574-891
 www.lowicz-polonia.pl


Dworek Biała Dama
 Nieborów
 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
 • restauracja • pokoje gościnne • konferencje
 tel. 510-060-922, 501-06-77-06
 www.dworek-nieborow.pl

Lowicz | Remont w kościele na Korabce

„Anielskie Skrzydło” na ścianach kościoła, kancelarii i sali teatralnej

Od 24 do 29 kwietnia trwało malowanie wnętrza kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu.

W tym tygodniu trwać będą jeszcze prace z nim związane: drobne poprawki, doczyszczanie elementów wyposażenia, montaż kaloryferów oraz stacji drogi krzyżowej. Co ciekawe, farba w kolorze ecru, firmy Śnieżka, która została zakupiona, nazywa się „Anielskie Skrzydło”.

Jak nam powiedział proboszcz ks. Adam Domański, to kolejne malowanie kościoła, choć nie wie

które dokładnie. Na pewno drugie od czasu, gdy jest proboszczem (a został nim w 2010 roku). Tak częste odnawianie jest konieczne, ze względu na to, że kościół jest ogrzewany i nad kaloryferami powstają ciemne smugi.

Jak podkreśla proboszcz, przy okazji malowania przeprowadzonych zostało wiele pracochłonnych prac, w które zaangażowało się wielu parafian. Zdjęto ze ścian świeczniki, tzw. zacheuszki oraz wieczne lampki przy tabernakulum i przeprowadzono ich renowację. Renowacja objęła też drzwiczki i boki tabernakulum oraz elementów, które promieniście od niego odchodzą. Zdjęto ze ścian kinkiety, głośniki na-

głośnienia, gniazdka elektryczne i wyczyszczono je. Również wspomniane stacje drogi krzyżowej zostały zdjęte i oczyszczone.

Grzejniki c.o. po demontażu wyczyszczono pod ciśnieniem. Papierem ściernym wyczyszczono półki nad grzejnikami. Zostaną one polakierowane.

W prezbiterium przeprowadzono czyszczenie boazerii papierem ściernym, a następnie lakierowanie. Same ściany malowane były dwa razy, w niektórych miejscach nawet trzy razy. Szczególniej cierpliwości wymagało malowanie lewej nawy, w której nad figurką Matki Bożej Fatimskiej zamontowana jest na stałe płaskorzeźba przedstawiająca drzewo. Dwie

osoby malowały to miejsce przez dwa dni.

Precyzji wymagało też malowanie ściany wokół gwiazdy na głównym ołtarzu. To drewniane zdobienie również wyczyszczono i wymieniono materiał pod obrazem w tym ołtarzu.

Ks. Adam Domański oszacował koszt prac na około 20 tys. zł. W minioną niedzielę dziękował za ofiary i przypomniał, że jeśli parafianie chcą jeszcze wesprzeć to dzieło, to mogą to zrobić 21 maja, bo tego dnia zbierana jest tzw. taca inwestycyjna.

Proboszcz złożył też podziękowania wszystkim, którzy poświęcili swój czas i wykonali prace, aby ich kościół był czysty. Szczegółne podziękowania skierował do



Ołtarz boczny z figurą Matki Bożej Fatimskiej i zdobieniem na ścianie był miejscem, w które trzeba było włożyć najwięcej pracy.

Andrzeja Malczyka, który roboty koordynował, imiennie dziękował też Witoldowi Krysiakowi za

prace elektryczne, a także Sławomirowi Pawlinie i Mirosławowi Pudłowskiemu – za wiele godzin pracy.

MIROSLAWA WOLSKA-KOBIERKA

Sanniki | Wieloletni pracownik urzędu przeszedł na emeryturę

Zmiana na stanowisku inspektora ds. budownictwa

Pracująca przez ostatnich 18 lat na ważnym stanowisku inspektora do spraw budownictwa w Urzędzie Gminy w Sannikach Anna Kopeć przeszła na emeryturę.

Osoby na tym stanowisku w gminie Sanniki zajmują się m.in. sprawami drogowymi, ogłuszaniem przetargów, inwestycjami i szeroko rozumianymi sprawami komunalnymi. To właśnie do niej sołtysi i radni zgłaszali m.in. uszkodzenia dróg czy przepustów, do jej zadań należało też kierowanie równiarek na drogi, nadzór inwestorski nad inwestycjami itp. – Wiele razy też musiała wysłuchiwać na komisjach i sesjach „remontowego koncertu życzeń”, a później wybierać które remonty są najpilniejsze, a które mogą jeszcze trochę poczekać – mówili o inspektor radni gminni.

Współ z wójtem podziękowali jej na ostatniej sesji Rady Gminy w Sannikach za wieloletnią pracę kwiatami oraz wręczyli parę lalek w sannickich strojach. Co prawda



Anna Kopeć z kwiatami i lalkami od samorządowców.

w dniu sesji była już na emeryturze, ale skorzystała z zaproszenia. Poprzedniego dnia inspektor pożegnała się z pracownikami urzędu.

– Pani Ania rozpoczęła pracę w naszym urzędzie wtedy, kiedy też ja zaczynałem, 1 marca 1999 roku. Z tego co pamiętam, była to jej „druga tura” pracy w gminie – powiedział nam sekretarz gminy Sanniki Piotr Skonieczny. Zanim została inspektorem do spraw budownictwa w UG, pracowała m.in. w Gminnej Spółdzielni

„Samopomoc Chłopska” w Sannikach, a wcześniej w Urzędzie Gminy w Sannikach, ale na innych stanowiskach, m.in. jako inspektor do spraw rolnych.

Nowym pracownikiem na tym stanowisku będzie pracująca już w sannickim urzędzie Agata Urbanek, która ostatnio była w gminie zatrudniona na stanowisku ds. plac oświaty oraz wdrażała się do objęcia stanowiska inspektora ds. budownictwa pod okiem dotychczasowej inspektor. mak

Gmina Zduny | Strugienice po opadach

Ulewny deszcz wypełnił rowy i zalewał podwórka

Intensywne opady deszczu, które wystąpiły w ubiegłym tygodniu, spowodowały wypełnienie się przydrożnych rowów. Tam, gdzie są one niedrożne, dochodziło do podtopień. Tak było w Strugienicach w gminie Zduny przy drodze powiatowej prowadzącej przez wieś.

Sytuacja nie była na tyle groźna, aby potrzebna była pomoc straży i wypompowywanie wody, ale zagrożenie, zwłaszcza po deszczu, który spadł w nocy z czwartku na piątek, było na tyle duże, że mieszkańcy zwrócili się o pomoc do Urzędu Gminy w Zdunach. Chodziło im o to, aby zmobilizować do działania mieszkańców tych posesji, przy których przepusty są niedrożne, więc woda nie mogła nimi swobodnie spływać. To z kolei powodowało zalewanie przejazdów, podwórek, ale też jezdní.

– Wójt natychmiast zareagował. Przyjechał do Strugienic, rozmawiał z mieszkańcami – powiedział nam radny gminny ze Strugienic Zbigniew Bończak. Jego zdaniem w kilku miejscach mieszkańcy natychmiast powinni podjąć działania, aby w przyszłości zagrożenia podtopieniami nie było.

Urząd Gminy wystosował też tego samego dnia do mieszkańców pismo, w którym przypomina, że obowiązek utrzymania zjazdów (w tym przepustów) należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi. W przeciwnym wypadku mogą zostać podjęte działania administracyjne lub sądowe, aby z tego obowiązku właściciel się wywiązał.

Jak dowiedzieliśmy się od mieszkańców Strugienic, nie zauważono, jak na razie, podjęcia natychmiastowych działań, aby woda spływała rowami.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu w Łowiczu Zenon Dąbrowski oraz jego zastępca Mirosław Karcz Strugienice odwiedzili 2 maja. Zapewnili nas, że była to kolejna ich wizyta w tej miejscowości, bo starają się działać jak pogotowie – i jeździć na wezwania mieszkańców. Jest tam jedno niewielkie miejsce, gdzie woda ma utrudniony przepływ, ponieważ przepust liczący około 35 lat ma za małą średnicę. Rolnik, do którego należą sąsiednie grunty, deklarował, że w tym roku planuje go wymienić na większy. mwk

Bednary

Kostka przy kapliczce

Ekipa remontowa Gminy Nieborów ułożyła 18 m² betonowej kostki przy kapliczce w Bednarach (pomiędzy ul. Rudą a ul. 10 Pułku Piechoty). Wójt gminy Andrzej Werle powiedział na sesji Rady Gminy 27 kwietnia, że kończy to prace konserwatorskie związane z kapliczką. Kostka nie była w tym miejscu planowana, ale zdecydował się na ten krok po prośbie jednego z mieszkańców opiekujących się kapliczką. Trawa, która porastała ją od frontowej strony, znajdowała się w narożniku, od strony ulic, z tego powodu było to miejsce trudne do koszenia. Oprócz tego, dla osób, które np. w okresie „majówek” spotykają się pod kapliczką, utwardzony teren będzie przyjaźniejszy. Kostka, której użyto, pochodziła z demontażu.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku gmina wydała 15 tys. zł na odnowienie tej kapliczki. Wymienione oraz uzupełnione zostały wtedy m.in. tynki, piaskowaniu i malowaniu poddań ogrodzenie. Renowacji poddań została figura Chrystusa oraz obraz Matki Bożej z dziećmi, które znajdują się na kapliczce. tb

REKLAMA

DANPOL

DOM CHŁOPA
Łowicz ul. Kurkowa 8
tel. 46 830-21-51

specjalisci
RTV AGD

CZĘŚCI ZAMIENNE
DO KUCHNI GAZOWYCH

WYKŁADZINY
PCV, DYWANY

DUŻY WYBÓR DEKODERÓW
I ANTEN

kuchnia 4-palnikowa
Luxpol
199 zł

Meblościanka Majorka
950 zł

TRANSPORT GRATIS

RATY i duże RABATY

Wieża MCM 230
Philips **344 zł**

1.399 zł
narożnik

**Złomowanie
POJAZDÓW**

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Polesie | Skarga mieszkańców

Nocne libacje na przystanku

Cześć mieszkańców Polesia skarży się na hałasy z przystanku autobusowym, na którym często nocami ludzie piją alkohol, krzyczą, śmieją, dokonują też aktów wandalizmu. Sprawę poruszył na sesji rady gminy 26 kwietnia radny Waldemar Wysocki.

Na przystanku nocami przesiedają czasem większe grupy, chociaż nocne autobusy tam nie kursują. Mieszkańcy narzekają, że nie mogą spać. Problem pojawia się nie tylko w weekendy, ale też w inne dni tygodnia.

– Niektórzy już są tak rozgoryczeni, że jedna pani chciała nawet pisać petycję o usunięciu przystanku – mówił na sesji radny Wysocki.

Obecny na sesji asp. sztab. Wiesław Jaros z Komendy Powiatowej Policji powiedział, że policjanci zwrócą na to miejsce uwagę. Przy okazji przypomniał o dostępnych w internecie „Krajowych Mapach Bezpieczeństwa”, które są najlepszym narzędziem do zgłaszania tego typu powtarzających się sytuacji. **tm**

Bolimów | Przy gminnym boisku

Będzie siłownia plenerowa

Prawdopodobnie już w najbliższy weekend mieszkańcy Bolimowa i okolic będą mogli skorzystać z siłowni plenerowej, która powstała w sąsiedztwie boiska sportowego i placu zabaw w Bolimowie przy ul. Szkolnej. Gmina na prace związane z zamontowaniem urządzeń zarezerwowała

w tegorocznym budżecie 10 tys. zł, ale ostatecznie wydano na ten cel tylko 3,7 tys. zł. Same urządzenia do ćwiczeń zostały kupione w ubiegłym roku, kosztowały one 28 tys. zł. Jest ich w sumie 14 – 10 pojedynczych i 4 podwójne. Prace wykonała sekcja remontowa Urzędu Gminy w Bolimowie. **tb**



Podczas wizyty w Karczmie w Bednarach dzieci przygotowały własnoręcznie pyszne ciasteczka.

Kiernoza | Kulinarna wycieczka
Warsztaty w Karczmie

Na warsztaty kulinarne do Karczmy Bednarzkiej w Bednarach w gminie Nieborów pojechały w środę, 26 kwietnia, dzieci z przedszkola w Kiernozi.

Na początku kulinarnej przygody rozmawiały o zdrowym odżywianiu, o potrawach, które powinny znaleźć się codziennie na stole. Następnie, pod okiem kucharza, przedszkolaki zagniaty, wałkowały i... podjadły, aż wreszcie zrobiły własnoręcznie ciasteczka i ozdobiły kolorowym lukrem. Po

tej nietypowej lekcji wszyscy usiedli do wspólnego stołu i zjedli ciasteczka, które przyrządzili. Udział w warsztatach dał dzieciom wiele radości.

Wyjazd odbył się w ramach projektu edukacyjno-ekologicznego, na który przedszkole pozyskało dofinansowanie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi „Zdrowo, zielono, bezpiecznie – pod niebem województwa łódzkiego”. **opr. mak**

Łowicz | Po ogłoszeniu przystąpienia do projektu „rowerów miejskich”

Rowerem po łowicku

Projekt utworzenia sieci rowerowej w miastach, do których dojeżdża Łódzka Kolej Aglomeracyjna (patrz NŁ 15/2017), jest strzałem w dziesiątkę. Zyska na tym cały region. W Łowiczu jednak projekt powstanie w nieprzyjaznym otoczeniu.

**BOGUMIŁ
URBANEK**

W Łowiczu zapowiedź inwestycji przyjęto z entuzjazmem, ale bez głębszej analizy. Wydaje się, że system roweru publicznego jest wszystkim dobrze znany. W Warszawie i Łodzi cieszy się on dużą popularnością, stanowiąc poważną alternatywę dla komunikacji miejskiej i samochodu. Sęk w tym, że punktem wyjścia do jego wprowadzenia było przygotowanie odpowiedniej infrastruktury. Są tego wymierne efekty. Układające się w spójną całość ciągi rowerowe umożliwiają szybkie, bezpieczne i komfortowe przemieszczanie się. W Łowiczu, który ma wszelkie predyspozycje, aby stać się miastem przyjaznym dla rowerzystów, jest to nadal abstrakcja.

Mamy 7 km tzw. ścieżek pieszo-rowerowych, które nie są powodem do radości. Nawierzchnia z kostki betonowej jest powszechnie uznawana za symbol tandety i zacołania. Z punktu widzenia rowerzysty to najgorsze z możliwych rozwiązań. Moja opinia nie jest spojrzeniem kolarza szosowego, tylko rodzica jeżdżącego rekreacyjnie z dwójką małych dzieci. Chcemy tego czy nie, asfalt jest obecnie standardem, do tego tańszym i dużo łatwiejszym w utrzymaniu. Tym bardziej dziwi upór lokalnych władz do realizowania nowych inwestycji drogowych tak niskiej jakości. Ich funkcjonalność jest przecież mocno ograniczona. Mało tego, drgania związane z jazdą po kostce mają negatywny wpływ na nasze zdrowie.

Poruszanie się rowerem po Łowiczu to także permanentny konflikt na linii pieszy – rowerzysta. Badania pokazują, że piesi stanowią jedną z głównych przyczyn wypadków z udziałem rowerzystów. Kostka, niezależnie od koloru, jest intuicyjnie traktowana jako przestrzeń właśnie dla nich. Bez wątplenia najlepszą zachętą do korzystania z infrastruktury rowe-



W Łowiczu nadal nie jest rozwiązany podstawowy problem, jakim jest nawierzchnia ciągów rowerowych (kostka czy asfalt?).

rowej jest jej nawierzchnia, która nie powinna różnić się od jezdni. Dlatego w terenie zabudowanym, gdzie prędkość ograniczona jest do 50 km/h, odchodzi się od separowania ruchu rowerowego od samochodów. Pasy w jezdni, tam gdzie to możliwe, są najlepszym sposobem zapewnienia rowerzystom właściwych warunków uczestnictwa w ruchu drogowym.

Truizmem jest twierdzenie, że warto korzystać z doświadczeń innych. W ten sposób dotykamy jednak sedna sprawy. W wielu miastach ważnym krokiem podnoszącym znaczenie polityki rowerowej było powołanie lokalnego pełnomocnika ds. komunikacji rowerowej. Pod koniec 2015 roku złożyłem taką propozycję burmistrzowi Łowicza. Odpowiedź była krótka – nie widzę potrzeby... Szkoda tej decyzji i straconego czasu. Zadania takiego urzędnika/doradcy polegają najczęściej na koordynacji całości prac związanych z rozwojem komunikacji rowerowej. Ich celem może być także opracowanie spójnej koncepcji rozwoju sieci rowerowej i jednolitych standardów projektowych. Są to podstawy poważnego podejścia do tematu.

Projekt „Rowery Łódzkie” jest doskonałą okazją do uporządkowania organizacji ruchu rowerowego w regionie (kwestie jakości i standaryzacji). Jest oczywiście kilka znaków zapytania. Nie wiemy jakie będzie zainteresowanie i czy system przyjmie się w Łowi-

czu. Jego powodzenie może zależeć od wielu czynników, spośród których kluczowa jest mentalność. W świadomości ogółu rowerzysta to przeszkoda, która stwarza zagrożenie samym swoim pojawieniem się na drodze. Ważnym zadaniem miasta w kierunku rozwijania polityki rowerowej powinno być wspieranie edukacji wszystkich uczestników ruchu drogowego. Cel jest prosty – zmiana tego stereotypu i wzajemne poszanowanie.

Zajmując się zawodowo marketingiem terytorialnym mogę

zaryzykować opinię, że stosunek władz lokalnych do komunikacji rowerowej jest jednym z wyznaczników poziomu rozwoju i jakości życia danej społeczności. Tymczasem dyskusja o rowerze miejskim w Łowiczu rozpoczyna się od publikacji mapy z rozmieszczeniem stacji rowerowych. Bez odniesienia do stanu infrastruktury rowerowej jest to wyjątkowo duże uproszczenie. Tak naprawdę zaczynamy od końca. Pytanie czy jesteśmy na to gotowi?

Autor jest prezesem Klubu Kolarskiego Łowicz

REKLAMA

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799
www.koperpa17wa.pl

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE **STACJA PALIW
Jamno 1a**

MOTO-GHATA tel. 662-379-379
SERWIS MOTOCYKLI

• przeglądy • naprawy • serwis • wymiana opon
PEŁEN ZAKRES USŁUG
Łowicz, ul. Włókiennicza 12, czynne: pon.-pt. w godz. 9-18

ROWERY dla wszystkich

części • przeglądy
naprawa
dowóz • raty

Łowicz, Podrzeczna 19a, tel. 792-123-110 **rowerowo**

P.H.U. CZESŁAW TARCIK
Sochaczew, ul. Trojanowska 58

• Płyta meba ażur 4,90 zł/szt.
• Cement jedynka Ożarów 430 zł przy zakupie 5 ton
• Tarcica 600 zł (ceny zawierają podatek vat)

Kostka granitowa, brukowa firm: Jadar, Semmerlock, Libet, Budokrusz, Polbruk

Ponadto świadczymy usługi hds
e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl tel. kom. 501 236 928 tel. 46 862 88 32

REKLAMA

Fines operator bankowy

KREDYT DO 220.000 zł

144 MIESIĄCE na spłatę

oferta wielu banków w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy ŁOWICZ
ul. Krakowska 18, tel. 46 895 18 59

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ pod numerem KRS 0000416708, NIP 585-141-25-21, o kapitale zakładowym w wysokości 500.000 zł, opłaconym w pełni, działa jako pośrednik kredytowy banków: Allior Bank SA, Bank Poczty SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., Plus Bank SA, TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c, BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, ING Bank Śląski S.A., Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Optima Sp. z o.o., Provident Polska SA, TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., SuperGrosz Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zappo Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o., Inova Poland Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A. W zakresie umów z współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredyt/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku wypłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 09.03.2017 r.

Punkt zapalny

Łowicz | Sprawa kościoła na Górkach

Radni chcą kolejnego spotkania – czy przerwie ono impas?

Sprawa planowanej przez diecezję łowicką budowy nowego kościoła na osiedlu Górki po raz kolejny była 27 kwietnia przedmiotem burzliwej debaty na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu. Nie pojawił się nikt ze strony Kościoła, wśród gości znalazło się natomiast czworo mieszkańców Górek.



TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Punktem wyjścia do dyskusji była złożona przez diecezję propozycja podziału działki, według której Kościół przejąłby 6000 m² gruntu, pozostałe 2000 m² pozostawiając do zagospodarowania mieszkańcom. Propozycja ta jest sprzeczna z planami zarządu osiedla Górki, który opracowuje już kolejny projekt zagospodarowania terenu w całości na cele społeczne. Mieszkańcy chętnie widzieliby tam nowe przedszkole, świetlicę, żłobek, boisko, plac zabaw czy obiekty rekreacyjne, jak ławki czy przyrządy do ćwiczeń. Jest to je-



Barbara Kaźmierska – jedna z mieszkanki Górek, przysłała na sesję, by wyrazić własną opinię.



Zdaniem Zofii Szczepaniak najsensowniejszym rozwiązaniem byłoby zbudowanie niewielkiego kościoła w którejś z pobliskich wiosek.

dyna działka na osiedlu, na której mogłoby powstać coś takiego.

Głos mieszkańców

– Na Górkach nie ma obecnie nic oprócz przedszkola – mówiła Zofia Szczepaniak, mieszkanka osiedla. – Ale jakie to przedszkole jest? Dwieście osób nie może się tam zmieścić. Podczas ostatniego spotkania z mieszkańcami musiałam stać na dworze. Tymczasem jakieś 700 metrów dalej jest kościół Św. Ducha. Czy tam kiedykolwiek było za ciasno? Mamy

w Łowiczu cztery kościoły parafialne i do nich chodzimy.

– Skoro parafia ma być tworzona nie tylko dla osiedla Górki, ale też dla wielu okolicznych wsi, to dlaczego nie zrobić jej na którejś z tych wsi, gdzie miejsce by się znalazło? – mówiła inna z mieszkanki, Barbara Kaźmierska.

Reprezentujący zarząd osiedla Lech Aniszewski odniósł się do propozycji podziału działki, mówiąc, że nie zadowolili ona mieszkańców. – Na skrawku tej działki i tak nic nie zrobimy. To musi być

przemysłany kompleks obiektów, który sprawi, że mieszkańcy będą mieli gdzie się spotykać i spędzać wolny czas. Bez tego to osiedle, z obwodnicą i śmietniskiem, stanie się za jakiś czas gettem.

– Ksiądz biskup pokazał, że nie umie uszanować demokratycznego głosu mieszkańców, ale dla was jest to obowiązkiem – apelował do radnych Lech Aniszewski. – Pamiętajcie, że reprezentujecie wszystkich mieszkańców miasta: katolików, wyznawców innych religii, jak i niewierzą-

cych. Swoje własne przekonania religijne powinniście pozostawić poza tą salą.

300 do 1?

Przeciwko przekazywaniu działki Kościołowi wypowiadali się po raz kolejny radni z Górek – Krzysztof Janicki (będący zarazem przewodniczącym zarządu osiedla) i Józef Szczepaniak. – Na około 300 rozmów, jakie przeprowadziłem z mieszkańcami, tylko jedna osoba powiedziała mi, że chce tam budowy kościo-



Mariusz Siewiera zwrócił uwagę, że obok jest działka należąca do PSS „Społem”, być może jej nabycie pozwoliłoby zrealizować obok siebie zarówno plany diecezji, jak i zarządu osiedla.

ła – mówił na sesji radny Janicki.

– Reszta chciała, żeby zagospodarować tak, jak to było zaproponowane na spotkaniu w czerwcu ubiegłego roku. Ksiądz Wronka był na tym spotkaniu, więc doskonale słyszał argumenty. Nie jesteśmy zamknięci na dialog, chociaż czujemy się przez stronę kościelną lekceważeni. Już w 2015 roku prosiliśmy o audiencję u biskupa, ale ksiądz sekretarz powiedział, że mamy kontaktować się poprzez maila. Pisaliśmy, że rozumiemy, że ksiądz biskup ma wiele obowiązków i prosimy o zaproponowanie dogodnego dla niego terminu. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy do tej pory.

– Nie spotkałem jeszcze osoby, która narzekałaby, że w Łowiczu nie ma się gdzie pomodlić, a rozmawiałem z naprawdę wieloma osobami – mówił Krystian Cipiński, radny z sąsiadujących z Górkami Bratkowic. – Społeczeństwo w sposób jednoznaczny wyraziło opinię na ten temat, nie tylko w konsultacjach, które nie wiem dlaczego są tak dyskredytowane przez stronę kościelną, ale przy wielu innych okazjach.

Radna Zofia Wielemborek przypomniała, że Rada Miejska już przyjęła oświadczenie, w którym nie zgadza się na przekaza-



Już w 2015 roku prosiliśmy o audiencję u biskupa, ale ksiądz sekretarz powiedział, że mamy kontaktować się poprzez maila.

Krzysztof Janicki, radny

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

tel. 46 837-21-75
Łowicz, Warszawska 36
 (teren stacji paliw)

przeeglady rejestracyjne ←
 wszelkie badania techniczne ←
 mycie auta GRATIS ←

• Serwis •
 • Raty 0% • Raty 0% •

BRATOSZEWICE, ul. Łódzka 21a

Czynne: tel./fax (42) 719-64-04
 pon.-pt. 9-18, sob. 9-15 kom. 506-985-783

ROWERY
 pojazdy elektryczne
 skutery ★ motocykle

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ
 NA WSZYSTKIE RODZAJE
 PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
 tel. 46 837 39 81
 czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
 tel. 46 838 22 75
 czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
 tel. 46 838 30 85
 czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

kamieniarstwo

• Nagrobki
 • Wazony
 • Misy
 • Błaty kuchenne i łazienkowe
 • Parapety
 • Montaż Nagrobków

PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI

• Janusz - tel. 695 338 831
 • Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

SKUP AUT do 20 tys.

• wszystkie marki • osobowe • dostawcze
 • bez OC • bez przeglądu • brudne
 • skorodowane

888-460-461 **Złomowanie do 1 zł za 1 kg**

Agrofil **Jan Filipiński**

▪ środki ochrony roślin: hurt – detal
 ▪ folie firm: Ensibal, Raniwrap, Sillozet
 ▪ nawozy do fertygacji
 ▪ nawozy NPK i azotowe – HDS
 ▪ linie kroplujące do nawadniania
 ▪ siatka rolnicza ▪ nasiona kukurydzy i traw

Głowno, ul. Kilińskiego 13
 tel. 601-164-435



TOMASZ MATYSIAK

Lech Aniszewski mówił, że radni, nawet jeżeli prywatnie są osobami wierzącymi, powinni pamiętać, że reprezentują wszystkich mieszkańców.

nie działki i nie może być ono zmieniane bez przegłosowania.

Boroski: spójrzmy na Korabkę!

Najbardziej zdecydowanie za przekazaniem działki Kościółowi wypowiedział się wiceprzewodniczący rady Marek Boroski. – W tej sprawie nie powinniśmy się wstrzymywać od głosu, bo to nie rozwiązuje problemu – mówił. – Każdy się powinien opowiedzieć, czy jest za Kościołem, czy przeciwko Kościółowi. Kościół jest z nami od przeszło 1000 lat i nie powinniśmy występować przeciwko niemu! Spójrzmy na Korabkę. To osiedle dzięki parafii zmieniło się na lepsze nie do poznania. To, co tam było, to był „koszmar w biały dzień”, a teraz mamy piękne osiedle. Miasto za te 6000 m² mogłoby otrzymać od Kościoła inne, większe działki, 1 czy 2 ha.

Radny Boroski pytał wprost, czy gdyby miał powstać mały kościółek na części działki, to mieszkańcy Górek też byłby przeciw. Radny Krzysztof Janicki odpowiedział, że zgodziłby się tylko na kościół nie większy niż 2x2 metry. Natychmiast dodał, że mówi to z ironią, do której ma prawo po tym, jak Kościół podchodzi do głosu mieszkańców. Między tymi dwoma radnymi kilka razy dochodziło do wymiany zdań. Marek Boroski pytał też, czy prezento-

wana przez zarząd osiedla wizualizacja zagospodarowania działki ma w ogóle szanse na realizację. Krzysztof Janicki odpowiedział, że nie jest to plan do realizowania w tej chwili, ale wierzy, że będzie to możliwe za kilka lat, kiedy Łowicz zakończy wielkie, kosztowne inwestycje. Nie wierzy natomiast, że Kościół pobuduje na działce przedszkole za 5 milionów złotych – o czym kilka razy mówił radny Boroski.



Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zasepa, a także radni Robert Wójcik i Mariusz Siewiera przypomnieli o uchwale z 2007 roku zmieniającej plan zagospodarowania dla obszaru spornej dziś działki na cele sakralne. W myśl Konkordatu i Ustawy o stosunku państwa do Kościoła, diecezja ma na tej podstawie uzasadnione roszczenia do działki.



TOMASZ MATYSIAK

Józef Szczapanik i Krzysztof Janicki – radni z osiedla Górki – proszą o uszanowanie woli większości mieszkańców.

Nie tak zdecydowanie, ale również za przekazaniem działki opowiedziała się radna Karina Sędkowska-Staszewska. Jej warunkiem jest zakup jej przez Kościół za cenę rynkową lub wymiana za inne tereny.

Sprawa w sądzie – najgorszy możliwy scenariusz

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zasepa, a także radni Robert Wójcik i Mariusz Siewiera zwrócili uwagę na prawny aspekt całej sprawy. Przypomnieli o uchwale Rady Miejskiej z 2007 roku zmieniającej plan zagospodarowania dla obszaru spornej dziś działki na cele sakralne. W myśl Konkordatu oraz Ustawy o stosunku państwa do Kościoła diecezja ma na tej podstawie uzasadnione roszczenia do działki. Wspomniani radni obawiają się, że gdyby sprawa trafiła do sądu, miasto musiałoby się liczyć z możliwością przegranej, a co za tym idzie z dużymi odszkodowaniami.

Osobną kwestią pozostaje społeczny wydzwitek samego takiego postępowania, w którym Kościół procesowałby się z miastem, czyli w pewnym sensie także z własnymi parafianami.

Zdaniem Mariusza Siewiera, należałoby zacząć coś działać, bo od lat toczy się dyskusja, a przez

to na działce ani jedna, ani druga strona nie może nic zrobić. Dodał on, że jest za szukaniem rozwiązań kompromisowych – zwrócił uwagę, że obok jest działka należąca do PSS „Społem”, być może jej nabycie pozwoliłoby zrealizować obok siebie zarówno plany diecezji, jak i zarządu osiedla.

Stanowiska w tej sprawie konsekwentnie nie chciał zajmować burmistrz Krzysztof Jan Kaliński, chociaż wprost prosił go o to radny Siewiera. – Rada przyjmowała kolejne uchwały, każda z nich kończyła się zdaniem „Wykonanie uchwały powierza się burmistrzowi miasta” – mówił. – Ja, w odróżnieniu od radnych, odpowiadam osobiście za wykonanie tych uchwał. Bez względu na to, co sam będę uważał, jestem zobowiązany prawnie do wykonywania tego, co uchwała rada.

Dyskusja trwała przeszło dwie godziny, nie przynosząc jednak konkretnych postanowień. Wszyscy radni zgodzili się jednak, że powinno zostać zwołane kolejne spotkanie z udziałem przedstawicieli Kościoła, burmistrza, radnych i mieszkańców osiedla (w tym zarządu), na którym zapadłyby konkretne decyzje. Wniosek formalny o zobligowanie burmistrza do zorganizowania takiego spotkania złożyła radna Zofia Kroc – został on przyjęty jednogłośnie. ■

Gmina Nieborów | Zagryzione dwie sarny Plaga wałęsających się psów

Na sesji Rady Gminy Nieborów 27 kwietnia wójt gminy Andrzej Werle powiedział, że coraz bardziej palącym problem na terenie gminy Nieborów stają się wałęsające się psy. Stwarzają one też coraz większe zagrożenie.

Przykładem może być zagryzienie dwóch saren 26 kwietnia w Karolewie. A to nie jest jedyny taki przypadek w ostatnich tygodniach.

Szef Gminnej Ekipy Remontowej Mirosław Bury powiedział nam, że do zdarzenia doszło na niezamieszkałej, ogrodzonej posesji, na którą dostały się sarny, a z której nie potrafiły wyjść. Zwierzęta znalazły się w pułapce, z której skorzystały psy. Jak podkreślił, w rozmowie ze świadkiem dowiedział się, że był to pies z wyglądu przypominający charta. Jak zaznaczył w rozmowie z nami, to nie jedyny taki przypadek, jesienią ubiegłego roku do zagryzienia sarny przez psy doszło w okolicach Julianowa. – Tylko czekać, aż psy rzucą się na człowieka, skoro rzucają się na żywe stworzenia – wyraża swe obawy.

Wójt powiedział nam, że ilość wałęsających się po terenie gminy psów jest duża, wynika to jego zdaniem z porzucania zwierząt przez właścicieli właśnie na terenie gminy. Dodatkowo bardzo dużo właścicieli zwierząt zezwala na ich swobodne i pozbawione kontroli przebywanie poza obejściem. Dlatego też sołtysi na ostatniej sesji otrzymali pisemny apel do mieszkańców gminy o to, aby właściciele zwierząt zwiększyli nad nimi nadzór. Gmina przypomina w swoim piśmie, że Kodeks wykroczeń nakłada na właściciela osób obowiązek szczególnej ostrożności przy trzymaniu zwierząt. Kto nie stosuje się do tego na-

kazu może być ukarany mandatem karnym w wysokości 250 zł.

Na sesji Rady Gminy 29 marca sekretarz gminy Adam Janiak, przedstawiając Program Przeciwdziałania Bezdomności Zwierząt Domowych na terenie Gminy Nieborów, powiedział, że w 2016 roku na terenie gminy Nieborów zostało wyłapanych przez pracowników gminnej sekcji remontowej w sumie 48 psów oraz 15 kotów. Wszystkie odłapano zwierzęta trafiły do przychodni weterynaryjnej Tomwet w Łowiczu, z którą gmina ma podpisaną umowę, a następnie trafiły do schroniska Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu. Od tego roku natomiast gmina podpisała umowę z drugim schroniskiem Psiakowo w Piotrowicach w gminie Bielawy, która zaoferowała lepsze warunki finansowe opieki nad zwierzętami – 9 zł dziennie od zwierzęcia, wcześniej było to 15 zł.

W 2016 roku przeprowadzono także sterylizację 11 zwierząt w schronisku i 7 poza schroniskiem oraz kastrację 12 zwierząt w schronisku i 2 poza schroniskiem. Sterylizacja staje się powoli coraz bardziej popularna, zachęca do tego przewidziane dofinansowanie na ten cel w budżecie gminy wynoszące 50% kosztów zabiegu. Wystarczy w tym celu zgłosić się do gminy. Sekretarz zaznaczył, że w 2016 roku nowy dom znalazły 34 psy i 13 kotów, które w schronisku umieściła gmina. W ramach programu zakupiono też książeczki dla dzieci z klas II szkół podstawowych, aby edukować w zakresie opieki nad zwierzętami.

Realizacja programu w 2016 roku kosztowała gminę przeszło 87 tys. zł. Obecnie gmina opłaca pobyt w schroniskach 27 psów. Codziennie gmina odbiera nawet 3 zgłoszenia dotyczące bezpańskich zwierząt. Nie zawsze udaje się tyle ich odłowić, ale liczba zgłoszeń wiele mówi. **tb**

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA OGŁASZA

14 edycję konkursu
NA NAJLEPSZĄ PRACĘ DYPLOMOWĄ
dotyczącą problematyki związanej z Miastem Łowiczem

Konkurs prowadzony jest w dwóch kategoriach:

I TEMATYKA SPOŁECZNA

(oświata, historia, kultura, kultura fizyczna i sport)

II TEMATYKA GOSPODARCZA (architektura, infrastruktura techniczna miasta, lokalna przedsiębiorczość, bezrobocie, turystyka).

- **Prace (licencjackie, inżynierskie, magisterskie, doktoranckie) należy składać osobiście lub korespondencyjnie do dnia 30 września 2017 roku** na adres: Urząd Miejski w Łowiczu, ul. Stary Rynek 1, 99-400 Łowicz.
- Przy zgłaszaniu udziału w konkursie należy przedstawić: pracę dyplomową (w formie zwartej i elektronicznej CD lub DVD), streszczenie pracy, kopię opinii promotora, potwierdzenie obrony pracy wydane przez władze uczelni, formularz zgłoszeniowy wraz z oświadczeniem dostępnym na stronie www.lowicz.eu.
- **Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród oraz wyróżnień odbędzie się 10 listopada 2017 r.** na uroczystości upamiętniającej Odzyskanie Niepodległości przez Polskę.
- **Informacje o konkursie** można uzyskać w Biurze ds. Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych UM w Łowiczu Stary Rynek 1, budynek „C” pok. nr 43, tel. 46 830 91 49, e-mail: kultura@um.lowicz.pl oraz na stronie internetowej <http://www.lowicz.eu> – Łowicz Samorządowy w dziale Tablica Informacyjna – zakładka konkurs na najlepszą pracę dyplomową związaną z Miastem Łowiczem oraz w BIP.

346195

MAZOWIECKIE CENTRUM
HODOWLI I ROZRODU ZWIERZĄT Sp. z o.o. w Łowiczu

ogłasza przetarg nieograniczony ustny NA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

- **Przetarg odbędzie się w poniedziałek, 8 maja 2017 r. o godz. 10:00.**
- Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Spółki, Łowicz, ul. Topolowa 49, pod nr telefonu 600-833-190 lub na stronie internetowej www.mchirz.pl

346533

LATARENKA

→ SKLEP OŚWIETLENIOWY

WYPRZEDAŻ asortymentu rabat do 30%

FHU REKI-MAG
Łowicz
ul. Bielawska 7
tel. 46 837 04 41

346255

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT
KRZYSZTOF MIKLAS



Poświęteczne reminiscencje

Wczorajsze święto, mające na celu upamiętnienie Konstytucji 3 Maja, pierwszej konstytucji w Europie, miało przypominać o naszych, polskich osiągnięciach, ale i straszliwych w skutkach porażkach. Przy okazji też o tym, czym może skończyć się narodowa zdrada. Bo przecież wiadomo, że Majowa Konstytucja długo nie przetrwała, a grupa haniebnych zdrajców Ojczyzny ze Szczęsnym Potockim, Sewerynem Rzewuskim i Ksawerym Branickim udało się po interwencji do carycy Katarzyny II. Zruszczonej Niemki rodem ze Szczecina (wówczas Stettin). Wspólnie wymyślili Konfederację Targowicką, zaś nazwa Targowica (miasto niegdyś polskie, obecnie na Ukrainie) stała się symbolem największej, antypolskiej zdrady i hańby. Po czym dokonano drugiego, a wkrótce i trzeciego rozbioru Polski przyłączając (łącznie z I rozbiorem) do samej tylko Rosji obszar około 500 tysięcy kilometrów kwadratowych, a więc znacznie przekraczający powierzchnię Polski współczesnej. Na 123 lata niepodległa Polska przestała istnieć.

Dziś na szczęście nie mamy sytuacji aż tak dramatycznej ani też niebezpiecznej, ale tych, którym całkowita niezależność i niezawisłość Polski jakby przeszkadza (głównie w ich partykularnych interesach) też nie brakuje. Przez lata PRL-u nic ważnego nie mogło się w Polsce wydarzyć bez zgody Moskwy. Teraz lata się ze skargami do Brukseli, co jest o tyle łatwiejsze, że podróż

z Warszawy do stolicy Belgii trwa raptem dwie godziny, a lotów dziennie jest przynajmniej kilka. Na dodatek w Brukseli Polska ma wywodzących się z poprzedniej ekipy ważnych przedstawicieli, którzy obecnie rządzącym ewidentnie nie sprzyjają. A z założenia powinni być przynajmniej apolityczni.

Czasem zastanawiam się, czy jest możliwe, by przedstawiciele wszystkich liczących się sił politycznych w kraju usiedli do nowego okrągłego stołu i porozmawiali naprawdę rzeczowo i konstruktywnie o Polsce i Polakach. Ale kiedy usłyszałem z ust pana Neumanna z Platformy Obywatelskiej w niedzielnym telewizyjnym programie politycznym: „budujcie więzienia, bo niedługo będziecie w nich siedzieć”, to zwątpiłem. Zaś pani od pana Petru (w mojej opinii jest całkowitym nieporozumieniem całe to towarzystwo o rzadko spotykanych w Polsce nazwiskach, np. Lubnauer – 11 osób w całym kraju, Scheuring – 8, Petru – 29; podaję za portalem moikrewni.pl) ewidentnie uciekla od oceny nieodpowiedzialnej wypowiedzi kandydata na prezydenta Francji na temat Polski przerywając oskarżenia na rządzących Polską. Więc poseł Tomasz Rzymkowski z ugrupowania Kukiz'15 i bliskiego nam Kutna słusznie ją zapytał: czy pani jest Polką czy pani jest kosmopolitką? Pani się oburzyła, ale ja też uważam, że powinna jasno się określić. Bo jeśli pani Scheuring (po mężu Wielgus) jest

naprawdę Polką, to powinna też myśleć po polsku.

Czasem się mawia, że historia lubi się powtarzać. We współczesnej Europie (przynajmniej na razie i daj Boże nigdy) trudno byłoby o zajęcie naszych ziem przez obce wojska, więc wszyscy (chyba) mamy nadzieję, że aż taka narodowa tragedia, jak w końcu XVIII wieku czy w 1939 roku się nie powtórzy. Układ sił na świecie też jest obecnie całkiem odmienny, ale o tym można by rozmawiać całymi godzinami.

W swej dziennikarskiej pracy objechałem niemal cały świat. Od Gór Skalistych w Ameryce Północnej po Fuji w Japonii i Górę Kościuszki w Australii. W wielu krajach, ale najbardziej chyba w Stanach Zjednoczonych, w oczy rzuca się to, że przed większością posesji przez okrągły rok wiszą flagi. U nas nawet na państwowe święta, Konstytucji 3 Maja i Święto Niepodległości 11 listopada, flagi wywieszają nieliczni. Choć można już za kilka złotych kupić je w należącym do Niemców Kauflandzie. Dobrze, że choć władze miast nakazują podległym sobie służbom udekorowanie swych miejscowości narodowymi akcentami. Od władz państwa i władz samorządowych wymaga się wiele. Nie wymagając wielkiego wysiłku zaakcentowanie przynależności do tego państwa i narodu jest – jak się okazuje – dla wielu ludzi, często niby bardzo światłych, bardzo wykształconych, ale i bardzo roszczeniowych, niezwykle trudne. ■

Edukacja | Sukcesy łowickich gimnazjalistów

Nie żałowali czasu, mają efekty

Siedmioro laureatów i dodatkowo sześcioro finalistów konkursów przedmiotowych organizowanych dla gimnazjalistów przez łódzkie kuratorium oświaty pochodzi z gimnazjów z naszego powiatu. To ich wielki sukces.

Aż ósemka z Pijarskiej

Wśród laureatów i finalistów z łowickich gimnazjów przeszło połowa to uczniowie Pijarskiego Gimnazjum. Cztery tytuły laureata i cztery finalisty – to tegoroczny wynik tej szkoły. Wszystkie cztery laureatki to koleżanki z tej samej klasy – III a, której wychowawczynią jest Joanna Kucharek.

Ewenementem jest **Michalina Czerwińska** z klasy III, która była laureatką konkursu z języka francuskiego, a oprócz tego także finalistką z historii i z geografii. – Dobra organizacja czasu i szczerze chęci to klucz do sukcesu, pozwalający pogodzić różne wyzwania – uważa Michalina. – Z każdego z tych przedmiotów bardzo pomogli mi nauczyciele, duże znaczenie miały dodatkowe zajęcia w szkole.

Do największego sukcesu – tytułu laureatki z języka francuskiego, przygotowywała ją Małgorzata Wiśniewska. Oprócz programowych dwóch godzin lekcyjnych tygodniowo, pracowała też z Michaliną na dodatkowych zajęciach indywidualnych i konkursach. Oprócz tego sama uczennica doskonaliła język,



Małgorzata Kosiorek – finalistka konkursu z języka angielskiego.



Martyna Lesiak – finalistka z języka polskiego.

na przykład poprzez słuchanie piosenek czy czytanie artykułów i blogów.

Efekt był zachwycający – Michalina była jedną z dwójki uczestników z całego województwa, którzy w ostatnim etapie (polegającym na napisaniu rozprawki i rozmowy na wylosowany temat) uzyskali 100% możliwych do zdobycia punktów. Do sukcesów z historii i geografii przygotowywała ją odpowiednio Joanna Kucharek i Ewelina Kwaczyńska.

Warto dodać, że Michalina nie tylko reprezentuje szkołę w kon-



Aleksandra Pietrzak – laureatka z j. niemieckiego. Wszystkie z gimnazjum pijarskiego

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
RONDO
Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY
→ kat. AM (motorower, quad)
→ kat. A1, A2, A, B,

Posiadamy wysokiej klasy **PROFESJONALNE SYMULATORY JAZDY** samochodem i motocyklem
ROZPOCZĘCIE KURSU 11 MAJA godz. 15³⁰

ROZŁADUNEK HDS
NAWOZY
Yara
• ogrodnicze • dolistne • fertygacyjne
• hydrocomplex 65 zł
• nitabor 39 zł • tropicote 38 zł

pełny asortyment najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72
KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

BRYKIET KOMINKOWY
SALETRA SALETRZAK MOCZNIK
• nawozy inne
• wysłodki suche
• węgiel • miął
• groszek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

SKŁAD PHU LIDER
Kiernozia, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:
• brykiety kominkowe
• węgiel
• pasze • wysłodki suche
• nawozy hydro
• ogrodnicze • rolnicze
• materiały budowlane
• wyroby hutnicze
• piece
• skupy żywca

ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

TRANSPORT LAWETA NISKOPODWOZIOWA

Przewóz maszyn budowlanych, rolniczych, drogowych, kontenerów, konstrukcji stalowych, przewóz ładunków,

Transport ponadgabarytowy Transport ponadnormatywny
Świadcymy również usługi, koparko-ładowarką, koparką gąsienicową, ładowarką teleskopową.

790 606 451

SKUP ZŁOMU
• stalowego
• żeliwnego
• kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

AUTO NA GAZ
✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: • silników • zawieszni
• hamulców • zbieżność kół
• alternatory • rozruszniki

polecą: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

AUTO GAZ SERWIS
montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawieszni i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

♦ **usługi podnośnikiem koszowym**
♦ **ogrodzenia**
- siatka, panel, podmurówka

tel. 696-04-99-53

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN
KWASOODPORNE wkłady kominowe
również do kotłów turbo
oraz **WENTYLACJA**

PIASKI 5 koła Nieborowa
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

kursach przedmiotowych, ale ma też na przykład sukcesy w zawodach pływackich.

Julia Badłak z tej samej klasy może się pochwalić tytułem laureatki w konkursie przedmiotowym z historii, z wynikiem 90% punktów w finale – zdobyła go w swoim trzecim starciu w tym konkursie. Przygotowywała ją do tego wychowawczyni Joanna Kucharek. W rozmowie z nami Julia mówiła, że lubi historię i trudno jej wskazać jeden ulubiony dział czy epokę. Po krótkim namyśle stwierdziła, że jeśli już musiałaby wybierać, to najbardziej interesuje ją starożytność, a zwłaszcza rodziny europejskiej cywilizacji. – Warto znać nasze korzenie, wiedzieć kiedy i jak kształtowała się nasza kultura – mówiła. Szczegółowo przyznała też, że w nauce historii najtrudniejsze są dla niej te czasy, w których w krótkim czasie trwały

łań wojennych, na przykład dzieje Rzeczypospolitej w XVII wieku.

Julia, podobnie jak Michalina, odnosi również sukcesy w plwaniu.

Zuzanna Sobierajczyk została laureatką z języka angielskiego, w finale zdobywając 75 na 80 możliwych punktów (93.75%). Przyznaje, że angielski to jeden z jej ulubionych przedmiotów, a jego nauka – zarówno w szkole, jak i poza nią – przychodzi jej dość łatwo. W szkole uczy się także języka niemieckiego, a poza szkołą, sama dla siebie, ćwiczy także hiszpański. Tytuł laureatki zwalnia z konieczności podchodzenia do języka obcego nowożytnego w testach gimnazjalnych, dając 100% punktów zarówno z części podstawowej, jak i rozszerzonej.

Tytuł finalistki w tym samym konkursie z 65 punktami zdobyła **Małgorzata Kosiorek**. Jest ona



Laureatki z Pijarskiego Gimnazjum podczas uroczystego wręczenia nagród w gmachu Wydziału Prawa i Administracji UŁ. Od lewej: Zuzanna Sobierajczyk, Aleksandra Pietrzak, Michalina Czerwińska i Julia Badłak.

uczennicą klasy II, więc o miano laureatki będzie miała jeszcze szansę powalczyć za rok. Jak sama mówi – angielski polubiła już w wieku przedszkolnym, a nie jest to jedyny język obcy jaki zna. W szkole uczy się też francuskiego, włoskiego i rosyjskiego. – Lubię języki obce, ich nauka jest dla mnie przyjemnością, a przy tym zapamiętywanie przychodzi mi w nich dużo łatwiej niż na przykład w przedmiotach ścisłych – mówi Małgorzata.

Zuzannę przygotowywała do konkursu Agnieszka Bochniak, zaś Małgorzatę Agata Pietrasik-Leśniak. Obie uczennice mówiły nam, że ich znajomość języka to efekt zarówno lekcji w szkole, jak

i dodatkowych zajęć, tak w szkole, jak i poza nią.

Także w kl. II gimnazjum w Szkołach Pijarskich jest **Martyna Lesiak**, która znalazła się w gronie 25 finalistów Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Języka Polskiego. W etapie rejonowym, oprócz skonstruowania wypowiedzi pisemnej na zadany temat, uczennica musiała wziąć udział w części ustnej egzaminu, co, jak przyznała, nie było dla niej łatwe, bo zdecydowanie lepiej czuje się w wypowiedziach pisemnych niż ustnych. Z pytaniami poradziła sobie jednak bardzo dobrze, bo np. zapytana o to czy warto robić adaptacje filmowe znanych dzieł literackich, odpowiedziała, że tak, o ile twórcami

nie kieruje wyłącznie motywacja materialistyczna i będą starali się ją zrobić na wysokim poziomie.

Pracę pisemną napisała na temat, który dotyczył tego, co ma największy wpływ na los człowieka. Wśród podanych przykładów, którymi były m.in. fatum i ślepy los, postanowiła nie wybierać tylko jednego z tych czynników, a podać przykłady z literatury, że w przypadku różnych bohaterów było inaczej. Jako przykład działania fatum uczennica podała starożytną tragedię Antygony, której los zmierzał w zgonnym kierunku, bez względu na to co zrobiła.

Martyna przyznała, że cała tajemnica jej sukcesu tkwi w tym, że lubi czytać książki. Sa one dla niej doskonałym sposobem

na spędzanie czasu wolnego. Nie potrafi wskazać jednej ulubionej pozycji, choć zaczytuje się powieściami i kryminałami.

Do konkursu przygotowała ją polonistka Ewa Komuńska, która – jak przyznaje uczennica – zachęcała ją do interpretacji wierszy, przed którą miała początkowo obawy.

Z kolei laureatką konkursu z j. niemieckiego została **Aleksandra Pietrzak**, uczennica klasy III a Pijarskiego Gimnazjum. – W ubiegłym roku też brałam udział w konkursie języka niemieckiego, ale bez sukcesu – opowiada Aleksandra.

Etap wojewódzki konkursu składał się z dwóch części: pisemnej, która polegała na napisaniu rozprawki i rozwiązaniu zadań na rozumienie tekstu czytanego oraz ustnej – rozmowy na wylosowany temat. – Pisałam rozprawkę, oczywiście po niemiecku, na temat tego czy lepsze nauczanie było dawniej, czy jest obecnie. Temat przypadł mi do gustu, miałam dobrze opanowane słownictwo. Języka niemieckiego uczę się od sześciu lat – opowiada.

W części ustnej należało dokonać autoprezentacji oraz porozmawiać z komisją konkursową na zadany temat. – Rozmawialiśmy około 10 minut o sporcie – wspomina.

Aleksandra zdobyła 78 z 80 możliwych punktów (97,78%) i została jednym z 10 laureatów konkursu. Nie ukrywa, że włożyła bardzo dużo pracy w przygotowania do kolejnych etapów konkursu, uczęszczała na dodatkowe zajęcia języka niemieckiego w szkole, oglądała filmy po nie



Michalina Czerwińska i jej nauczycielka języka francuskiego Małgorzata Wiśniewska.

REKLAMA



Zapraszamy na 10-lecie CBU GAMA
DNI OTWARTE
19-20 maja szampan i tort

ŁOWICZ ul. Klickiego 110/112

• dużo atrakcji i promocji • losowanie nagród • kuchnia polowa i grill



SKUTER
nagroda główna



miecku, przeglądała niemieckojęzyczne strony internetowe. – Bardzo dużo pomogła mi pani Dorota Krawczyk – nauczycielka języka niemieckiego w naszej szkole – opowiada. Edukację zamierza kontynuować w szkole pijarskiej, w liceum o profilu biologiczno-chemicznym. – Zawodu jeszcze nie wybieram, jeszcze mam czas. Profil wybrałam pod kątem medycyny, a znajomość języków zawsze się przyda, na przykład podczas podróży. Angielski też nie sprawia mi trudności – mówi.

Gimnazjum nr 2

Grzegorz Basiński z klasy III a Gimnazjum nr 2 w Łowiczu w konkursie z wiedzy o społeczeństwie zajął 2. miejsce w województwie. W rozmowie z nami przyznaje, że interesuje go prawo i polityka, więc w konkursie nie było dla niego zagadnień trudnych czy zaskakujących. W jego ocenie wszystkie pytania były przystępne.

Jak nam powiedział gimnazjalista, pułap punktów do zdobycia w konkursach kuratorskich był kiedyś niższy o pięć punktów procentowych. Obecnie, aby dostać się do etapu rejonowego, trzeba uzyskać 80%, a potem do wojewódzkiego – 85%. Tytuł finalisty przysługuje osobom, które uzyskały minimum 90% w finale. I dokładnie tyle miał Grzegorz Basiński.

Decyzję o starcie w konkursie z WOS podjął już w ubiegłym roku, natomiast naukę konkretną z myślą o konkursie rozpoczął miesiąc przed pierwszym etapem. Dużą pomoc miał ze strony nauczycielki Renaty Kamińskiej. Pytany o to, jak duża jest jego sa-



Julia Zagajewska – finalistka konkursu z historii i Grzegorz Basiński – laureat konkursu z WOS. Oboje z Gimnazjum nr 2 w Łowiczu.

tysfakcja w skali od 1 do 10, odpowiada z uśmiechem: Dziesięć plus! Dużo się uczyłem, więc satysfakcja naprawdę jest.

Gimnazjalista ma już dokładnie sprecyzowane plany na przyszłość: po wakacjach chce rozpocząć naukę w I LO im. Chełmońskiego w Łowiczu, po maturze planuje studia prawnicze. Pytany o to, co po nich, mówi bez chwili wahania, że interesuje go prawo karne i chce zostać prokuratorem.

Julia Zagajewska z klasy III d Gimnazjum nr 2 zdobyła tytuł finalistki w konkursie z historii. Przyznaje, że interesuje ją i historia, i biologia, ale w przypadku historii jest to bardziej hobby. Dlatego wybiera się do liceum na profil biologiczno-chemiczny. Myśli o LO im. Prusa w Skierniewicach, ponieważ mieszka w Dzierzgowie i do Skierniewic, i Łowicza ma podobną odległość. Podobnie jak

Grzegorz, Julia również dokładnie wie, jakie studia ją interesują: medycyna. Nie wie jeszcze, na której uczelni.

– Od zawsze chciałam być lekarzem. Biologia i chemia nie idą mi najgorzej, więc czemu nie miałabym spróbować? Lubię się uczyć i wydaje mi się, że jest to zasługa i szkoły, i rodziców.

W rozmowie z nami Julia Zagajewska podkreśla, że nauczyciele z Gimnazjum nr 2 świetnie potrafią „zarazić” nauką, co w przygotowaniach do konkursu szczególnie pozytywnie odczuła ze strony Adama Heince. Podsunął jej wiele ciekawych książek do przeczytania, ukierunkował na to, jak ma się przygotowywać, poświęcił wiele czasu już po lekcjach. Bez tej pomocy byłoby jej bardzo ciężko.

– Byłam bardzo zadowolona, że udało się zostać finalistką. Poświęcałam na to dużo pracy, więc

chyba byłabym bardzo zawiedziona, gdyby to się nie udało – powiedziała nam Julia.

Gimnazjum nr 3

Adam Surma, trzecioklasista z Gimnazjum Nr 3 na Korabce w Łowiczu, w tym roku został finalistą konkursu przedmiotowego z biologii. Żeby zostać laureatem brakło mu 12 punktów procentowych – wykonał poprawnie 78% zadań na wojewódzkim etapie konkursu, a żeby zostać laureatem konkursu trzeba było przekroczyć próg 90% punktów.

– Adam od razu po konkursie zapowiedział, że będzie chciał startować w konkursach przedmiotowych z biologii i chemii, gdy będzie uczniem szkoły ponadgimnazjalnej. Na pewno będziemy jeszcze nie raz dumni z naszego absolwenta – powiedziała nam dyrektorka „Trójki” Wioletta Puszcz. Adam zamierza kontynuować edukację w liceum pijarskim w Łowiczu. Twierdzi



Adam Surma, trzecioklasista z Gimnazjum Nr 3 w Łowiczu, został finalistą konkursu przedmiotowego z biologii.

też, że ma już sprecyzowane plany na przyszłość. – Chciałbym w przyszłości studiować medycynę – mówi. Jaka specjalizacja? – Kardiologia, bo to bardzo ciekawe – odpowiada od razu.

Do etapu rejonowego konkursu Adam przygotowywał się z podopiecznymi gimnazjalnymi, przed etapem rejonowym czerpał wiedzę już z repetytorium maturalnego. – Przygotowywałem się od końca września, najwięcej w weekendy oraz czasami zamiast grania na komputerze czy przeglądania internetu. Tak żeby nie zaniedbywać innych przedmiotów i zajęć – opowiada. W przygotowaniach pomagała mu również nauczycielka biologii Małgorzata Pełka.

Próbował swoich sił również w konkursie chemicznym, ale nie przeszedł etapu rejonowego w Skierniewicach. Biologia i chemia to nie jedyne pasje Adama. Od sześciu lat aktywnie trenuje judo pod okiem trenerki Iwony



Nikodem Wójcik – finalist konkursu z matematyki. Uczeń Gimnazjum w Nowych Zdunach.

Grzegory-Gajda. Jego największe sukcesy w judo to dwukrotne siódme miejsce w pucharze Polski oraz piąte miejsce drużynowo wraz z reprezentacją kadry wojewódzkiej.

Gimnazjum w Zdunach

– Matematyka od zawsze nie sprawiała mi trudności. Z chęcią się jej uczyłem i nigdy nie miałem dość – mówi **Nikodem Wójcik**, uczeń klasy III c Gimnazjum w Nowych Zdunach, który został finalistą konkursu z matematyki.

W rozmowie z nami przyznaje, że w konkursach matematycznych brał udział jeszcze w szkole podstawowej, ale nie miały one rangi kuratorskiej. W gimnazjum już w drugiej klasie przystąpił do wojewódzkiego konkursu z matematyki, ale nie udało mu się awansować do etapu rejonowego. Teraz było inaczej.

Dużo pracował nad tym, aby dostać się do etapu wojewódzkiego. Decyzję o tym, że w konkursie weźmie udział, podjął jeszcze w lipcu ubiegłego roku. Od września pracował już nad tym, co w konkursie wybiegało ponad program nauczania w gimnazjum, np. funkcja liniowa, parametr, trygonometria. W przygotowaniach bardzo pomagał mu dziadek Ryszard Wójcik, emerytowany nauczyciel matematyki i fizyki, niegdyś dyrektor technikum przy ul. Powstańców (obecnie ZSP nr 3).

Jak nam powiedział Nikodem, nauka musiała być intensywna, ponieważ pomiędzy poszczególnymi etapami konkursu były w tej edycji wyjątkowo małe przerwy – zaledwie miesiąc. Zdarzało się

REKLAMA



Wobec dynamicznego rozwoju Ekoinstal sp. z o.o. z siedzibą w Sierakowicach Prawych

poszukujemy pracowników na stanowiska:

Kierownik robót instalacji sanitarnych

Od kandydata oczekujemy:

- znajomości branży instalacyjnej, grzewczej i sanitarnej
- wykształcenia technicznego
- umiejętności w przyswajaniu wiedzy technicznej
- umiejętności obsługi programów ze środowiska excel oraz word
- prawa jazdy kategorii B
- dodatkowym atutem będzie posiadanie uprawnień budowlanych w zakresie instalacji sanitarnych

W zamian oferujemy:

- stałą współpracę opartą na umowie o pracę
- godne wynagrodzenie oraz warunki pracy
- atrakcyjny system motywacyjny
- pakiet urządzeń służbowych oraz auto służbowe
- rozwój osobisty poprzez współpracę z młodym i doświadczonym zespołem
- dofinansowanie do pakietu ubezpieczeniowego od ryzyka utraty zdrowia lub życia

Od kierownika robót sanitarnych oczekiwania będziemy m.in. umiejętności zarządzania zespołem wykonawców, organizowania oraz przygotowania dokumentów odbiorowych, nadzoru nad prawidłowością oraz terminowością wykonywanych prac, sporządzania oraz kompletowania dokumentów wokół prowadzonych inwestycji.

Kierownik robót budowlanych

Od kandydata oczekujemy:

- znajomości branży konstrukcyjno-budowlanej
- wykształcenia wyższego technicznego
- umiejętności w przyswajaniu wiedzy technicznej
- umiejętności obsługi programów ze środowiska excel oraz word
- prawa jazdy kategorii B
- dodatkowym atutem będzie posiadanie uprawnień w zakresie konstrukcyjno-budowlanych

W zamian oferujemy:

- stałą współpracę opartą na umowie o pracę
- godne wynagrodzenie oraz warunki pracy
- atrakcyjny system motywacyjny
- pakiet urządzeń służbowych oraz auto służbowe
- rozwój osobisty poprzez współpracę z młodym i doświadczonym zespołem
- dofinansowanie do pakietu ubezpieczeniowego od ryzyka utraty zdrowia lub życia

Od kierownika robót oczekiwania będziemy m.in. umiejętności zarządzania zespołem wykonawców, organizowania oraz przygotowania dokumentów odbiorowych, nadzoru nad prawidłowością oraz terminowością wykonywanych prac, sporządzania oraz kompletowania dokumentów wokół prowadzonych inwestycji.

Zainteresowanych prosimy o złożenie aplikacji na adres email: rekrutacja@ekoinstal.net

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK

Bąków Górny 33 koto Zdun

tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079

zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, taty, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ

ODWODNIENIA, MELIORACJE

USŁUGI MINI-KOPARKĄ



SPRZEDAŻ WĘGLA

- orzech
- kostka
- brykiety
- ekogroszek
- miał
- pelet

ZAPEWNIAMY TRANSPORT
możliwość płatności kartą



EKO WĘGIEL

WWW.EKO-WEGIEL.PL

SKŁAD WĘGLA PRZECŁAW, 95-060 Brzeziny, tel. 509 920 555

w latach poprzednich, że odstępy były nawet 3-miesięczne.

– W każdym etapie zrobiłem wszystkie zadania – mówi Nikodem Wójcik. W etapie wojewódzkim został finalistą, zdobywając 24 pkt. na 30 możliwych. Zaledwie 3 pkt. zabrakło mu do statusu laureata. – Egzamin musiałem napisać, ale to nie był problem. Myślę, że poszedł mi dobrze. Chyba najlepiej ze wszystkich – powiedział nam, przyznając, że liczy też na dobry wynik z angielskiego.

Po skończeniu gimnazjum Nikodem Wójcik planuje uczyć się w klasie matematyczno-fizyczno-informatycznej LO im Mikołaja Kopernika w Łodzi. Po maturze chciałby studiować kierunek związany z komputerami, nowoczesnymi technologiami. Czy na politechnice, czy na uniwersytecie – tego jeszcze nie wie. Ważniejsze dla niego jest to, aby pójść na najlepsze studia, na jakie pozwoli mu jego możliwości.

Nikodem, pytany o inne swoje zainteresowania, mówi, że interesuje go również informatyka i piłka nożna – niedawno został fanem FC Barcelona. Lubi też czytać, z wielkim zainteresowaniem przeczytał biografie Steve'a Jobsa czy Billa Gatesa, a ostatnio książkę „Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi” Dale'a Carnegie. Bardzo ją poleca.

Gimnazjum w Popowie

Uczące się w III klasie Gimnazjum w Popowie **Natalia Staniszevska** i **Jagoda Aniszewska** zostały jedynymi w powiecie laureatkami Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Biologii. W etapie wojewódzkim uzyskały



Natalia Staniszevska i Jagoda Aniszewska uczące się w III klasie Gimnazjum w Popowie zostały jedynymi w powiecie laureatkami Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Biologii.

po 90% punktów, które pozwoliły im uplasować się na równorzędnym IV miejscu. Uczennice odnotowały awans w porównaniu do roku ubiegłego, kiedy to obie były finalistkami tego konkursu.

Do przedmiotowych zmagani przygotowywały się pod kierunkiem nauczycielki biologii Ewy Barylskiej, która zdradza nam, że w dużej mierze przygotowania te polegały na ćwiczeniu umiejętności analizowania i wyciągania wniosków z doświadczeń.

Warto zaznaczyć, że przed przystąpieniem do kolejnych etapów konkursu uczennice musiały przeczytać po kilkanaście artykułów „Przyrody Polskiej”, które są materiałem obowiązkowym w tym konkursie. Nauczycielka zdradza nam, że jej podopieczne podczas przygotowań do konkursu rozwiązywały nawet zadania maturalne.

– Przygotowałyśmy się po raz drugi do tego konkursu, więc materiał musiałyśmy jedynie powtórzyć. Żadne z zadań nas nie zaskoczyło, jedynie niektóre stanowiły trudność – w tej kwestii uczennice zgadzają się obie.

Jagoda lubi genetykę, m.in. krzyżówki genetyczne, zaś Natalia lepiej czuje się w anatomii. – Cieszymy się bardzo, bo w końcu trud i praca jaką włożyłyśmy zaowocowały – cieszą się uczennice Gimnazjum w Popowie. – Razem z Natalią miałyśmy ciłą nadzieję, że w końcu nam się uda i zdobędziemy wymaganą ilość punktów, aby zdobyć tytuł laureata – dodaje Jagoda. Dzięki swoim osiągnięciom uczennice nie pisały w roku egzaminu gimnazjalnego z części przyrodniczej.

Dziewczyny nie ukrywają, że obie wiążą swoją przyszłość z maturalne.

Łowicz, Łódź | ZSP nr 3 na ogólnopolskiej konferencji Wykłady o masażu, wybitny alpinista i zwiedzanie uczelni

Trzy uczennice trzeciej klasy technikum usług fryzjerskich w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu wzięły udział w konferencji naukowej na temat współczesnego masażu, kosmologii i medycyny estetycznej. Była to też dla szkoły okazja do zawarcia umowy o współpracę z kolejną uczelnią wyższą.

Konferencję organizowała Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi. Z łowickiej szkoły na konferencję pojechały Natalia Stramik, Natalia Wolanowska i Paulina Zielińska, ich

nauczycielka przedmiotów zawodowych Marlena Rondoś oraz dyrektor szkoły Mirosław Kret. Była ona okazją do wysłuchania ciekawych prelekcji. Jednym z prelegentów był dr Piotr Pustelnik, znany himalaista, zdobywca Korony Himalajów i Karakorum, a przy tym chemik. Opowiadał on o zdrowiu i typowych dolegliwościach u uczestników wypraw wysokogórskich.

Po zakończeniu konferencji delegacja ZSP 3 została zaproszona przez rektor prof. Teresę Janicką-Panek do zwiedzania budynku

łódzkiej uczelni, z pracownią masażu i odnowy biologicznej, kosmologiczno-stylizacyjną, podologiczną i technologii żywności.

Na koniec zostało zawarte porozumienie, na mocy którego uczniowie ZSP nr 3 będą mogli gościć na Wyższej Uczelni, a także w wykładach dotyczących kosmologii, podologii, dietetyki czy pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej. To już czwarta tego typu umowa, zawarta w tym roku szkolnym przez dyrektora Kreta z uczelniami wyższymi. **tm**



Dla Natalii, Pauliny i Natalii był to inspirujący wyjazd. W dalszej perspektywie powinien też przynieść wiele korzyści szkole.

REKLAMA



Nowe wzory Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzeseł
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

NAROŻNIKI OD:

899 zł



Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:

499 zł



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE**

**Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7**



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyty konsumenckie na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Aktualności

Łowicz | 10 lat Klubu Seniora „Radość”

Klub jak drugi dom

27 kwietnia 2007 roku oficjalnie zainaugurował działalność łowicki Klub Seniora „Radość”. Galę z okazji jubileuszu dziesięciolecia zorganizowano 26 kwietnia tego roku w sali Kina Fenix w Łowickim Ośrodku Kultury. Licznie przybyli przedstawiciele władz, instytucji i organizacji pozarządowych, które stale współpracują z klubem.

TOMASZ MATUSIAK
tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Uroczystość była okazją do podsumowań. Seniorzy zarówno składali podziękowania za współpracę osobom i instytucjom ich wspierającym, jak i sami przyjmowali podobne podziękowania od nich. W gronie przyjaciół klubu znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych, od szczebla wojewódzkiego po gminny, a także podległych im instytucji. Ważną rolę odgrywają tu współpracujące z klubem szkoły i przedszkola. Nie zabrakło też delegacji klubów seniora z innych miejscowości. Łowicki klub otrzymał wiele upominków i urodzinowych prezentów.

Oprawę całej uroczystości tworzyły klubowy chór oraz grupa „Uśmiech seniora”. Krystyna Kunikowska i Ewa Tomczak zaprezentowały własny wiersz napisany z okazji dziesięciolecia.

Wystąpiła także młodzież ze szkół współpracujących z klubem. Jak zawsze z dużym rozmachem zaprezentowała się grupa „Roma” z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Wystąpili też uczniowie Gimnazjum nr 1, śpiewając piosenkę „Ojczyzna ma”. Młodzież II LO pomagała natomiast w prowadzeniu i organizacji uroczystości.

Piosenki „Matko moja” oraz „Mateusz” zaśpiewał zaproszony na scenę honorowy przyjaciel klubu, muzyk ludowy Stanisław Madanowski, a chór w podziękowaniu zaśpiewał potem „Walc francois” z dedykacją dla niego.

Uroczystość była nie tylko jubileuszem klubu, ale także jego



Klubowicze w swojej siedzibie. Przewodnicząca Anna Bieguszewska prezentuje dyplom za wysokie miejsce w rozstrzygniętym niedawno plebiscycie Dziennika Łódzkiego „Kobieta Przedsiębiorcza Województwa Łódzkiego”.

twórczyni i przewodniczącej – Anny Bieguszewskiej, kończącej 80 lat. Śmiało można powiedzieć, że to jej aktywność, żywiołowość i zaangażowanie były i są motorem napędowym klubu, którego bez niej by nie było. Za działalność społeczną pani Anna była wielokrotnie nagradzana i wyróżniana, między innymi tytułem Łowiczanki Roku 2012 przez naszą redakcję. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Hymnu seniorów”. 10 jubileusz seniorzy da-

lej świętowali następnego dnia, na mniej formalnym spotkaniu w restauracji „Polonia”.

„Radość” to przeszło 200 osób

W chwili otwarcia klub liczył 40 członków. Dzisiaj jest ich już przeszło 200, w zdecydowanej większości są to kobiety – panów jest tylko pięciu. Klub ma siedzibę w niewielkim budynku przy ul. 3 Maja. Z zewnątrz tego zupełnie nie widać, ale jest to miejsce tę-

niące życiem. Każdego dnia można tam spotkać grupę od 10 do 40 seniorów, prowadzących towarzyskie rozmowy bądź też pracujących w którejś z klubowych sekcji.

– Po prostu miło tu spędzam czas – mówiła nam Maria Gruziel, najstarsza członkini klubu. – Jestem osobą samotną jeśli chodzi o rodzinę, natomiast atmosferę prawdziwej rodziny znajduję tutaj. Cieszę się, że tak się tu zadowoliłam, a nie jestem łowiczanką od urodzenia, przybyłam tu swego czasu za głosem serca z pięknego miasta, jakim jest Zamość.

– Też jestem samotna, uważam klub seniora za mój drugi dom – mówiła Krystyna Stabryła. – To miejsce, gdzie można porozmawiać, pospiewać, rozegrać partyjkę „Tysiaca” czy porobić wycinanki. Jeszcze przed powstaniem klubu uważałam, że coś takiego powinno powstać i byłam naprawdę szczęśliwa, kiedy został wybrany burmistrz tak przychylny tej inicjatywie, kiedy w końcu wszystko się udało.

Przytaczane powyżej panie są w klubie od początku jego istnienia, podobnie jak m.in. Stanisława Marat, Jan Krupiński, Danuta Gajewska, Janina Wrona czy Janina Fuks.

– Do klubu dołączyłam około dwa lata temu, za namową Ani Bieguszewskiej, którą znałam wcześniej – mówi z kolei Krystyna Banaszekiewicz. – Zaczęło się od wyjazdu do Dźwirzyna, potem zaczęłam zaglądać do klubu, a obecnie działam tam więcej niż

we własnym domu. Klub daje mi szansę realizowania się, pochłonął wszystkie moje pasje, od gotowania przez ogródek, po śpiew w chorze.

Aktywnie na wielu polach

W ramach klubu działa chór, którego kierownikiem jest Maria Nierobisz, a jej zastępczynią Janina Fuks. Warto tu też wspomnieć o jego pierwszej przewodniczącej – Zofii Pisarkiewicz. Nad przygotowaniem chórzystów od ubiegłego pracuje młody łowicki muzyk Szymon Mońka, który też dla nich gra (wcześniej chór śpiewał bez akompaniamentu). Pod jego okiem seniorzy zrobili znaczące pasje w śpiewaniu. Chór uczestniczy w różnych uroczystościach i imprezach, a jego chlubą są nagrody i wyróżnienia przywożone z przeglądów w Skierniewicach, Łęczycy, Głownie, Sieradzu czy Krośniewicach. W 2011 r. wystąpił w profesjonalnym spektaklu „Teatr Maat Projekt” na deskach Teatru Lubelskiego. Chór dobiera repertuar, który ma oddawać charakter zespołu, dodawać energii i pokazywać radość życia.

W ramach klubu działa też grupa artystyczna „Uśmiech seniora” (dawniej pod nazwą „Z przymrużeniem oka”). Powstała ona dwa lata temu i było w niej sześćdziesięciu członków, dziś jest już ich dwa razy więcej. Jej kierownikiem jest Włodzimierz

“

W chwili otwarcia klub liczył 40 członków.

Dzisiaj jest ich już przeszło 200.

Solarek. Grupa zajmuje się głównie przygotowaniem i prezentowaniem programów kabaretowych, ale też recytowaniem poezji, zarówno klasyków, jak i piszących wiersze klubowiczek. Skecze piszą wspomniany już pan Solarek, a także Jerzy Kukieła, Krystyna Kunikowska, Krystyna Banaszekiewicz i Władysława Godziszewska.

Coraz większe jest w klubie grono piszących poezję – przez długi czas robiły to w klubie trzy Krystyny – Kunikowska, Kopeć i Czerwińska. Od niedawna aktywne na tym polu stały się też Ewa Tomczak, Krystyna Banaszekiewicz, Krystyna Zakrzewicz czy Władysława Godziszewska. W głośne czytanie poezji angażują się też wszyscy chętni członkowie klubu. Oprócz tego w klubie są sekcje wycinankarska i bibułarska.

Szczególnie ważną dla seniorów formą działania jest współpraca ze szkołami czy przedszkolami, która pozwala im na bliższy kontakt z młodzieżą i dziećmi. Można tu wymienić dla przykładu realizowany w II LO projekt „Łowicki senior – żywa lekcja historii”, udział przedstawicielek klubu w spotkaniu z cyklu „Ludzie z pasją” w ZSP nr 3, cykl spotkań z głośnym czytaniem poezji czy konkurs plastyczny „Nasi przyjaciele”.

Zwiedzają nie tylko Polskę

„Radość” współpracuje z innymi klubami z powiatu łowickiego, województwa łódzkiego czy nawet z miejscowości odległych, jak Łeba, Reda, Dźwirzyna, Nekla czy Czerwonak. Wiąże się to też z wyjazdami i z goszczeniem u siebie przyjaciół. Nie było zresztą roku, w którym klubowicze nie mieliby dłuższego wyjazdu. Byli w wielu miejscach w kraju, a także za granicą – w Wilnie czy w Montoire-sur-le-Loir. Gdyby seniorzy mieli wybrać jedno ulubione miejsce na wczasy, wskazałoby Dom Wczasowy „Riviera” w Dźwirzynie, do którego po raz kolejny wybierają się pod koniec maja. Takie wczasy to nie tylko wypoczynek, ale też okazje do prezentowania działalności klubu.

Są też krótsze wycieczki czy wyjazdy do kina lub teatru. Przynajmniej raz w roku grupa jest w Teatrze Narodowym, ostatnio na „Traviacie”. Współpracuje tam z teatrolog Elżbietą Detko, która wygłasza dla nich wprowadzenia do spektakli, a także oprowadza po ciekawych miejscach w Warszawie. Przynajmniej raz w miesiącu seniorzy są też w którymś z łódzkich teatrów.

Wielu łowickich seniorów nie ukrywa, że gdyby nie klub, prawdopodobnie siedzieliby w domach, a miejsca, które zwiedzają, oglądaliby co najwyżej w telewizji. ■

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

ŁOWICZ
ul. Nadburzańska 41
tel. 46 837 88 13

DUŻY WYBÓR:

- farb i tynków na elewacje
- emulsji kolorowych do wnętrza

Polecamy również:

- tapety
- styropian
- wełnę
- glazurę
- terakotę
- armaturę sanitarną
- meble łazienkowe
- lustra i inne

PRACUJEMY:
pon-pt. 7-18, sob. 7-15

Warszawa | Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych

Sukces uczniów ze Zduńskiej Dąbrowy w etapie okręgowym

3 uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie awansowało do ogólnopolskiego finału Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. W etapie okręgowym Justyna Banasiak, Krystian Królikowski oraz Jakub Łapieś zajęli drugie miejsca w blokach tematycznych: architektura krajobrazu, weterynaria i produkcja roślinna. Ich indywidualne sukcesy sprawiły, że szkoła uplasowała się na II miejscu w okręgowych eliminacjach tej olimpiady.

Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych to jedna z najstarszych i najbardziej prestiżowych olimpiad w dziedzinie rolnictwa, odbywa się pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Głównym jej organizatorem jest Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach. Tegoroczna edycja jest już 41.

W każdym z etapów (szkolny, okręgowy i ogólnopolski) uczestnicy rywalizują ze sobą w 10 blokach tematycznych. W każdym z nich najpierw mają do rozwiązania test składający się z 60 pytań, po nim zadania praktyczne. Olimpiada nie należy do łatwych, ale cieszy się dużym zainteresowaniem uczniów szkół średnich. W tym roku, w etapie okręgowym, który rozegrany został 21 kwietnia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, konkurowało 192 uczestników.

Uczniowie z ZS CKR przygotowywali się do olimpiady pod kierunkiem: Agnieszki Piesik – nauczycielki przedmiotów zawodowych z zakresu architektury krajobrazu; Jolanty Bilskiej – nauczycielki produkcji roślinnej i Rafała Ulanowskiego – lekarza weterynarii.

Młodzież ze Zduńskiej Dąbrowy „obstawiła” aż 7 bloków tematycznych, a w wymienionych na wstępie 3 udało im się zająć drugie miejsca. Justyna Banasiak, startująca w bloku architektura krajobrazu, jest uczennicą klasy III technikum kształcącego właśnie w tym zawodzie. Krystian Królikowski to uczeń klasy III Technikum Weterynarii. Jakub Łapieś jest maturzystą – właśnie skończył klasę IV w Technikum Rolniczym. Cała trójka otrzymała nagrody i awans do finału, który zaplanowano na 2-3 czerwca w Lublinie.



Trójka uczniów ze Zduńskiej Dąbrowy, która dostała się do finału Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych, z dumą pokazuje dyplomy.

ności plastycznych może specjalnie nie ma, ale z projektowaniem radzę sobie – mówi skromnie. Za rok, po maturze, planuje podjąć studia w tym samym kierunku lub pokrewnym na SGGW. Po ich ukończeniu chciałaby projektować i realizować ogrody.

Pytana o olimpiadę, mówi, że etap okręgowy nie był dla niej specjalnie trudny, choć decydując się na udział w OWiUR musiała przyswoić pewne zagadnienia, które w technikum będzie miała dopiero w IV klasie, np. dotyczące małej architektury, jaką stosuje się w parkach lub ogrodach, np. pergole czy suche murki. W jej bloku, czyli architekturze krajobrazu, w etapie okręgowym brało udział około 20 osób.

Krystian Królikowski o weterynarii myślał od zawsze. Po

ukończeniu technikum chciałby studiować na tym kierunku w Lublinie lub w Warszawie. Między innymi dlatego zdecydował się na udział w olimpiadzie (po raz pierwszy już w klasie II), ponieważ jej laureaci otrzymują indeksy.



Młodzież ze Zduńskiej Dąbrowy „obstawiła” aż 7 bloków tematycznych, a w 3 udało im się zająć drugie miejsca.

Pytany o to czy chciałby w przyszłości być lekarzem weterynarii leczącym zwierzęta gospodarskie czy domowe, przyznaje, że bardziej interesuje go praktyka przy zwierzętach małych. Zresztą z myślą o tym pracuje już jako wolontariusz w jednej z lecznic weterynaryjnych w Kutnie, gdzie mieszka.

Do olimpiady musiał się przygotowywać. W jego ocenie około połowy zagadnień, które są na niej wymagane, wykracza poza program nauczania w technikum weterynaryjnym. Różnica ta widoczna była zwłaszcza podczas zadań praktycznych, gdy musiał wystawić zaświadczenie nt. wścieklizny (to znaczy świadectwo zdrowia, potwierdzenie, że zwierzę nie ma wścieklizny – przyp. red.) oraz odpowie-

dzieć na pytania czy szczepienie psa przeciw wściekliznie jest obowiązkowe i od jakiego wieku można szczepić. Kolejne pytania dotyczyły objawów i diagnostyki koksydiozy u kur.

Jakub Łapieś przyznaje, że pochodzi z rolniczej rodziny (rodzice prowadzą gospodarstwo w Rzęśnie) i sam też chciałby przysłużyć się rolnictwem. Zanim to się jednak stanie, chce studiować rolnictwo na SGGW.

Z myślą o studiach, ale też po to, aby się sprawdzić, zdecydował się na udział w olimpiadzie. Już w ubiegłym roku dostał się do finału ogólnopolskiego, ale indeksu nie udało mu się zdobyć. Zyskał za to maksymalną ilość punktów z egzaminu zawodowego na technika rolnika, choć nie musiał do niego przystępować.

W tym roku znów zgłosił się do olimpiady. W etapie okręgowym jako zagadnienia praktyczne miał wskazać nasiona roślin, które nadają się na międzyplon ozimy, opisać technologię uprawy pszenicy (od zespołu uprawek poźniowych po roślinie wcześniej uprawianej na danym polu, po zbiór) i rozpoznać trawy w próbce siana i określić ich jakość w żywieniu zwierząt. Poradził sobie z tym.

– Łatwo nie było, trochę czasu poświęciłem, aby się przygotować. Tam jest ostra rywalizacja, bo każdy chce zająć jak najlepsze miejsce – mówi maturzysta.

W najbliższym czasie zamierza skupić się na maturze, która nie będzie mu kolidowała z finałem olimpiady w Lublinie, w którym chce wziąć udział.

Z Blichu tym razem tylko Jakub

W tym roku w eliminacjach okręgowych olimpiady udział wzięło 13 uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu, jednak szczęście uśmiechnęło się tylko do jednego z nich – do Jakuba Bogusza, ucznia IV klasy Technikum kształcącego w zawodzie mechanizacja rolnictwa, który zakwalifikował się do finału ogólnopolskiego OWiUR w bloku mechanizacja rolnictwa.

Podobnie jak pozostali uczestnicy olimpiady, Jakub odpowiadał najpierw na pytania testowe, potem zaś wykonywał trzy zadania w części praktycznej. Poziom trudności ocenił na średni. W teście, jak przyznał, trafił na wiele pytań, które przerabiał w trakcie przygotowań. Jedno z pytań, z którymi miał trudności, dotyczyło dopłat bezpośrednich i ich rodzajów. W części praktycznej otrzymał trzy zadania: wykonać codzienny przegląd ciągnika, wyregulować siewnik oraz przygotować gwintownik do wykonania gwintu, przez dobór odpowiedniej wielkości gwintownika. Te zadania także nie były trudne. Jak przyznał, ma stały kontakt z maszynami rolniczymi w rodzinnym gospodarstwie.

Jakub jest zadowolony ze swego startu w eliminacjach, zajął trzecie miejsce i dostał się do ogólnopolskiego finału. Wcześniej, w czasie trzykrotnych startów, nie miał tyle szczęścia.

mwk, tb

To są ich wymarzone kierunki

Justyna Banasiak powiedziała nam, że kończąc gimnazjum w ostatniej chwili zdecydowała się na Technikum Architektury Krajobrazu, choć wcześniej myślała o tym, aby kształcić się w szkole na profilu biologiczno-chemicznym. Ocenia, że dokonała dobrego wyboru, lubi projektować i sprawia jej to przyjemność. – Zdol-

REKLAMA

Szkołka Roślin Ozdobnych oferuje: **TUJE żywo** **promocja majowa** Tł. Smaragd 150-200 cm

Skierniewice, ul. Zwierzyniecka 40A tel. 609 846 309

KREDYTY DLA ROLNIKÓW oferta bankowa:

- NISKI PROCENT
- wysokie kwoty
- dogodny okres kredytowania
- na dowolny cel

Zapraszamy ul. 3-go Maja 10A Łowicz, tel. 509-440-245

KREDYTY KONSOLIDACYJNE

- zmniejsz swoje raty i płać mniej
- niski procent

Łowicz, ul. 3-go Maja 10A, tel. 509-440-245

RZECZOZNAWCA BUDOWLANY

ŁODZARCH | JAN WYSZNACKI

- ekspertyzy ▪ projekty ▪ nadzory
- inwentaryzacje metodą fotogrametryczną

Tel. 783-96-32-19

ZŁOMowanie POJAZDÓW

GAZY TECHNICZNE **Małszyce 35**

- ODBIÓR GRATIS
- GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 20.04.2017-2.05.2017

†20 kwietnia: Henryk Fabjański, I.69; Wiesława Żółtak, I.76; Bernard Stanisław Doardo, I.72.
 †21 kwietnia: Barbara Lewandowska, I.84; Czesław Bartoszek, I.81, Głowno; Krzysztof Kazierski, I.62.
 †22 kwietnia: Janina Szymańska, I.82; Jolanta Dudek, I.62, Łowicz.
 †23 kwietnia: Cecylia Mitek, I.91, Jamno; Włodzisława Miśkiewicz, I.73, Warszewice.
 †24 kwietnia: Janina

Markowska, I.60, Jamno; Irena Tomaszewicz, I.82; Maria Lis, I.90.
 †25 kwietnia: Grzegorz Dąbrowski, I.41; Janina Stań, I.85, Łowicz; Andrzej Brodecki, I.66.
 †26 kwietnia: Witold Śliwkiewicz, I.57.
 †27 kwietnia: Zofia Bogucka, I.88; Tomasz Paliwoda, I.39, Łowicz.
 †29 kwietnia: Janina Panek, I.87, Jastrzębia;
 †2 maja: Jerzy Wawrzyńczak, I.72, Łowicz.

RZUT OKIEM | 50 LAT OD ŚMIERCI



Delegacje władz Łowicza oraz tutejszego PTTK 27 kwietnia złożyły kwiaty oraz zapalili znicze na grobie Maurycego Klimeckiego. Minęła właśnie 50. rocznica śmierci wybitnego propagatora Łowicza i okolic Łowicza, odznaczonego m.in. Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Zasłużonego Działacza Turystyki, Złotą Odznaką Honorową PTTK oraz licznymi odznaczeniami państwowymi. Symboliczne znaczenie miało to, że w delegacji PTTK znaleźli się uczestnicy kursu przewodnickiego – to właśnie Maurycy Klimecki zorganizował przed laty pierwszy taki kurs w Łowiczu. **oprac. tm**

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Władysława Cieślak z d. Zajęc (1923-2017)



Władysława Cieślak (1923-2017)

Wychowywała się w pobożnej i patriotycznej rodzinie, przejmując jej wartości. Dowiodła tego w sposób największy z możliwych – narażając własne życie za okupowaną ojczyznę – jako łączniczka, żołnierz Armii Krajowej. Po wojnie żyła skromnie, wraz z mężem utrzymując w Bednarach gospodarstwo. Nie znaczy to, że zamknęła się na świat. Przeciwnie – interesowała się bieżącymi wiadomościami, często była w Łowiczu, dużo też podróżowała po Polsce i świecie, głównie do miejsc związanych z wiarą katolicką. Była osobą głęboko wierzącą i pobożną.

Władysława Zajęc przyszła na świat 9 kwietnia 1923 roku w Kompynie, która wówczas była siedzibą gminy. Była córką rolników Anieli i Pawła.

Jej ojciec po kryjomu przeniósł się tam z okolic Iłowa, aby uniknąć poboru do armii carskiej. Bliskie mu były postawy patriotyczne i społecznikowskie. W rodzinnym domu Zajęców często słyszało się opowieści o wojnach, powstaniach i działalności przeciwko okupantom. To on, wraz ze Stanisławem Anyszką i Teofilem Wajdą, zrywali carskie orły z budynku szkoły. W czasach powstania Paweł starał się edukować sąsiadów. Prenumerował na przykład gazetę rolniczą, której treści omawiał z mieszkańcami wsi. Być może to zaraziło Władysławę pasją czytania, bo do końca życia często sięgała po gazety i książki.

Anieli i Paweł mieli pięcioro dzieci, oprócz Władysławy jeszcze troje synów i córkę. Dwaj bracia, najstarsi w rodzeństwie, wnieśli wielkie zasługi dla Polski w czasie II wojny światowej. Najstarszy, Konstanty, jako oficer Wojska Polskiego w 1939 roku brał udział w obronie Warszawy. Po upadku stolicy dostał się do niewoli, więziono go w obozie koło Żyrardowa. Po ucieczce przedostał się do Kompiny, gdzie, wierny przysiędze oficerskiej, wraz z bratem Czesławem przystąpił do zawiązywania komórki konspiracyjnej Służby Zwycięstwu Polski (później Związku Walki Zbrojnej, następnie Armii Krajowej), której został dowódcą. Konstanty działał pod pseudonimami „Zbigniew”, „Males” czy „Maks”. Czesław, ps. „Lis”, zajmował się wywiadem, obsługą radia i łącznością z wioskami w okolicy Kompiny. Również ich matka, Aniela, brała udział w konspiracji, pomagając w kolportowaniu zakazanych pism i książek.

„Malinka”

Pod wpływem patriotycznych wzorców i tradycji rodzinnych do konspiracji przystąpiła także Władysława. W latach 1943-1945 działała w niej pod pseudonimem „Malinka”. Przeżyła wiele dramatycznych chwil, wielokrotnie ryzykując życie. Często opowiadała o tym w gronie rodzinnym czy wśród zaufanych znajomych – bo wobec innych, ze zrozumiałych względów, zachowywała dużą ostrożność.

Wspominała na przykład, jak w Łowiczu zaczęli ją Niemiec, który prawdopodobnie chciał ją zgwałcić – jako młoda, piękna blondynka, często wpadała im w oko. Tymczasem pod staniem miała wówczas schowane konspiracyjne ulotki. Na poczekaniu wymyśliła wytłumaczenie, że idzie do szpitala odwiedzić chorą matkę. Niemiec na słowo „krank” przestraszył się i zostawił ją w spokoju, prawdopodobnie obawiał się jednej z panujących wówczas groźnych chorób zakaźnych. Innym razem dotarła do Bednar z wiadomością dla Ambroziaka, który miał w domu ukrytą radiostację. Natychmiast pojawili się sąsiedzi, którzy o niczym nie wiedzieli, zaczęli dopytywać: „Co u ciebie robi ta Kompinianka?”. Ten zachował spokój, odpowiedział, że po prostu zgubiła drogę do domu i chciała o nią zapytać. Uwierzyli – a do dziś nie wiadomo czy nie było wśród nich jakiegoś donosiciela. Podczas okupacji współpracowała z całym szeregiem wybitnych, zasłużonych postaci. Można tu wymienić jako przykład księcia Janusza Radziwiłła, państwa Wegnerów, u których w domu ukrywała się, gdy jej ojciec i bracia byli na Gestapo, Tadeusza Modraka czy wielu szaroszeregowców, w tym Stefana Wysockiego, dzisiaj księdza prałata. Z wieloma z nich utrzymywała żywe kontakty do końca.

W 1945 roku pani Władysława wyszła za Jana Cieślaka z Bednar, którego znała już przed wojną, jak zresztą wszyscy miesz-

kańcy gminy – pracował bowiem jako listonosz. On również w czasie okupacji zapisał w swoim życiorysie chwalebne zgłoski. Wstąpił do Szarych Szeregów. Był w tym czasie zatrudniony jako SOK-ista na stacji PKP w Bednarach. Liczył jeżdżąc z wojskami niemieckimi pociągami, by przekazywać informację Konstantemu Zajęcowi, z którym ściśle współpracował.

Seniorka w dużej rodzinie

Po wyjściu za mąż pani Władysława przeprowadziła się do męża, do Bednar. Szybko żyła się z tą miejscowością. Działała aktywnie w tamtejszym Kościele Gospodyń Wiejskich. Podobnie jak w domu rodzinnym, zajmowała się pracą w gospodarstwie. Wychowali troje dzieci: Halinę, Wiesławę i Danutę. Z czasem doczekała się pięciorga wnucząt i czworga prawnucząt. Często była gospodynią rodzinnych spotkań, w czasie których chętnie dzieliła się swoimi wspomnieniami z dzieciństwa i młodości.

Z dumą mówiła na przykład o tym, że Kompina jako jedyna obok Godzianowa wieś w okolicy, była zelektryfikowana, przez co dużo pasażerów, widząc światła w oknach, wysiadała na stacji w Bednarach, myśląc, że dojechali już do Łowicza. Lubiała też opowiadać jak śpiewała w kościelnym chórze w Kompynie, podkreślając, że nie był to zwykły chór – śpiewał na trzy głosy, zdobywał nagrody na wojewódzkich przeglądach. Miło wspominała jak członkowie chóru ubrali się w wełniaki i na rowerach pojechali do garnizonu w Skierniewicach śpiewać dla wojska. Żołnierze byli zdumieni i zaskoczeni poziomem prezentowanym przez chór, aż podczas mszy świętej ksiądz musiał ich upominać, by patrzyli się na ołtarz, nie na śpiewających. To tylko jedna z licznych opowieści, którymi chętnie dzieliła się z rodziną.

Mąż Jan zmarł w 1980 roku. Również cała czwórka rodzeństwa odeszła przed panią Władysławą, przez co stała się ona seniorką i głową całej rodziny.

Nie zapomniała też o krewnych. Losy rodziny jej brata Konstantego były zawiłe, bowiem syn (jej bratanek) wyemigrował do Ameryki Południowej, był dyrygentem filharmonii w Bogocie i wyszedł za Kolumbię. Mimo to, jego syn, także muzyk, zamieszkał w Polsce i tu założył rodzinę. Z wielkim wzruszeniem pani Władysława przyjęła wiadomość, że prawnuczek Konstantego otrzymał imię po pradziadku. Na jej prośbę syn kupił dla małego Kostka lalkę łowicką. Niestety, nie zdążyła mu jej wręczyć.

Bóg, honor, ojczyzna

– Była wielką patriotką, wielką... – wspomina syn Wiesław. – Zawsze też podkreślała, że wszystko, co miała w życiu, miała dzięki Bogu, Kościołowi i rodzinie.

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD
POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 18 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a

Często, kiedy po ciężkiej pracy na polu wracała do domu, siadała z książką czy z gazetą i długo czytała. Prenumerowała „Słowo Powszechne”, dopóki wychodziło, i „Rycerza Niepokalanej”. Interesowały ją też sprawy bieżące, lubiła wiedzieć co dzieje się w Polsce i na świecie. – Jej umysł był żądny wiedzy i chłonny, pracował jak komputer, a nawet lepiej, bo się nie zawieszał – wspomina syn Wiesław. – Jeszcze na dwa dni przed śmiercią, w wieku 94 lat, kojarzyła wszystkie fakty z niezwykłą precyzją.

Syn Wiesław nazwał ją też „Pierwszym pielgrzymem Bednar”, nikt w okolicy nie odwiedził bowiem tylu miejsc kultu co ona. Jak mówi syn – zwiędła chyba wszystkie sanktuaria w Polsce. Była też w Lourdes, Watykanie i Ziemi Świętej. W Domu Polskim w Jerozolimie zwróciła uwagę, że jest tam kolekcja strojów ludowych z różnych stron Polski, ale akurat łowickiego w niej nie ma. Zaraz po powrocie kupiła lalkę, na którą własnoręcznie uszyła i wyhaftowała strój ludowy, wzorowany na prawdziwych. Poprzez znajomego księdza przesała tak ubraną „łowiczanę” do Ziemi Świętej, do sióstr elżbietanek.

Wyhaftowała też wizerunek orła w koronie, który jej brat Konstanty wraz z Janem Wegnerem przekazali św. Janowi Pawłowi II podczas jego pierwszej pielgrzymki papieskiej w Warszawie.

Dopóki mogła, uczestniczyła we wszystkich najważniejszych uroczystościach patriotycznych w Łowiczu, takich jak święta 3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada czy wreszcie ta najważniejsza łowicka rocznica – 8 marca.

– Wiedziałem, że mama musi być na rocznicy odbicia „Cyfry” – wspomina syn Wiesław. – Chyba by się rozchorowała, gdybym jej nie zawiązał, tak bardzo to przeżywała. Dopóki mogła, to stała przy sztandarze na baczność. Pamiętam, że ks. Stefan Wysocki, kiedy szedł do samochodu odpocząć albo schronić się przed zimnem, często mówił jej: „Ty jesteś młoda, to możesz stać”. To był taki jego stały żart, ksiądz prałat wiedział, że naprawdę jest od mamy młodszy.

Zaangażowanie pani Władysławy w uroczystości i nie tylko, podkreśla również burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński. – Zawsze dzielnie stała, pełniła rolę, pod koniec już o lasce – wspomina. – Często też mnie odwiedzała, najpierw jako nauczyciela historii, później jako burmistrza. Nawet jadąc na jej pogrzeb, powiedziałem do żony, że tyle razy jeździła do mnie, że teraz ja po prostu muszę pojechać do niej. Zapamiętam ją jako bardzo szczerą, ciepłą i uśmiechniętą osobę, o bardzo optymistycznym nastawieniu i życzliwością wobec ludzi.

25 listopada 1999 roku pani Władysława została odznaczona Krzyżem Partyzanckim podczas łowickich obchodów 60. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego. Z kolei 9 listopada 2001 roku była jedną z członków Związku Żołnierzy Armii Krajowej Oddziału w Łowiczu, awansowanych na stopień oficera podczas połączonych sesji rady miejskiej i rady powiatu.

Zmarła 4 marca 2017 r., a 11 marca spoczęła na cmentarzu parafii św. Macieja Apostoła i św. Małgorzaty w Bednarach. **tm**

Łowicz | Wiosenny koncert w „Stokrotce”

Przedkololaki wyczekują ciepłej i słonecznej wiosny

Dzieci z czterech grup przedszkolnych ze „Stokrotki” przy ul. Ułańskiej w Łowiczu wystąpiły w dwuczęściowym Wiosennym Koncercie dla swoich kolegów i rodziców.

W czwartek, 26 kwietnia, swoje programy artystyczne prezentowały na scenie „Biedronki”, „Motylki”, „Krasnoludki” i „Kubusie Puchatki”. Publiczność rozbawiła scenka „Motylków”, które w zabawny sposób przedstawiły Jana, który zapadł w zimowy sen i nikt, poza ciepłą i kolorową Panią Wiosną, nie był go w stanie zbudzić.

Dzień później, 27 kwietnia, odbyła się druga część koncertu, w której wystąpiły „Wiewiórki”, „Pszczołki” i „Muchomorki”. Przedkololaki z każdej grupy były przebrane w stroje m.in. zwierząt, kwiatów, drzew i pór roku. W trakcie swoich programów deklamowały wierszyki i śpiewały piosenki o wiosnie. – Czekamy na wiosnę,

bo wtedy jest ciepło i jest dużo kolorowych kwiatów – mówiły nam Kasia, Zuzia, Natalka i Sebastian z grupy „Kubusie Puchatki”.

W obu dniach sala, w której odbywał się koncert, została wypełniona po brzegi. Gośćmi byli głównie rodzice, którzy z dumą i czasem łzą w oku podziwiali swoje pociechy. Większość z nich rejestrowała występ z udziałem swojego dziecka na telefonie. – Bardzo mi się podobały występy, jestem dumna z dzieci, że tak ładnie powiedziały – mówiła nam Ewelina Tataj, mama Blanki i Adriana.

– Wiosenny koncert ma już w naszym przedszkolu kilkuletnią tradycję. Godzinne występy to jednak dla naszych dzieci już długo, dlatego podzieliłyśmy je na dwie części – mówiła nam o powodach dwudniowego koncertu nauczycielka Beata Więcek. **aa**

Kolorową galerię zdjęć można oglądać na naszej stronie lowicznanin.info.



W wiosennym koncercie nie mogło zabraknąć głównej bohaterki – Pani Wiosny. To na nią przedkololaki tak czekają.

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, przyslijcie nam fotografię i dane (redakcja@lowicznanin.info) – także z przyjemnością je zamieścimy. **Redakcja**



Antoni Szydlik, ur. 22.04.2017 r., godz. 14:25; dł. 53 cm; waga 3.470 g; syn Barbary i Mariusza; zam. Rokitnica.



Maja Kaźmierczak, ur. 22.04.2017 r., godz. 3:30; dł. 54 cm; waga 3.080 g; córka Anny i Mariusza; zam. Dzierżgów.



Aleksander Walczak, ur. 23.04.2017 r., godz. 23:45; dł. 60 cm; waga: 4.340 g; syn Dominiki i Adama; zam. Łowicz.



Franek Czapnik, ur. 23.04.2017 r., godz. 13:45; dł. 54 cm; waga: 3.500 g; syn Marii i Adriana; zam. Łągoszew.



Krystian Kowalski, ur. 25.04.2017 r., godz. 11:10; dł. 55 cm; waga: 3.400 g; syn Karoliny i Piotra; zam. Czatolin.



Pola Kwestarz, ur. 27.04.2017 r., godz. 14:10; dł. 51 cm; waga: 2.400 g; córka Marty i Marcina; zam. Domaniewice.



Wiktoria Nicola Jabłońska, ur. 27.04.2017 r., godz. 22:10; dł. 56 cm; waga: 3.196 g; córka Marzeny i Artura; zam. Łowicz.



Sabinka Gotowiec, ur. 28.04.2017 r., godz. 10:30; dł. 57 cm; waga: 3.700 g; córka Magdaleny i Piotra; zam. Łowicz.



Aleksandra Łucja Koza, ur. 30.04.2017 r., godz. 22:30; dł. 56 cm; waga: 3.600 g; córka Marty i Grzegorza; zam. Boczek.



Nikola Więckowska, ur. 01.05.2017 r., godz. 7:00; dł. 55 cm; waga: 3.650 g; córka Kingi i Tomasza; zam. Zabostów Duży.



Kornelia Kośmider, ur. 02.05.2017 r., godz. 5:45; dł. 54 cm; waga: 3.500 g; córka Sylwii i Piotra; zam. Skowroda.

REKLAMA

zachowaj
PIĘKNE CHWILE
w moich kadrach

Foto Kreacje
Karolina Papiernik

Nowo otwarte studio
fotografii noworodkowej i dziecięcej
w Łowiczu zaprasza na sesje zdjęciowe

Zapisy pod nr tel. **535-077-701**

www.facebook.com/Foto-Kreacje-Karolina-Papiernik

styl dziecka
artykuły niemowlęce

Łowicz ul. Pijarska 1
tel. 512-807-007

• ŁÓŻECZKA • WÓZKI • ZABAWKI • SKLEP 400 m²

Reportaż



Tak wygląda praca w szwalni, gdzie powstają Szumisie. Właściciele deklarują chęć zatrudnienia ok. 10 – 15 dodatkowych szwaczek.



Na tym stanowisku trwa sprawdzanie Szumisia, czy każdy jego element został dobrze uszyty.

Gmina Łowicz | Już blisko dwa lata produkcji szumiących misiów

Serce Szumisia bije w Jamnie

W czerwcu 2017 roku swoje 2. urodziny będzie obchodził produkowany w Jamnie Szumiś. Dzięki ukrytemu w brzuszku mechanizmowi, emitującemu tzw. biały szum, ta sympatyczna pluszowa maskotka wpływa kojąco na sen malucha. Jak to się dzieje, piszemy w naszym artykule.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Fabrykę Szumisiów prowadzi od 2015 roku dwoje wspólników z Warszawy – Anna Skórzyńska i Marcin Gawroński. Pani Anna ma obecnie trójkę dzieci, niedawno narodzoną Marysię oraz Helę i Antosia. Już podczas wychowywania pierwszej dwójki odkryła zbawienny wpływ szumu suszarki na ich zasypianie. Wówczas zrodził się pomysł zamknięcia szumu w pluszowym misiu, do którego dziecko może się przytulić i spokojnie zasnąć. Pani Anna krótko współpracowała nad projektem z koleżankami, jednak ich drogi rozeszły się, a ona zaczęła szukać wykonawcy misia.

W ten sposób trafili na siebie z panem Marcinem, który pro-

wadzi firmę SOX produkującą futerały na telefony komórkowe. Początkowo siedziba jego firmy mieściła się w Głownie, a potem została przeniesiona właśnie do Jamna pod Łowiczem. – Zdecydowałem się współpracować z Anią, bo jest kreatywna. Poza tym bardzo dobrze się uzupełniamy: ja odpowiadam za produkcję, zaś Ania pracowała jako dziennikarka, dlatego odpowiada za promocję i PR naszego produktu – wyjaśnia podział obowiązków w firmie Marcin Gawroński.

Jak dodaje, obecnie firma SOX pracuje dla Fabryki Szumisiów. Stanowią one 95% produkcji, zaś wytwarzanie futerałów jest już na poziomie marginalnym.

Wspólnik podkreśla, że Szumiś jest autorskim pomysłem jego partnerki w biznesie Anny Skórzyńskiej i jedynym oryginalnym produktem na rynku.



Marcin Gawroński, jeden z dwojga właścicieli Fabryki Szumisiów, pokazuje nam przykładowe modele szumiących misiów. Są one wystawione m.in. na regałach w fabryce w Jamnie.

Szumiś – co to takiego?

Jak wyjaśnia Anna Skórzyńska, Szumiś to szumiące misie – maskotki, które zostały stworzone po to, by niemowlęta mogły spać spokojnie. Za emitowanie szumu odpowiada mechanizm, który zamyka się w środku maskotki. Pozwala on na wybór jednego z 5 rodzajów szumu. A dlaczego dzieci tak go lubią? – Bo kojarzy im się z tym, co jeszcze niedawno słyszały w łonie mamy – mówi nam pan Marcin, tłumacząc jednocześnie, że produkt adresowany jest przede wszystkim do noworod-

ków, które jeszcze ten szum pamiętają.



Zrodził się pomysł zamknięcia szumu w pluszowym misiu, do którego dziecko może się przytulić i spokojnie zasnąć.

Certyfikat świadczący o tym, że produkt może być stosowany już od momentu przyjścia dziecka na świat, wydaje niemieckie laboratorium TÜV Rheinland, które bada całą maskotkę.

– Od początku prześwietlami firmy, które dostarczają nam materiały. Wymagamy wszystkich niezbędnych badań, zarówno jeśli chodzi o kulkę silikonową, którą miś jest wypełniany, jak też o plusz, generalnie nawet suwak musi mieć atest – tłumaczy dbałość o spełnianie norm Marcin Gawroński.

Potrzeba matką wynalazku

Anna Skórzyńska przyznaje, że kojące właściwości białego szumu odkryła zupełnie przypadkiem, kiedy jej dzieci uspokajały się i zasypiały przy dźwiękach suszarki do włosów. Kiedy wpadła na pomysł, żeby ten szum zamknąć w sympatycznej maskotce, nie znała jeszcze określenia „białego szumu”. Zaczęła się tym interesować później.

Marcin Gawroński wyjaśnił nam, że badania na ten temat prowadził amerykański pediatra



Tu Szumisie pakowane są do wysyłki ze sklepu internetowego. Mechanizm i maskotka zostają zapakowane oddzielnie. Paczka, która trafi do klienta, przypomina prezent.

dr Harvey Karp, który opracował 5 metod uspokajania niemowląt. Są nimi: opatulanie kocykiem, pozycja na brzuszku lub na boku, kołysanie, ssanie i „suszenie” – dostarczanie jedностajnych bodźców, przypominających „biały szum” w łonie matki.

Tak więc nauki medyczne znaczą to określenie.

Potrzeba rąk do szycia

Fabryka Szumisiów znajduje się w Jamnie, o czym zapewne każdy mieszkaniec okolicy wie – bo widać ją z drogi krajowej nr 14, prowadzącej z Łowicza do Łodzi. Tam mieści się szwalnia, w której pracuje około 50 osób. – Można powiedzieć, że serce Szumisia bije w Jamnie – mówi nam Marcin Gawroński, który przyznaje, że mimo iż firma ma kilka szwalni pomocniczych, to znaczna część produkcji odbywa się właśnie pod Łowiczem. Dlatego z chęcią zatrudni kolejnych ok. 10, a nawet 15 szwaczek w swojej fabryce.

Maskotki są sprzedawane w ok. 250 punktach w całej Polsce, a także w sklepie internetowym. Misie dostępne są w wybranych sklepach z zabawkami oraz akcesoriami dla mam i dzieci. W Łowiczu można je kupić w sklepach „Noel” i „Styl dziecka”, a także w fabryce w Jamnie. Najdroższy miś z czujnikiem snu kosztuje 199 zł, zaś mniejsza wersja, w kształcie główki misia – 89 zł.

Z Jamna do Stanów Zjednoczonych

– W Europie produkt znany jest pod nazwą MyHumny, a jego sprzedaż odbywa się przede wszystkim przez internet. Największy udział w rynku mamy we Francji, potem są Niemcy, Szwajcaria, Belgia, Holandia i Skandynawia – mówi Marcin Gawroński. Jak zdradza, strategią firmy jest, by opanować rynek europejski, a następnie poszerzyć sprzedaż o rynki Stanów Zjednoczonych i Chin.

Zdaniem Anny Skórzyńskiej, Szumiś najdalej był właśnie w Stanach Zjednoczonych, pan Marcin pamięta, że jeden z nich dotarł nawet do Brazylii.

Ponadto od roku w Warszawie funkcjonuje kawiarnia „Szumiś Cafe”, gdzie organizowane są rozmaite eventy dla mam oraz kobiet, które spodziewają się dziecka. Specjaliści doradzają m.in. jak bawić się z dziećmi oraz jak prawidłowo wiązać chusty, w których nosi się maluchy. Ponadto firma jest widoczna na

Międzynarodowych Targach Zabawek i Artykułów dla Matki i Dziecka „Kid's time” w Kielcach. Aktywnie prowadzi też stronę internetową i profil na facebooku.



Wiemy, że rodzice chcą zrobić wszystko, żeby ich dziecko dobrze spało, a my chcemy im w tym pomóc.

Marcin Gawroński

Szumiś się rozwija

Jak powiedział nam Marcin Gawroński, w połowie maja ma zostać uruchomiona aplikacja na smartfony, kompatybilna z mechanizmem w maskotce. Będzie ona łączyć dwie funkcje. Pierwszą jest „Szumiś” – funkcja, która pozwala ustawić włączenie i wyłączenie białego szumu, czas jego trwania oraz ponowne załączenie szumu po zbudzeniu się dziecka. Drugą funkcją będzie „Niania”, która zaalarmuje nas, że dziecko się obudziło. Są też plany, by już w drugiej połowie roku dołączyć do zestawu jeszcze jedną funkcję. Będzie to termometr w formie opaski na rączkę dziecka, która także będzie łączyła się z aplikacją i poinformuje, że dziecko ma temperaturę. Nowe hasło firmy ma brzmieć „Mamy serce do usypiania”, zaś do tej pory zabawkę promowało hasło „Na spokojny sen dziecka”. Zmiana nie jest przypadkowa, bo firma opracowała nowy



W takiej formie, w opakowaniu z przezroczystą szybką misie są sprzedawane w ok. 250 sklepach w całej Polsce.

kształt urządzenia emitującego szum, który od tej pory będzie miał kształt serduszka i kolor chirurgicznej czy – jak niektórzy wolą – modnej, miętej zieleni. Wcześniej szum wydobywał się z okrągłego i białego urządzenia.

– Wiemy, że rodzice chcą zrobić wszystko, żeby ich dziecko dobrze spało, a my chcemy im w tym pomóc. Nasze działania skupiają się na tym, żeby dać spokojny sen dziecku, ale też jego rodzicom – mówi nam Marcin Gawroński. – Największą radość jest wtedy, kiedy klient pozytywnie wypowiada się o produkcie, który samemu wyprodukowało się od zera – dodaje z dumą.

Anna Skórzyńska mówi nam, że dostaje tak wiele miłych maili i wiadomości od zadowolonych mam, że czasami to, co robi, ciężko nazwać jej pracą.

Futerały – produkcja marginalna

Marcin Gawroński przyznaje, że branży zabawkarstwa dopiero się uczy, ale dostrzega różnicę z tym, czym zajmował się do tej pory.

Jak przyznaje, firma SOX produkowała co pół roku ok. 200-300 nowych modeli etui na telefon, z czego sprzedawało się tylko 10-20 sztuk, dlatego do tej pory zalegają one w magazynach. Mimo dużej dystrybucji u operatorów telefonii komórkowych i w dużych sklepach sieciowych, ciężko było nadążyć za zmieniającym się rynkiem, nowymi modelami telefonów i upodobaniami klientów. – Ciągle goniliśmy własny ogon – mówi właściciel firmy SOX. Dlatego produkcja futerałów w niej została obecnie ograniczona do minimum. ■



Julia i Hania przyznają, że wykonywanie ozdób tradycyjną metodą jest pracochłonne, ale sprawia frajdę.

Maurzyce | Majówka w skansenie 2017

Przybyło przeszło tysiąc osób

Jak co roku w skansenie w Maurzycach została zorganizowana majówka z rzemiosłem ludowym. Przez dwa dni – w minioną niedzielę i poniedziałek – skansen odwiedzali zwiedzający zarówno z okolic, jak i z odległych części kraju. Pierwszego dnia, przy dość pochmurnej pogodzie, przybyło ponad 400 osób, drugiego dnia już 780.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info

Muzeum w Łowiczu przygotowało dla nich spacer z przewodnikiem i różnego rodzaju warsztaty. Prelekcje na temat strojów łowickich – z możliwością obejrzenia, a w przypadku dzieci także przymierzania – przeprowadziła etnograf Magdalena Bartosiewicz, a spacer z omówieniem regionalnej architektury poprowadził historyk Tomasz Romanowicz – oboje prowadzący to pracownicy Muzeum w Łowiczu, organizatora majówki.

Jak zawsze podczas majówek w Maurzycach, dużym zaintere-

sowaniem cieszyły się warsztaty piekarnicze z Zofią Mycką. Jej pyszne wypieki – w tym rogaliki z marmoladą – zniknęły błyskawicznie. Przydał się jej nowy piec do pieczenia, który niedawno otrzymała od Łowickiego Ośrodka Kultury. – Sporo jest ludzi, wyjątkowo dużo dziś przyjechało z Poznania – zauważyła pani Zofia.

Z kolei w świat kolorowych ozdób zabrały odwiedzających Danuta Wojda i Dorota Skolimowska. Pod okiem tej pierwszej goście tworzyli ludowe wycinanki, druga czuwała nad bibułkowymi kwiatkami. Dla większości uczestników była to pierwsza w życiu okazja do wypróbowania się w tej nietłowej sztuce.

Julia i Hania przyjechały z Warszawy, mają babcię w Chańsku.

Robienie wycinanek bardzo im się podobało, chociaż przyznają, że to zajęcie pracochłonne, wymagające cierpliwości.

– Zrobiłam dziś swoją pierwszą w życiu ludową wycinankę, co sprawia mi dużą satysfakcję – mówiła nam Magdalena Kowalska z Głowna.

– Przyjechalśmy tu w odwiedziny do rodziny w Złakowie Borowym, pierwszy raz jesteśmy w tym skansenie – mówiła nam Magdalena Grabowicz z Gdańska. – To na pewno ciekawe doświadczenie. Pierwsza w życiu własna wycinanka, pierwsze bibułkowe kwiatki i pierwsze pieczenie chleba!

Drugiego dnia majówki atrakcjami były warsztaty z wyrobu papierowych firanek z Haliną Theodorakopoulos-Droghitis, a także haftu koralikowego z Teresą Foks i ponownie piekarnicze z Zofią Mycką. Ciekawa była też lekcja kaligrafii w starej, wiejskiej szkole z Anną Kośmider. Uczestnicy próbowali pisać gęsim piórem, patykiem czy stółką, uważając, by nie zrobić kleksów. Był też kolejny spacer z przewodnikiem – „Pod słomianą strzechą”.

Do świata dawnej wsi łowickiej wprowadzał odwiedzających Andrzej Chmielewski. ■

REKLAMA

KOPALNIA PIASKU LECH-POL

oferuje sprzedaż:

BLOCZKA BETONOWEGO z wibroprasy

tel. 601-218-671

609-282-101

BETONU TOWAROWEGO

POSIADAMY DO SPRZEDAŻY: piasek płukany, pospółkę i żwir
WYKONUJEMY: roboty ziemne i drogowe, rozbiórki i wyburzenia

e-mail: kopalniapiasku@vp.pl

348115

Salon Jubilerski **AQUANDO**

AQUANDO

Zaprasza na promocję wiosenną

-25%

na biżuterię srebrną



-15%

na biżuterię złotą

C.H. Głowno ul. Wł. Sikorskiego 59E

promocja trwa do 31 maja

347141

Przed maturą

Łowicz | Elżbieta Skoneczna: Absolwent Chełmońskiego to jest „Ktoś”

Maturzyści i dyrektor Skoneczna żegnali się z „Chełmońskim”

113 absolwentów z 4 klas maturalnych kończy w tym roku naukę w I Liceum Ogólnokształcącym w Łowiczu. W miniony piątek, 28 kwietnia, wzięli udział w uroczystości zakończenia roku szkolnego, podczas której odebrali świadectwa i nagrody specjalne za osiągnięcia w nauce i sporcie. Nie tylko oni żegnali się ze szkołą.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Za współpracę dziękowała też wieloletnia, emerytowana już teraz, dyrektor tej szkoły Elżbieta Skoneczna. Uroczystość rozpoczęła się od jej przemówienia, w którym łamiącym się ze wzruszenia głosem podkreślała, że w tej roli na tej sali występuje już po raz ostatni. Nam zdradziła, że w szkole pracowała bez mała 40 lat.

W sposób ciepły wypowiadała się o tegorocznych abiturientach, podkreślając, że oprócz wysokich osiągnięć pozostawiają po sobie w szkole coś znacznie więcej – ślad wspomnień. – Absolwent Chełmońskiego to jest „Ktoś” – przekonywała.

Bukietem 10 kolorowych róż dziękowała za współpracę Renacie Stajudzie, która to – przypomnijmy – pełni obowiązki dyrektorskie do czasu przejścia stanowiska przez nową dyrektor Dorotę Dziekanowską. Ma to nastąpić po zakończeniu matur.

Uczniowie postanowili w szczególności podziękować wychowawcom, którym wręczyli bukiet kwiatów. Dla wszystkich nauczycieli przygotowali pamiątkowe kubki z logo, które trzecioklasiści samodzielnie wypracowali na lekcjach informatyki.

Siostra Małgorzata, ucząca religii, postanowiła w szczególny sposób docenić klasę 3a, której uczniowie, jak podkreśliła, „wszyscy, jak

jeden mąż” sumiennie uczęszczali na katechezę. Jako że prawie wszyscy oni mają już prawo jazdy, ofiarowała im breloczki z wizerunkiem Matki Boskiej.

Podczas uroczystości wiele razy padały życzenia pomysłowego zdania matury, a żeby maturzyści mogli poczuć jej przedsmak, otrzymywali długopisy z logo szkoły i czarnym atramentem. Dokładnie takim będą wypełniać arkusze podczas egzaminu dojrzałości.

Już myślą o studiach

W dalszej części uroczystości wręczone zostały świadectwa i nagrody specjalne dla tegorocznych maturzystów. Uczniowie odebra-



Wieloletnia dyrektor I LO Elżbieta Skoneczna, bukietem 10 kolorowych róż dziękowała za współpracę pełniącej obowiązki dyrektorskie Renacie Stajudzie.



Chełmofony 2017 w kategorii „Para roku” odebrali dwaj szkolni kumple: Edwin Kaźmierczak i Szymon Graczyk.

li je z rąk pełniącej obowiązki dyrektorskie Renaty Stajudy i wychowawców poszczególnych klas. Oprócz świadectw z czerwonymi paskami rozdanych zostało kilkadziesiąt nagród za osiągnięcia w różnych dziedzinach nauki i sportu.

Wzorem lat ubiegłych, przyznano nagrody specjalne ufundowane przez Koło Wychowawców i Radę Pedagogiczną. **Medal Gloria Diligentiae et Labori dla Prymusa Szkoły** otrzymała w tym roku **Katarzyna Jagoda** za średnią ocen 5,3. Uczennica dwukrotnie była stypendystką Zarządu Powiatu Łowickiego. Otrzymała też **nagrodę specjalną im. prof. Jana Zbudniewka dla najlepszego matematyka**, dzięki swoim osiągnięciom w konkursach z tego przedmiotu, także

na szczeblu ogólnopolskim. Była m.in. finalistką II edycji Konkursu Matematycznego „CONTINUUM” 2016 i otrzymała wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym „Łowcy Talentów – Alfik 2015” – edycja XXI. Brała też udział w finale Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego „Pangea” 2016 oraz w II etapie IX Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego „W świecie matematyki” 2017.

W nagrodę przypadł jej też zaszczyt wygłoszenia pożegnającego przemówienia w imieniu wszystkich maturzystów. – Są wśród nas tacy, którzy ciężko pracowali i odnosili sukcesy, inni, mimo nieprzespanych nocy doświadczali porażek – zdając sobie sprawę, że w ILO wcale nie jest tak łatwo. Jesteśmy dziś świadomi, że swia-



Katarzyna Jagoda ze średnią ocen 5,3 otrzymała Medal Gloria Diligentiae et Labori dla Prymusa Szkoły.

dectwa, które za chwilę otrzymamy, to nie tylko arkusz papieru, ale wynik złożonego procesu, naszego poświęcenia i wielu godzin nauki – mówiła w przemówieniu uczennica.

Nam zdradziła, że w jej przypadku osiągnięcia w nauce są poniekąd kontynuacją rodzinnych tradycji. Jej mama i tata też kończyli liceum „Chełmońskiego” z wysokimi wynikami w nauce. Katarzyna chciałaby studiować na politechnice wrocławskiej lub krakowskiej, choć wybór kierunku uzależnia od wyników na maturze. Myśli jednak o tak konkretnych dziedzinach, jak robotyka czy automatyka.

Uczennicę oraz finalistę krajowych olimpiad historycznej i filozoficznej – **Pawła Pieniązka**, docenił też burmistrz Krzysztof Kaliski, wręczając obojgu książki o patronie ich szkoły. Dzięki swoim osiągnięciom Paweł został laureatem **nagrody im. dr Jana Wegnera dla najlepszego historyka** oraz **nagrody dla najlepszego filozofa**.

– Kiedy rozpoczynałem naukę w I LO, to myślałem o studiowaniu prawa i nic się w tej kwestii nie zmieniło – przekonywał niedawno Paweł Pieniążek. Matur z tych przedmiotów już nie musi pisać, bo z obu ma zagwarantowane po 100%.

Każdy był dobry w swojej dziedzinie
Nagrodę im. prof. Jana Zbudniewka dla najlepszego fizyka odebrał **Piotr Czap-**

REKLAMA

<p>DIETETYK mgr Marzena Pawłowska</p> <ul style="list-style-type: none"> • odchudzanie dzieci i dorosłych • dietoterapia chorób • analiza składu ciała <p>tel. 502-375-482</p>	<p>MASAŻYSTA Marzena Kosiorek</p> <ul style="list-style-type: none"> • masaże lecznicze • drenaż limfatyczny • zabiegi modelująco-wyszczuplające • okłady borowinowe <p>tel. 726-288-002</p> <p>wizyty po uzgodnieniu telefonicznym</p>
--	--

PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

Dr nauk medycznych JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

LARYNGOLOG Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

IWONA OLEJNIK specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

GABINET CHIRURGICZNY specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17
▪ Gastroskopia ▪ Rektoskopia
▪ Zabiegi chirurgiczne
▪ Esperal ▪ Wizyty domowe
Zapisy tel. 604-287-850

OKULISTA
lek. Andrzej Witecki
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ
Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. 46/837-35-59
502-932-337

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

nik, finalistą i laureatem konkursów w dziedzinie fizyki. Nagrodę im. Eugeniusza Wachowskiego dla najlepszego sportowca wśród dziewcząt otrzymała Katarzyna Rzeńska, a wśród chłopców dwaj panowie – Wojciech Chondzyński i Jakub Szkup.

Przyznano też nagrody dla najlepszego przyrodnika, które powędrowały do Wiktorii Kowalczyk za zajęcie 7. miejsca w finale Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy HIV/AIDS oraz do Klaudii Niedźwiedz za zajęcie 10. miejsca w tej samej olimpiadzie oraz udział w finale wojewódzkiego konkursu o takiej samej tematyce.

Gala rozdania „Chelmo fonów 2017”

W części rozrywkowej rozdano „Chelmofony 2017” dla szkolnych osobowości. Dla młodzieży są one również ważne, gdyż przyznawane są przez społeczność uczniowską.

Dla laureatów przygotowano nawet czerwoną dywan i gwiazdorską ściankę do pozowania do zdjęć. „Chelmofony” zostały przyznane w kilku kategoriach, ale chyba największe emocje wzbudzało, kto zostanie miss i misterem. Te tytuły powędrowały do Dominiki Sut i Wojciecha Chondzyńskiego.

W kategorii artystka nagrodę otrzymała Kinga Gajda, zaś najlepszym sportowcem uznano Jakuba Szkupa. Nie zabrakło też zabawnych wyróżnień, jak to dla „Pary roku”, które poszybowało dla szkolnych kumpi Edwina Kaźmierczaka i Szymona Graczyka, którzy zdaniem pozostałych uczniów szkoły byli nierozłączni przez licealne lata.

Rozbawiło zgromadzonych w sali uczniów przyznanie nagrody w kategorii „Śmiech roku”, gdyż jedynym nominowanym w tej kategorii był Piotr Bury i to on otrzymał „Chelmo fon”. – Dziękuję, że mogłem razem z wami „śmieszkować”, mam nadzieję, że na maturze również mi się uda – zażartował jeszcze na koniec.

Emocje wzbudzała też nagroda dla „Szafiarki”, czyli najlepiej wystylizowanej dziewczyny w szkole. Za gust, kreatywność i prowadzenie własnego bloga otrzymała tytuł Natalia Siejka. Uczennica przyznała, że miała w szkole dużą konkurencję.

„Imprezowiczem” został bezapelacyjnie Dawid Sobolewski, który zdaniem kolegów przeżył wiele „zapomnianych” imprez. Ze sceny postanowił pozdrowić wszystkich tych, bez których nie byłoby tej nagrody – tych, z którymi imprezował. ■

Łowicz | Pożegnanie trzecioklasistów w II LO

Kolejne drzewa przed „Medykem”

28 kwietnia z II Liceum Ogólnokształcącym w Łowiczu oficjalnie żegnali się tegoroczni abiturienti. Naukę w tej szkole kończy w tym roku 5 klas trzecich.

Program uroczystości pożegnania maturzystów był bardzo rozbudowany. Pierwszym punktem było ostatnie wręczenie awansów pierwszemu w historii szkoły rocznikowi klasy o profilu obrona i bezpieczeństwo publiczne. Kolejne stopnie są dla uczniów tego profilu nagrodą za wyniki w nauce i wzorowe sprawowanie. Najwyższy stopień – starszego kadeta dyplomowanego – otrzymał Bartłomiej Sekuła. Starszymi nadkadetami prymusami zostali mianowani Mieszko Brzózka i Mateusz Kołodziejcki, a Aleksandra Jaros starszym kadetem prymusem. Wręczono też awanse na niższe stopnie.



Każda z klas kończących II LO sadi drzewko. Na zdjęciu – klasa III a.

Jedyną trzecioklasistką, która w tym roku odebrała świadectwo z biało-czerwonym paskiem, była

Anna Haczykowska z klasy III d – ukończyła naukę ze średnią stopni 5,22. Nagrody za bardzo dobre

wyniki otrzymali też Cezary Palewicz, Sylwia Wawrzyńczak i Bartłomiej Sekuła. Nagrody za stu-



Ela Podwójci i Mateusz Jagiełło prowadzili uroczystość.

procentową frekwencję odebrali Daria Słomska, Aleksandra Bończechowska, Mieszko Brzózka i Mateusz Kołodziejcki

Podczas zakończenia roku szkolnego uhonorowano również uczniów odnoszących sukcesy w konkursach przedmiotowych, olimpiadach i zawodach sportowych. Odznaki odebrali uczniowie działający na rzecz Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Pamiętano też o absolwentach, którzy aktywnie uczestniczą w życiu szkoły.

Tradycją szkoły jest, że każda klasa kończąca naukę w II LO sadi w ogródku przed budynkiem szkoły drzewo – tak też było tym razem. **tm**

Łowicz | Akademia na zakończenie edukacji w ZSP nr 1

Uczniowie dwóch klas opuścili szkołę

Uroczystość pożegnania uczniów dwóch klas maturalnych technikum kształcącego informatyków, elektryków, mechatroników oraz mechaników odbyła się 28 kwietnia w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu.

Absolwenci, którzy uzyskali najwyższą średnią ocen oraz wyróżnili się w zachowaniu i pracy na rzecz szkoły, otrzymali świadectwa i nagrody książkowe.

Najwyższą średnią ocen – 4,8 uzyskał Daniel Sobczak, uczeń technikum kształcącego w zawodzie elektryka. W gronie wyróżnionych absolwentów znaleźli się również: Grzegorz Bębenista (średnia ocen 4,3) i Paweł Lubikowski (średnia ocen 4,1) – uczniowie technikum kształcącego informatyków, Paweł Koza (średnia ocen 4,3) – uczeń technikum kształcącego elektryków, Natalia Związek (średnia ocen 4,1), Sebastian Kopiec (średnia

ocen 4,0) – uczniowie technikum kształcącego mechatroników, Patryk Jakubiak (średnia ocen 4,0) – uczeń technikum kształcącego mechaników.

Za wzorowe zachowanie, aktywną pracę na rzecz szkoły oraz reprezentowanie szkoły w zawodach sportowych nagrody odebrali: Augustyn Kobierecki (technik informatyk) i Bartłomiej Bakalarski (technik mechatronik).

Ponadto za wzorowe zachowanie i aktywną pracę na rzecz szkoły nagrodzeni zostali: Maciej Banasiewicz, Jakub Kaczmarek, Dawid Kosiorek, Mateusz Siejka i Maciej Urbaniak.

Przyznawaną od kilku lat nagrodę ufundowaną przez Stowarzyszenie Wychowanków Szkół Technicznych w Łowiczu dla absolwenta z najwyższą średnią ocen z przedmiotów zawodowych – „najlepszego zawodowca” – otrzymał Daniel Sobczak z technikum elektrycznego. Wręczył ją prezes stowarzyszenia Piotr Pikułski wspólnie z dyrektorem szkoły Dariuszem Żywickim. Nagroda miała charakter praktyczny,

była to bowiem skrzynka z narzędziami wykorzystywanymi przez elektryków.

Średnia ocen Daniela z przedmiotów zawodowych w całym cyklu kształcenia wyniosła 5,0. Daniel jest uczniem wszechstronnie uzdolnionym – wszakże to on też zdobył nagrodę za najwyższą średnią ocen. Zamierza kontynuować edukację w kierunku elektrotechnicznym Politechniki Warszawskiej.

Podziękowania i okolicznościowe dyplomy odebrali również za pracę na rzecz szkoły rodzice tegorocznych absolwentów: Monika Kołucka i Katarzyna Otulak.

Absolwenci odebrali świadectwa ukończenia szkoły z rąk swoich wychowawców: Marioli Milczarek – klasa 4 Ti/E i Cezarego Znyka – klasa 4 Tm/M.

Pożegnanie absolwentów było połączone z podsumowaniem konkursu grafiki komputerowej dla gimnazjalistów oraz akademią z okazji rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. **opr. mak**



Daniel Sobczak uczeń technikum kształcącego w zawodzie elektryka odbiera nagrodę z rąk Piotra Pikułskiego, prezesa Stowarzyszenia Wychowanków Szkół Technicznych w Łowiczu.

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
PROTEZY ekspresowe
NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

STOMATOLOGIA O-Dentica
lek. stom. Kamila Osica
lek. stom. Michał Osica
implanty
chirurgia stomatologiczna
protetyka
stomatologia zachowawcza
endodoncja (leczenie kanałowe)
stomatologia estetyczna
wybielanie zębów
stomatologia dziecięca
RTG zębów
Łowicz, ul. Mostowa 14
tel. 604-744-179

PROTEZY -NAPRAWY
Naprawa protez:
akrylowe > elastyczne
> szkieletowe
MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty
Głowno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

Łowicz ul. Tkaczew 7F
GABINET stomatologiczny
Sylvia Marzec
lek. dent.
Honorujemy Kartę Seniora i Kartę Dużej Rodziny
zapisy tel. 519-640-150

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA
DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

dr n. med. Arkadiusz Błaszczak
lekarz stomatolog
stomatologia estetyczna
stomatologia zachowawcza
chirurgia
protetyka
stomatologia dziecięca
profilaktyka
Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

Łowicz | Tydzień pracy z teatrem dokumentalistycznym

O Łowiczu słowami mieszkańców

Kameralny spektakl „To miasto to moja opowieść” zaprezentowany 30 kwietnia na strychu Łowickiego Ośrodka Kultury był zwieńczeniem projektu realizowanego z małych grantów ŁOK. Główną koordynatorką projektu była pochodząca z Łowicza reżyserka teatralna Agnieszka Wąsikowska.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Spektakl zaprezentowało czworo uczniów I LO im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu: Kamila Charązka, Jan Dalek, Szymon Szaleniec i Jędrzej Zasada. Był to przykład teatru dokumentalistycznego. Inspiracją dla twórców, oprócz warsztatów, był prezentowany wcześniej w ŁOK spektakl „Jesteśmy przynętą, kochanie!”, oparty na wspomnieniach i relacjach z Majdanu.

Scenariusz „To miasto to moja opowieść” powstał na podstawie rzeczywistych wypowiedzi zasłyszanych wśród mieszkańców Łowicza, nagłówków prasowych (w tym wielu z Nowego Łowiczana) czy ogłoszeń drobnych. Nie tworzyły one akcji dramatycznej w tradycyjnym rozumieniu, były raczej rodzajem swoistej panoramy. Zaprezentowana opowieść o mieście przypominała codzienne rozmowy, podsłuchane we fragmentach gdzieś na ulicy, w pociągu czy w restauracji. Słychać więc było echa dylematów młodych ludzi, którzy nie wiedzą, czy stąd wyjechać, narzekania na place, ale też słowa o przywiązaniu do miasta czy zachwytu nad tutej-



Karolina Michalska z ŁOK przez cały czas realizacji projektu pomagała Agnieszce Wąsikowskiej i całej ekipie.

szą kulturą, a także o codziennych problemach z parkowaniem.

Jeden z przytaczanych głosów mówił, że w tym mieście nie ma miejsc do parkowania, następny z kolei, że całe miasto to jeden wielki parking.

Również wypowiedzi złożone z wycinków prasowych pozwoliły na przegląd tego, czym miasto żyło w danym momencie: meczem Pelikana z Widzewem, śmiertelnym wypadkiem czy brakiem krzyża na opakowaniach jogurtów.

W spektaklu znalazło się też miejsce dla historii miasta – znaczna część poświęcona była wspomnieniom starszych mieszkańców o tutejszej społeczności żydow-



Z założenia przedstawiano treść rzeczywistych wypowiedzi, takimi słowami, jakimi były one wyrażane – bez upiększania, artystycznej stylizacji, a także bez interpretacji aktorskiej.



Odtwórcy spektaklu starali się pokazać wypowiedzi zarówno ludzi z własnego pokolenia, jak i starszych.

skiej. Z założenia przedstawiano treść rzeczywistych wypowiedzi, takimi słowami, jakimi były one wyrażane – bez upiększania, artystycznej stylizacji, a także bez interpretacji aktorskiej.

– Od małego, pierwszych występów w szkole jesteśmy uczeni, że na scenie mówi się inaczej niż na co dzień – mówili. – Nic więc dziwnego, że najwięcej kłopotu sprawiło nam właśnie wypowiadanie naszych kwestii w sposób prosty, potoczny.

Klimatu dopełniała minimalistyczna oprawa muzyczna spektaklu – melodie „Łowickie chłop-

ki” i „Łowiczanka jestem”, grane na gitarach w zwolnionym tempie, co dawało ciekawy efekt, zbliżony bardziej do psychodelicznego rocka niż typowego folklu.

Po zakończeniu spektaklu młodzi odtwórcy kilkakrotnie zbierali od publiczności gromkie brawa. Odpowiadali też na pytania, nawet osobiste – jak to, czy oni sami po maturze zostaną w Łowiczu.

Wcześniej, przez cały tydzień uczestnicy brali udział w warsztatach z profesjonalnymi twórcami teatralnymi: Heleną Ganjałyan, Karoliną Lichocińską, Mateuszem Mosiewiczem, Bartoszem Szpa-

kiem i Agnieszka Wąsikowska. Zbierali też materiały, rozmawiając z mieszkańcami Łowicza. Spotykali się po szkole i pracowali do godzin wieczornych. Do udziału w projekcie zgłosili się sami.

Pokazowi finałowemu towarzyszyła wystawa „Powidokiem” Agnieszki Wąsikowskiej prezentowana w sali tanecznej ŁOK. Tworzą ją fotografie najstarszych mieszkańców Bogorii Górnej, którzy wspominają dawne czasy i prezentują jeszcze starsze fotografie (widzimy więc zdjęcie w zdjęciu) – każdy wybierał stare fotografie z domowego archiwum. ■

REKLAMA

NZOZ ALAMED | Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

MediCenter | ŁOWICZ, 3 MAJA 15,
tel. 46/837-85-46

KARDIOLOG
dr **MACIEJ PAWŁOWSKI**
specjalista kardiologii
• konsultacje lekarskie • badania EKG

PULMONOLOG
dr n. med. **ANNA BARA**
choroby wewnętrzne,
specjalista chorób płuc
• astma • zapalenia płuc, oskrzeli

UROLOG
dr **RADOŚLAW GREBOWSKI**
specjalista urologii
• konsultacje lekarskie • USG
• uroflowmetrem

CHIRURG NACZYNIOWY
dr **PRZEMYSŁAW KOWALCZYK**
• miażdżyca • niedokrwienia kończyn
• żyłaki • skleroterapia • USG

NEUROCHIRURG
prof. dr hab.n.med. **LECH POLIS**
specjalista II st. z neurochirurgii
i neurotraumatologii, kierownik
kliniki neurochirurgii CZMP
• konsultacje lekarskie dla dorosłych i dzieci

DERMATOLOG
dzieci i dorosli
dr n. med. **MONIKA KIERSTAN**
• elektrokoagulacja • mezoterapia

NEUROLOG
dr n. med. **JOLANTA URBANIAK**
specjalista neurologii
• Parkinson • padaczka • inne

BADANIA USG
• piersi • tarczycy • ślinianek
• bioder niemowlęcia • brzucha
• układu moczowego • węzłów chłonnych
• Doppler tętnic i żył

ORTOPEDA
dr **ŁUKASZ LIPIŃSKI**
dr n. med. **PIOTR BUCHCIC**
• blokady stawów • iniekcje dostawowe
• USG bioder u niemowląt • USG ukl. m.-szk.

MEDYCYNĄ PRACY
• badania wstępne • okresowe • kierowców

GABINET SPECJALISTYCZNY | Łowicz, ul. Pijarska 3
w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA **Eiżbieta Bolanowska**
- druga i czwarta środa miesiąca w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16 -19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. **Karolina Gajda**
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

SKLEP MEDYCZNY
mgr rehabilitacji **Halina Sadowska**
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, łaski, kule, gorsety
- artykuły przeciwdrożdżynowe, przeciwyżyłakowe
- pieluchomajtki, artykuły stomijne, stabilizatory

• **OBOWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, dr. ORTO**
Główno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96
CZYNNIE: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. **GRZEGORZ KOKOŁASZWILI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

KONSULTACJE NEUROLOGICZNE
Jacek Pełka
specjalista neurolog

Adres: Łowicz ul. Długa 20d tel. kom. 602 706 803
Przyjęcia w poniedziałki (po umówieniu się telefonicznym)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia
*padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu
*nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci
*zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *inne.

Łowicz | Powiatowa Biblioteka Publiczna

Fotograficzne promowanie czytania

24 kwietnia czyli w dniu, w którym obchodzony jest Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich, w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Łowiczu podsumowany został VIII konkurs fotograficzny „Przylapani na czytaniu”, którego celem jest propagowanie czytelnictwa.

W tym roku wpłynęło na niego jedynie 18 prac. Miejsce I jury przyznało Weronice Klimczak z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu za zdjęcie pt. „W labiryncie słów”. Przedstawia ono czytelnik, w której wśród regałów z książkami ustawiony jest rząd stolików, a przy każdym ktoś czyta książkę. Ciekawa w zdjęciu jest perspektywa, która sugeruje, że rząd ten nie ma końca. Uzyskuje się ją wtedy, gdy ustawi się naprzeciw siebie lustra, w których obraz odbija się w nieskończoność.

Jak Weronika zrobiła to zdjęcie? – To biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie naprawdę są takie przestrzenie między regałami, gdzie są stoliki. Zrobiłam je, bo spodobał mi się ten kadr – powiedziała z rozmową z nami, zapewniając, że nie było to aranżowane, ale uchwyciła taki właśnie moment. Nie robiła tego zdjęcia

z myślą o konkursie, pomysł na to, aby je zgłosić do BBP, zrodził się później.

Fotografowanie jest sporą częścią życia Weroniki Klimczak, która obecnie uczy się w II klasie liceum. – Uwielbiam wręcz robić zdjęcia, gdy tylko mam na to czas. Pytana o to, czy w przyszłości chciałaby zajmować się fotografowaniem zawodowo czy tylko hobbystycznie, przyznaje, że chciałaby zawodowo, ale jeszcze nie wie, czy wybierze się na studia, które byłyby z tym związane. Wcześniej myślała o ASP, ale teraz bardziej skłonna jest doskonalić się na szkoleniach fotograficznych.

Pytana, jaki rodzaj fotografii najbardziej jej odpowiada, mówi, że pasja jest obecnie wszechstronna. Robi i portrety, i krajobrazy, i kwiatki lub inne obiekty, które fotografuje się w trybie makro. Zdjęcia robi aparatem marki Ca-



Nagrodzone zdjęcie pt. „W labiryncie słów” licealistka wykonała w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

non – podstawową lustrzanką, bo na zakup takiej było ją stać.

Miejsce II w konkursie BBP zajęła Michalina Stróżewska z I Liceum Ogólnokształcącego za zdjęcie „Książkowy zakątek”. Jest na nim pokazana dziewczyna z książką, która siedzi po turecku i czyta, ale sfotografowana została pod koldrą, która tworzy tytułowy zakątek.

Wyróżnienia odebrały: Ewelina Chlebna z ZSP nr 3 za zdjęcie „Weekendowy relax” – na nim dziewczyna czyta motoryzacyjną gazetę Auto Świat na tle graffiti; Daniel Ostrowski i LO za pracę „Zaczęta w cieniu świata”

– czarno-biała praca przypomina cięń dziewczyny, która w dłoniach trzyma książkę oraz Adrian Seliga ze ZS Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie za zdjęcie „Na sianie najlepsze czytanie” – i tu też mamy dziewczynę, tyle że leży ona z książką na balotach owiniętych folią, w których raczej jest sianokiszka niż siano.

Podobnie jak w latach poprzednich tego dnia wręczono tytuł dla Najaktywniejszego Czytelnika Roku 2016. Odebrała go Katarzyna Szymańska, która w 2016 roku wypożyczyła około 150 książek.

RZUT OKIEM | STATUETKA DO KOLEKCJI



Maciej Malangiewicz i Jacek Rutkowski odebrali kolejną już w swoim dorobku nagrodę Złoty Exlibris. Miało to miejsce 27 kwietnia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi. Przypomnijmy, że tym razem zostali nagrodzeni za publikację „Łowicz 1918-1939: kronika fotograficzna”, uznaną przez komisję konkursową za najlepsze wydawnictwo albumowe o Ziemi Łódzkiej w 2016 roku. Laureaci otrzymali statuetki wykonane według projektu artysty rzeźbiarza Rafała Frankiewicza oraz dyplomy przygotowane przez artystę plastyka Włodzimierza Rudnickiego. tm

Bolimów | Gminny Ośrodek Kultury Zaśpiewali po angielsku

Po raz piątą w Gminnym Ośrodku Kultury w Bolimowie młodzież rywalizowała wokalnie, śpiewając piosenki angielskojęzyczne.

W tym roku udział w konkursie wzięło 32 wokalistów, nie tylko z terenu gminy. Współorganizatorem konkursu był miejscowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych.

W grupie uczniów klas I – III szkół podstawowych wystąpiło 10 uczestników, I nagrodę zdobyła Maria Kowalska z SP Bolimów, która zaśpiewała utwór „Lost on you” z repertuaru LP, II nagrodę – Dominika Rosa z SP Głuchów, III nagrodę – Amelia Mekke z SP Nowy Dwór, zaś wyróżnienie otrzymała Monika Mijalska z SP Bolimów.

W II grupie wiekowej obejmującej uczniów klas IV – VI szkół podstawowych nagrody otrzymali: I – Mikołaj Mikulski z SP Nowy Dwór, za wykonanie utworu „Never ending story”, którą śpiewał Limahl, II – Zuzanna Jacak z SP Bolimów, III – Wiktoria Cybulska z SP Bolimów, wyróżnienia wręczono: Aleksandrze Skrzypińskiej,

Paulinie Kowalskiej z SP Miedniewice, Zofii Aftewicz z SP Bolimów, Jagodzie Kośli z SP Głuchów.

W III grupie wiekowej obejmującej uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, I nagrodę otrzymała Julia Tuszyńska z ZSP Bolimów za zaśpiewanie „I have nothing” z repertuaru Whitney Houston, II nagrodę Patrycja Okońska także z ZSP Bolimów, III nagrodę Julia Śmigiera z Gimnazjum w Bolimowie. Wyróżnienia jury przyznało Natalii Mikulskiej z Gimnazjum w Strzybodzie i Weronice Koziół z Gimnazjum w Bolimowie.

Jury, na czele, którego stał Wojciech Smyk, instruktor prowadzący zajęcia wokalne w GOK w Bolimowie, oceniała muzykalność i warunki głosowe wykonawców, ale także umiejętności językowe, w tym wymowę i akcent. Zwycięzcy konkursu otrzymali dyplomy i statuetki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Skierniewicach, wójta Gminy Bolimów i Gminny Ośrodek Kultury w Bolimowie oraz nagrody książkowe ufundowane przez GOK Bolimów, portal Duże K i Angelikę Zduńkiewicz-Kaczor.



Weronika Klimczak w BBP w Łowiczu, przy zdjęciach nagrodzonych w konkursie „Przylapani na czytaniu”.

REKLAMA

SIB ŁOWICZ OKNA I DRZWI sprawdzony producent

Profil: **ALU** Okucia: **WINK HAUS**

Nasze okna spełniają najnowsze wymogi norm obowiązujące od 1 stycznia 2017 roku

laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016

ZAPYTAJ o wycenę i rabat sib@sib.lowicz.pl

CIEPŁO **CISZA** **EKOLOGIA** okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103 sib@sib.lowicz.pl sklep@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI** Z PVC I ALUMINIUM

ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe • żaluzje • rolety • parapety

DRZWI WEWNĘTRZNE Okna inwentarskie – każdy wymiar!

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34 tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

OGRODZENIA

- betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
- słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
- siatki leśne • słupki do sadów • palisady

ogrodowe • płyty eko • farby do betonu

Producent **PPHU BETOMET** Rok zał. 1992 r. Kolonia Łyszkowice 16, www.betomet.pl, e-mail: betomet@op.pl tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

STALBLACH tel. 603-809-850 782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

99-416 Nieborów 230 www.sdpsubiekt.pl e-mail: psubiekt@o2.pl 507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji ✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych: FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

Hurtownia Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY

Maurzyce 46 99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETTRAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- NAWOZY DOLISTNE
- EKOGRΟΣZEK WORKOWANY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY! tel. 721-021-154

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41 608-409-643; 600-438-181

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ** **EKOGRΟΣZEK** azotowe dolistne, NPK **NAWOZY** **SUCHE WYSŁODKI** NOWE ZDUNY 84, 46/839-10-15 Chęśno II 43, 46/839-28-72

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

placimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny tel. 602-123-360

Aktualności

Pałac w Walewicach | Zjazd rodzinny

Walewscy spotkali się w kolebce rodu

Ponad trzydziestu potomków szlacheckiego rodu Walewskich spotkało się na pierwszym zjeździe rodzinnym w pałacu w Walewicach.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

Zjazd zorganizował w niedzielę, 30 kwietnia, Przemysław Walewski, maratończyk i dziennikarz z Poznania, członek Związku Szlachty Wielkopolskiej, pasjonat historii i tropiciel losów rodzinnych. Ponieważ pod względem pokrewieństwa, lecz nie wieku – jest najstarszym przedstawicielem linii sieradzko-wielkopolskiej Walewskich, mówił o sobie, że jest starostą spotkania.

Przemysławowi Walewskiemu o pochodzeniu rodziny opowiadał ojciec, Władysław Walewski. To on zaszczepił w synu chęć poszukiwania korzeni, ale też i pewien niepisany kodeks postępowania – bliski sportowej zasadzie fair play, który z kolei pan Przemysław stara się przekazać swojej córce.

Dzięki cyfryzacji materiałów archiwalnych, a przez to zwiększeniu dostępności do nich, Przemysław Walewski znalazł wiele interesujących go dokumentów pozwalających na odtworzenie niektórych wątków rodzinnych: – Z racji tego, że też jestem dziennikarzem, ciekawość świata, drażnienia, poszukiwania różnych tematów i historii rodzinnych nie jest mi obca. Dążyłem do tego, żeby skonsolidować rodzinę i to jest pretekst, by poszukiwać własnych korzeni i wskazy-

wać na pewne wartości – mówił w rozmowie z nami Przemysław Walewski, który drzewo genealogiczne swojej linii ma rozrysowane przez heraldyka do XVII wieku i może o sobie powiedzieć, że jest stryjczym praprapra...wnukiem Anastazego Walewskiego, szambelana królewskiego, dawnego właściciela Walewic, fundatora pałacu i męża słynnej Marii Walewskiej, która była jego trzecią żoną.

Taka historia rodu zobowiązuje do dalszego jej odkrywania i przekazywania kolejnym pokoleniom, stąd Przemysława Walewskiego, jako organizatora zjazdu, bardzo ucieszył liczny udział w tym wydarzeniu dzieci krewnych.

Zanim sam trafił po raz pierwszy do Walewic, już jako dorosły człowiek, Przemysław Walewski



Sądzę, że osoby z rodziny, które dziś przyjechały tutaj pierwszy raz, są nie po raz ostatni i będą przekazywać dalej informację, że do Walewic warto przyjechać.

Przemysław Walewski



Familia Walewskich przed pałacem w Walewicach. Na pierwszy taki zjazd, zorganizowany przez Przemysława Walewskiego, przybyło około 30 osób.

wiele o nich słyszał. Na miejscu bynajmniej nie przeżył rozczarowania: – Pałac pełni dziś funkcję reprezentacyjną w dobrym rozumieniu tego słowa. To może śmiesznie zabrzmieć, ale kiedy pierwszy raz tu przyjechałem, to naprawdę poczułem się jak u siebie. Byliśmy akurat z żoną sami w całym pałacu, dostaliśmy klucze, bo nikogo nie było. To było naprawdę niesamowite przeżycie. Sądzę, że osoby z rodziny, które dziś przyjechały tutaj pierwszy raz, są nie po raz ostatni i będą przekazywać dalej informację, że do Walewic warto przyjechać.

Walewice – kolebkę rodu Walewskich – nasz rozmówca wybrał

na pierwszy zjazd rodzinny z rozmysłem. Chciałby, by tak jak on, również i inni członkowie rodziny, poszukując swojego miejsca na ziemi i swoich korzeni, zaczęli myśleć właśnie o konkretnym miejscu.

W krótkiej przerwie między niedzielnym obiadem a spacerem po stadninie, udało nam się porozmawiać jeszcze z kilkoma uczestnikami zjazdu. Maria Pietrzak, z domu Walewska, kuzynka pana Przemysława, przyjechała do Walewic po raz pierwszy. Zabrała męża, a także dzieci swoje i brata, który nie mógł się wybrać osobiście. Nie wie czy jej imię było świadomym, czy przypadkowym

nawiązaniem do postaci Marii Walewskiej, ale jako jej imienniczka czuła się w pałacu bardzo dobrze.

– Z przyczyn organizacyjnych musimy dziś wrócić, ale myślę, że na pewno jeszcze odwiedzimy Walewice, może kiedy będzie ciepło – mówiła.

Za cenną inicjatywę uznali zlot także inni potomkowie Walewskich ze Śremu i Poznania: Krystyna Stefaniak (Walewska z domu była jej mama) z córką Marią, zięciem, a także Aleksander Józef Walewski, który w Walewicach był dotąd jedynie przejazdem, dopiero inicjatywa kuzyna pozwoliła mu lepiej

poznać rodowe gniazdo. Walewscy wywedrowali z Walewic osiedlając się w właśnie Wielkopolsce, skąd przyjechała większość uczestników zjazdu.

Jego organizator Przemysław Walewski interesuje się także historią wojskowości, zna doskonale dokonania Napoleona Bonaparte, jest też orędownikiem pamięci o Aleksandrze Walewskim, synu Marii i Napoleona – wybitnym ministrze spraw zagranicznych Drugiego Cesarstwa, mężu stanu o ogromnych zasługach dla dyplomacji, a jednak zapomnianym i nie eksplorowanym przez badaczy.

To właśnie postać Aleksandra pan Przemysław, absolwent nauk politycznych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, stawia sobie za wzór. Jako tropiciel rodowych historii w tym roku wybiera się z żoną na Elbę, by odwiedzić miejsca, w których przebywała Maria Walewska. Przemysław Walewski ceni także francuską rodzinę D'Ornano – potomków Marii i jej drugiego męża, marszałka D'Ornano.

– Moją idée fixe jest żeby doprowadzić do wspólnego zjazdu-spotkania, tutaj w Walewicach, rodziny Walewskich, D'Ornano, a także rodziny Grabińskich, dzięki którym, co zawsze podkreślam i co jest dla mnie bardzo ważne – pałac w Walewicach ma także formę, w jakiej go dzisiaj zastajemy – mówił Przemysław Walewski.

Uczestnicy zjazdu otrzymali wybite na tę okoliczność pamiątkowe medale z wizerunkiem pałacu na awersie i herbem – kolumną – na rewersie. ■

REKLAMA

ZATRUDNIMY SPRZEDAWCĘ-KASJERA GŁÓWNO

Oferujemy Ci:

- UMOWE O PRACĘ BEZ OKRESU PRÓBNEGO
- WYMIAR ETATU DOPASOWANY DO TWOICH POTRZEB
- ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE PLUS MIESIĘCZNA PREMIA I NAGRODA ROCZNA
- WYPRAWKI DLA DZIECI (DLA PIERWSZOKLASISTY, DLA NOWORODKÓW)
- PACZKI ŚWIĄTECZNE DLA DZIECI
- PACZKI NA ŚWIĘTA DLA PRACOWNIKÓW
- PROGRAM POŻYCZEK I ZAPOMÓG
- KARTĘ MULTISPORT
- MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PAKIETÓW PRYWATNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ I UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE
- PAKIET SZKOŁEN

Do twoich obowiązków w sklepie należeć będzie:

- OBŚLUGA KLIENTA
- PRACA Z TOWAREM
- DBANIE O WYGŁĄD SKLEPU

Aplikuj przez:
rekrutacja_mszczonow@jmpolska.com
lub tel. 728 444 613

Jeronimo Martins Polska S.A., właściciel sklepów Biedronka, to największy prywatny pracodawca w Polsce zatrudniający ponad 55 tys. pracowników, posiadający 15 Centrów Dystrybucyjnych i 2690 sklepów w całym kraju.

DOŁĄCZ DO NAS!

OKNA DRZWI BRAMY

• SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ

Łowicz, ul. Podrzeczna 16
tel. 664 063 688

WINK HAUS

FERROXCUBE

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia (umowa o pracę, pakiet socjalny, wynagrodzenie zawsze na czas),
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu,
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
 - Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
 - Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierżgów – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
 - Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego Ferroxcube
 - Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadębie – ul. Rawka – Ferroxcube
 - JEŻÓW – BYCZKI – GODZIANÓW – NOWE ROWISKA – DĘBOWA GÓRA – BALCERÓW – SIERNIEWICE ul. MSZCZONOWSKA – FERROXCUBE

CV można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres:
rekrutacja@ferroxcube.pl z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska.
Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883).”

Piłka nożna | Wywiad z Grzegorzem Wesołowskim, trenerem KS Pelikan Łowicz

Powiedzmy sobie jasno: drużyna jest w dołku

Po ponad dwóch latach na ławkę trenerską Pelikana powrócił Grzegorz Wesołowski. Ze szkoleniowcem Ptaków, po pierwszych dniach pracy i pierwszym meczu o punkty rozmawiał Mateusz Lis.

■ Mateusz Lis: Zaczynamy od okoliczności zakończenia Pana ostatniej współpracy z Pelikanem. Odszedł Pan wtedy z klubu tuż przed startem rundy rewanżowej. Okoliczności były niejasne i nigdy nie zostały głośno wyjaśnione. Pan i klub poinformowały wtedy, że obie strony zawarły porozumienie. Jednak przed meczem z Lechią, na forach internetowych pojawiły się wpisy świadczące o tym, że niektórzy z kibiców wciąż mają żal i pretensje za tamtą sytuację, pojawiały się komentarze o ucieczce z tonącego okrętu, a Pan był określony mianem dezertera. Czy na starcie nowej współpracy z Pelikanem mógłby się Pan do tego ustosunkować?

Grzegorz Wesołowski: Na pewno wtedy nie uciekłem i nie zdezerterowałem. Teraz tych brudów nie ma co wyciągać. Zawarłem takie porozumienie z klubem i nikt mnie z tego nie zwolnił. Opinie o tym, że uciekłem z tonącego okrętu obciążają moją osobę. To mówią ludzie, którzy nie znają szczegółów i opierają się tylko na relacjach subiektywnych. Ja też nie chcę tego ciągnąć dalej, natomiast proszę mi wierzyć – to nie była dezercja. Byłem jednak miło zaskoczony, że ktoś pamięta o tym, co zrobiłem wtedy sportowo dla klubu i teraz dostaję tę propozycję. Zostawmy to tak, jak jest. Przyjmę to wszystko „na klatę”, jeżeli ktoś nie chce poznać moich argumentów. Proszę mi wierzyć, że to nie była dezercja. Biorę jednak „na klatę” te wszystkie negatywne opinie, jestem gotów się z tym zmierzyć, takie jest życie trenera. Postaram

się dobrą pracą i wynikami sprawić żeby ludzie mówili o mnie tylko i wyłącznie dobrze.

■ Podpisując kontrakt z Pelikanem bał się Pan, że te sprawy będą rozgrzebywane i będzie musiał zacząć pracę w Łowiczu od tłumaczenia się?

Jakieś obawy na pewno były, bo wiem, że ludzie z zewnątrz nie znają do końca prawdy. W związku z tym jakieś obawy się pojawiły, ale tak jak powiedziałem wcześniej – biorę wszystko „na klatę” i chcę teraz pokazać, że warto było postawić na Grzegorza Wesołowskiego.

■ Nie bał się Pan, że pracownicy klubu będą mieli ukryty żal?

Ścisłe kierownictwo klubu doskonale zna sytuację. Rozmawialiśmy o tym i przyznaliśmy sobie nawzajem rację. Wtedy umowa została rozwiązana za porozumieniem stron. To nie było tak, że ja zostawiłem klub i powiedziałem: róbcie sobie, co chcecie.

■ Przejdźmy już do spraw bieżących. Odszedł Pan z Pelikana w 2014 roku, minęły już trzy lata i dwa miesiące od tamtego czasu. Jak Pan ocenia, dużo się zmieniło w Łowiczu od tamtego czasu? Czy jest duża różnica w klubie i czy ta poprzednia praca z Pelikanem ułatwia teraz wdrożenie się?

Na pewno jest mi teraz łatwiej, znam to środowisko i zawodników, z którymi pracowałem wcześniej. Są teraz jednak też inni piłkarze. Dlatego uważam, że troszeczkę inna liga była

wtedy i inni byli zawodnicy pod względem piłkarskim (Pelikan poprzednio pod wodzą Wesołowskiego grał o szczebel wyżej – przyp. red.), z tego co widzę po kilku dniach. Mamy teraz jednak dwa mecze, jeden ten już rozegrany z Lechią i następny w środę pucharowy z Wartą Sieradz. Będę po tym czasie wiedział o zawodnikach wszystko, bo chcę żeby wszyscy zagrali.

Trochę niepokoją mnie kontuzje mięśniowe, których piłkarze nabawili się po tym intensywnym meczu z tomaszowianami. Piłkarsko będą jednak wiedział wszystko po dwóch-trzech meczach.

■ Przejmuje Pan drużynę w trakcie rundy. Przed nami jeszcze dziesięć meczów ligowych. To jest chyba trochę nieprzyjemny moment na rozpoczęcie pracy. Nie ma Pan wpływu na przygotowanie fizyczne, zawodnicy są już obcy z inną taktyką...

Na pewno nie zmienia się trenera, jak jest dobrze. To trzeba sobie jasno powiedzieć, że na tę chwilę w zespole nie jest dobrze. Jak wszedłem do szatni, to widziałem spuszczone głowy po poprzednich nieudanych meczach. Najważniejsze było żeby wyciągnąć zawodników z mentalnego dołka. Wydaje mi się, że się to udało. Widziałem po zawodnikach naprawdę fajne zaangażowanie i szkoda, że meczu z Lechią nie przypieczętowaliśmy zwycięstwem, bo były ku temu okazje po niezłych akcjach.

■ Co Pan zastąpił po objęciu drużyny?

Nie chcę wypowiadać się w ogóle na temat pracy swojego poprzednika, także zostawmy to.

■ Odchodząc ostatnio z Łowicza zostawił Pan po sobie trochę mieszane uczucia. W jednym sezonie dość niespodziewanie Pelikan walczył o awans. Później była walka o utrzymanie, chociaż ze względu na reformę wówczas spadała ponad połowa drużyn z ligi. Gdzieś jednak apetyty zostały rozbudzone. O co Pan chciałby teraz walczyć z drużyną? Patrzy Pan gdzieś już na kolejne sezony budując drużynę i pracując z chłopakami czy raczej skupia się na tym, żeby wyciągnąć maksimum z obecnych rozgrywek?

Na tę chwilę jest to trudne pytanie. Awans już nam nie „grozi”, ale trzeba być czujnym, bo może z ligi spadać więcej niż trzy zespoły. Trzeba być więc zabezpieczonym. Aż tak dalekosiężnych planów jeszcze nie mamy. Umówiłem się na pracę do końca tego sezonu, także jeżeli wszystko będzie dobrze, to będziemy rozmawiać o kolejnych sezonach. Jest jednak okazja, aby – jeżeli będziemy chcieli grać o coś więcej niż tylko o byt i środek tabeli – już teraz zacząć tworzyć zespół i wybrać zawodników, którzy w następnym sezonie będą nadawali grze ton i potem tylko uzupełnić kadrę. Nie chciałbym popełnić tego samego błędu, co poprzednio w Łowiczu. Wtedy straciliśmy dwóch podstawowych zawodników – Łakomego i Kujawę. To były ubytki nie do zastąpienia. Znowu musiało minąć kolejnych kilka miesięcy żeby ściągać zawodników i wyselekcjonować kadrę. Teraz jesteśmy właśnie w tym momencie, musimy porobić trafne transfery latem. Nie



Trener Grzegorz Wesołowski (z lewej) z Dawidem Ługowskim, trenerem Pelikana 2003.

chodzi jednak o wywrócenie wszystkiego do góry nogami. Ten okres musimy potraktować jako eliminację zawodników, żeby grali po to, aby zostać w Pelikanie na przyszły sezon.

■ W Łowiczu zawsze, co jakiś czas powraca temat gry wychowankami. Mam tu na myśli młodych chłopaków, bo ciężko mówić o Piotrze Gawliku i Michale Adamczyk, jako o graczach perspektywicznych. Gdy Pan pracował w 2014 roku, to zarzuty o małej liczbie wychowanków też się pojawiały...

Ja przypomnę, że gdy wtedy pracowałem, to z pierwszym zespołem rozpoczęli treningi i zaliczyli debiuty w II lidze tacy zawodnicy jak: Daniel Bończak, Krystian Mycka, Michał Fabijański, Przemysław Perzyna czy Tomasz Dąbrowski. To są zawodnicy, których wziąłem z juniorów i włączyłem do kadry pierwszego zespołu. Niektórzy z nich są w Pelikanie do tej pory. Teraz też mam taki zamiar, choćby po to, aby na przyszły sezon mieć młodzieżowców, a perspektywiczni zawodnicy muszą obywać się z III ligą.

■ Czy był to jeden z wymogów zarządu przy podpisywaniu nowej umowy?

Nie muszą ustalać tego z zarządem. Uważam, że praca tre-

nera musi opierać się na wykorzystywaniu zawodników z naszej drużyny juniorów, która jest tutaj i musi to nieźle funkcjonować. Na pewno wybiorę się na ich mecze, zobaczę jak wyglądają i tych najlepszych włączę do kadry pierwszego zespołu. Zawsze lubiłem stawiać na młodzież. Był u nas Patryk Bojańczyk, wielkiej kariery może nie zrobić, bo postawił na inne rzeczy, ale miał predyspozycje ogromne. Szkoda mi Patryka Pomianowskiego, bo miał wielkie papiery na grę w piłkę.

■ Od środy popracował Pan z drużyną. Pierwsze spotkanie już rozegrane, czy ma Pan jakieś pierwsze przemyślenia? Czy będą duże zmiany taktyczne?

Taktycznie zagraliśmy już według mojego pomysłu. Myślę, że nawet się to sprawdziło. Ja też poznaję teraz zawodników i muszę zobaczyć w jakiej są oni dyspozycji fizycznej. Chcę grać bardziej ofensywnie niż do tej pory. U nas ludzie do strzelania bramek są. W jednym z sezonów Mirecki zdobył ponad 30 bramek, a Ciach strzelił wtedy 23 gole. Arkadiusz Ciach gra teraz u nas, więc trzeba znaleźć przyczynę czemu nie trafia. Miał w niedzielę wspaniałą sytuację do zdobycia bramki.

■ Dziękuję za rozmowę.

PROGNOZA POGODY | 4.05.2017 - 10.05.2017

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje obszar obniżonego ciśnienia. Napływa wilgotna i cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

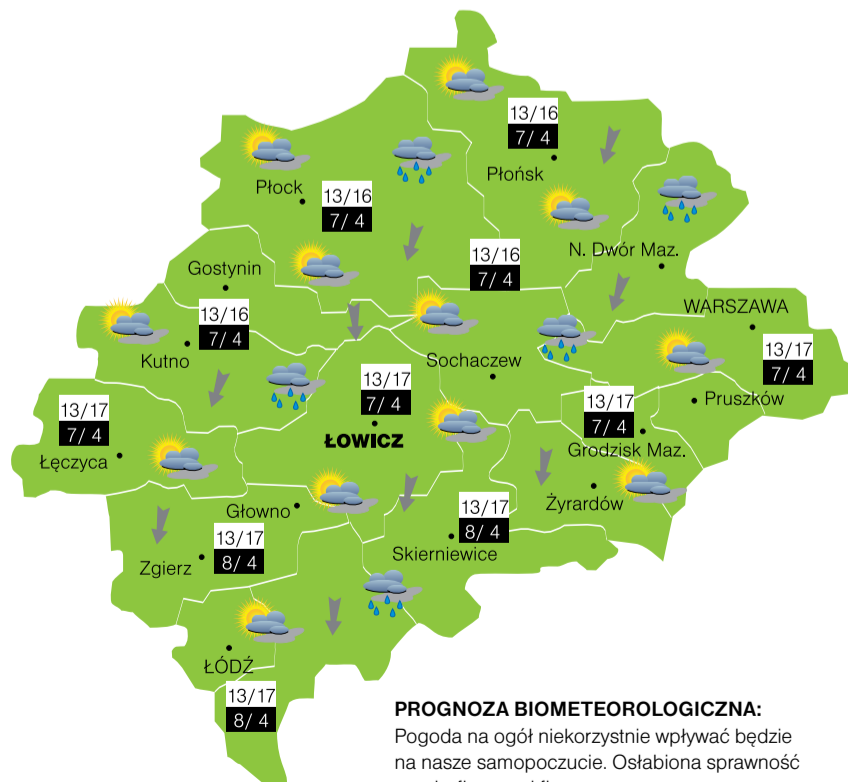
Pochmurno z przejaśnieniami, okresami opady deszczu lub mżawki. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr północno-wschodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: +13 st. C do +15 st. C. Temp. min w nocy: +8 st. C do +7 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie duże z rozpodgeniami do umiarkowanego, bez opadów oraz ciepłej. Widzialność dobra. Wiatr północny, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: +15 st. C do +17 st. C. Temp. min w nocy: +6 st. C do +4 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Zachmurzenie duże z rozpodgeniami do umiarkowanego, bez opadów oraz ciepłej. Widzialność dobra. Wiatr północny i północno-wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: +12 st. C do +15 st. C. Temp. min w nocy: +4 st. C do +2 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:
Pogoda na ogół niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Ostabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Strzelectwo | Liga Międzyszkolna II miejsce uczniów z Bielaw

Podopieczni nauczyciela wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej w Bielawach Piotra Kocika 25 kwietnia rywalizowali w Kutnie w zawodach Miejskiej Międzyszkolnej Ligi Strzeleckiej – „Kros Strzelecki”. Była to już czwarta edycja tej imprezy. Tym razem wystartowało 11 zespołów. Zawody odbywały się w dwóch konkurencjach: strzelanie z pozy-

cji stojącej oraz toru przeszkód zakończonego strzelaniem z pozycji leżącej do tarcz biathlonowych.

Zespół Szkoły Podstawowej z Bielaw spał się bardzo dobrze zajął w końcowej klasyfikacji drugie miejsce, przegrywając tylko – „Kros Strzelecki”. Była to już czwarta edycja tej imprezy. Tym razem wystartowało 11 zespołów. Zawody odbywały się w dwóch konkurencjach: strzelanie z pozy-



Uczestnicy zawodów strzeleckich z SP Bielawy

